

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

Wydanie 3021

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 08/09 (252), wrzesień 2009

... jesień przyszła, nie ma na to rady...

Nowy kanclerz – nowe spojrzenie

Kto tu się broni? ...czyli o problemach z obronami

Topowe rankingi

Nasz najlepszy produkt...?

O żeglowaniu, przestawianiu budzika i rzucaniu palenia

ZROBIMY DLA CIEBIE WSZYSTKO ABY NAUCZYĆ LINUXA

DOŚWIADCZENI WYKŁADOWCY

CERTYFIKOWANI ADMINISTRATORZY

PROFESJONALNE SALE WYKŁADOWE

ZWROT KOSZTÓW CERTYFIKATU LPI

WSPARCIE W NAUCE

ORAZ WIELE INNYCH...

ZAPRASZAMY NA

DNI

OTWARTE

03.10.2009

WARSZAWA



www.szkolalinuxa.pl

Zobacz szczegóły oferty na stronie [www](http://www.szkolalinuxa.pl)



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

I znowu w szkole	3
Będzie się działo	4
Pierwszy numer EBAJ	5
Do pracowników SGH	5
Stanowisko Rady KNOP	6
Nowy kanclerz – nowe spojrzenie	7
Nagrody i wyróżnienia	8
Wspomnienia	9

DYDAKTYKA I NAUKA

Sprawozdanie z 31. Forum FAIR	12
Dzień otwarty	13
„D” jak dydaktyka	15
TOP-10 – 2007/2008	16
TOP-10 – 2008/2009	20
Nasz najlepszy „produkt” rynkowy	23
Fundusze europejskie 2007-2013...	25
Fundusze europejskie dla uczelni	27
Puchar Warsztatów Doktoranckich	28
CRPM informuje	28
Panel dyskusyjny na XIX Forum Ekonomicznym w Krynicy	29
Wpływ organizacji Mistrzostw Europy...	29
Recenzje	31
Jak zarządzać wartością firmy?	31

Z ŻYCIA SZKOŁY

Five years of EU eastward enlargement	32
Niespójność czasowa decyzji, czyli o żeglowaniu...	33
Economics of Football	34
The Google Online Marketing Challenge	35
Mille WorkshopProject	36
Obrony licencjatów	37
Obrony licencjatów z forum	38

ABSOLWENT

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa, budynek G,
pokój 146, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji:

tel. 22 564 95 34
Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Kamil Mirosław Radomski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Studio GEMMA
pl. Konstytucji 2, 00-552 Warszawa

Nakład 2000 egz.

ISSN: 1644-2237

I znowu w Szkole

Niestety, wakacje już za nami. Przed nami, kolejny rok akademicki. Ten zaczynamy zgodnie z tradycją 1 października (zajęcia, uroczysta inauguracja 6.10). Dawno już tak nie było. W zeszłym roku rozpoczęliśmy tydzień wcześniej, a mimo to koniec roku akademickiego 2008/2009 przyniósł wiele nerwów i spięć wynikających z nakładających się spraw. Najpierw w czerwcu szaleństwo (bo tak to chyba można nazwać) z egzaminami kończącymi studia licencjackie. Naciski studentów na wykładowców, by zdawali przed wyznaczonym terminem protokoły, które były niezbędne do dopuszczenia ich do egzaminów, potem egzaminy w miesiącach wakacyjnych... Wszystko to skutkowało wieloma negatywnymi emocjami. Sprawa została nagłośniona przez Gazetę Wyborczą. Sądźmy, że stała się też przedmiotem wielu niepochlebnych, acz nieformalnych komentarzy. Dlatego też poruszamy tę kwestię, publikując zarówno tekst z Gazety Wyborczej (zawarte tam wypowiedzi studentów), komentarz dziekanów Studium Licencjackiego oraz artykuł pt. *Nieco inny punkt widzenia*. Wskazują one na istnienie poważnych problemów związanych z organizacją studiów. W efekcie przestajemy panować nad harmonogramem studiów, a realizacja różnych zadań i procesów nie współgra, ale kłóci się ze sobą. Negatywnych efektów tych zjawisk doświadczamy wszyscy. Chyba warto spokojnie jesienią przedyskutować te sprawy, aby wiosną ponownie nie doszło do podobnych, konfliktowych sytuacji. Liczymy, że w tej dyskusji wezmą udział także studenci, zarówno Samorząd, jak i pojedyncze osoby.

W numerze piszemy dużo o dydaktyce w SGH. Zamieszczamy dwa zestawienia tzw. Top 10. Rankingi te cieszą się dużym zainteresowaniem, wzbudzając jednocześnie kontrowersje, co do przyczyn popularności i wysokiej oceny niektórych wykładowców, braku na listach innych, generalnie wysokich ocen wystawianych dydaktykom. Na razie publikujemy (jak

dotychczas) głównie „suche” liczby, do komentarzy i dyskusji na ten temat będziemy wracać w kolejnych numerach. W szerszym ujęciu sferze dydaktycznej (i nie tylko) poświęcone są dwa inne teksty: prorektor A. Karmańskiej („D” jak dydaktyka) oraz Ewy Chmieleckiej i Jakuba Brdulaka pod nieco prowokacyjnym nagłówkiem *Polerowanie sreber, szukanie harmonii celów*. Tekst dotyczy szkolnictwa wyższego w Europie, a konkretnie Forum the European Higher Education Society, które odbyło się w Wilnie. Za dwa lata takie forum odbędzie się w SGH (przyszłoroczne w Walencji). Być może już czas, aby się do niego zacząć przygotowywać. Na dobry początek proponujemy lekturę artykułu.

Tematy dydaktyczne poruszane są także w tekście pt. *Studia podyplomowe. Nasz najlepszy produkt rynkowy*. Nam szczególnie do gustu przypadły wnioski 3 i 4 (z listy, czego nie robić, by studiów nie zepsuć), które w elegancki sposób dotykają – tak sądziemy – kontrowersyjnych dla wielu osób ograniczeń w liczbie edycji studiów, jakie może poprowadzić jeden pracownik oraz traktowania studiów podyplomowych, jako narzędzia zarobku „dla swojaków”.

By zakończyć wątki edukacyjne, chcielibyśmy gorąco zachęcić do lektury tekstu *o żeglowaniu, przedstawianiu budzika i rzucaniu palenia*, czyli o niespójności czasowej decyzji (Autorzy wybaczą nam tę inwersję). Tekst popularnonaukowy o sprawach ważnych, trudnych, napisany prostym językiem. Takich nam trzeba, prosimy wszystkich o więcej.

Żeglując po niniejszym numerze dopłynęliśmy to trzech tekstów związanych z bardzo smutnymi zdarzeniami. W ostatnich miesiącach odeszli od nas profesorowie: Marek Dietrich, Witold Sierpiński, Stanisław Wodejko. Te smutne wydarzenia są okazją do przypomnienia ich sylwetek i dokonań.

Zachęcamy do lektury wspomnień... i całego numeru.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Będzie się działo

2 października

WARSZTATY HURWICZOWSKIE

Wykłady i dyskusja panelowa poświęcone postaci i dorobkowi Leonida Hurwicza, polskiego laureata Nagrody Nobla z ekonomii, doktora honoris causa SGH.

Konferencja składać się będzie z dwóch części. Pierwszą z nich będzie uroczysta sesja zaplanowana na popołudnie 2 października i odbywająca się w SGH w Warszawie, na którą złożą się wystąpienia zaproszonych wybitnych ekonomistów poświęcone omówieniu miejsca i roli dorobku L. Hurwicza w rozwoju myśli ekonomicznej. W programie tej sesji znajdą się również film z wykładu Noblowskiego i wspomnienia z osobistych kontaktów z prof. Hurwiczem.

Część druga, badawcza, na którą składać się będą prezentacje uczestników konferencji, odbędzie się w sobotę, 3 października, w pomieszczeniach Centrum im. Stefana Banacha przy ul. Śniadeckich 8.

Organizator: ZWiAD, Instytut Ekonometrii SGH, Centrum Banacha PAN, Katedra Zastosowań Matematyki SGGW

Miejsce: Aula B, budynek G, godz. 14.15–17.00

Szczegółowe informacje: www.impan.pl/BC/Program/conferences/09WH_pl.html

5–10 października

DESIGN – WYSTAWA SZTUKI UŻYTKOWEJ

Wystawa prezentująca zdjęcia oraz eksponaty związane z praktycznym wykorzystaniem sztuki – krzesła, meble, lampy i wszystko to, co może być przydatne.

Organizator: SKN LifeStyle

Miejsce: łącznik

Szczegółowe informacje: www.sknlifestyle.prv.pl

5 października

KONFERENCJA NAUKOWA

„UMIĘDZYNARODOWIENIE GOSPODARKI

– SZANSE I ZAGROŻENIA DLA POLSKI

1949–2009 – Od Wydziału Handlu Zagranicznego do Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W programie konferencji znajdą się następujące wystąpienia:

Sesja I: „Polska gospodarka w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym”.

– *Transformacja po socjalizmie* – prof. dr hab. Leszek Balcerowicz

– *Członkostwa Polski w Unii Europejskiej* – prof. dr hab. Danuta Hübner

– *Rozszerzenie Unii Europejskiej a korzyści dla Polski (realna konwergencja)* – prof. dr hab. Ryszard Rapacki

– *Umiędzynarodowienie polskiej gospodarki w warunkach kryzysu globalnego* – prof. dr hab. Dariusz Rosati

– *Giełda Warszawska w procesie integracji europejskich rynków kapitałowych* – dr Wiesław Rozłucki

– *Zagraniczne inwestycje w Polsce (produkcja międzynarodowa)* – prof. dr hab. Zbigniew Zimny.

Sesja II: „Globalny kryzys – nowe wyzwania dla przedsiębiorstw w Polsce”, panel absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego – praktyków gospodarczych. Uczestnikami panelu będą: dr Henryka Bochniarz, dr Jan Maciejewicz, mgr Andrzej Hulewicz, prof. dr hab. Krzysztof Kalicki, mgr Czesław Kafara, dr Bogusław Sosnowski.

Oplata konferencyjna wynosi 150,- zł. Udział pracowników Kolegium Gospodarki Światowej SGH zostanie sfinansowany ze środków dziekańskich. Studenci SGH mogą uczestniczyć w obradach bezpłatnie.

Organizator: Kolegium Gospodarki Światowej

Szczegółowe informacje: www.sgh.waw.pl/umiedzynarodowieniegospodarki

8–9 października

KONFERENCJA / CONFERENCE REGIONS, FIRMS AND INSTITUTIONS IN THE WORLD ECONOMY

The aim of the conference is to study the process of international integration, its obstacles, and its implications for economic policies.

A broad concept of integration will be applied. Regional preferential economic agreements, international trade, production fragmentation, foreign direct investment, portfolio investment and cross-border bank lending, migration, and internationalisation of economic decision-making and activities of international organisations in the globalising world economy will be studied.

The conference will be accompanied by a workshop for Ph. D. students.

Organizatorzy/Organizers: Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych SGH (Institute of International Economics at the SGH), Uniwersytet w Tybindze (University of Tübingen), Instytut Stosowanych Badań Ekonomicznych (Institute for Applied Economic Research, IAW), Uniwersytet w Heidelbergu (Heidelberg University), Uniwersytet w Hohenheim (University of Hohenheim)

Szczegółowe informacje/Details: www.sgh.waw.pl/world-economy2009

8–9 października

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO KRYZYSU A POLSKIE REGIONY

Sesja I: „Zróżnicowanie i kondycja polskich regionów w dobie kryzysu gospodarczego na tle regionów UE”.

Sesja II: „Wyzwania dla polityki przestrzennej regionów w obliczu kryzysu”.

Panel dyskusyjny: „Regionalne rynki pracy wobec kryzysu”

Sesja III: „Współczesne wykluczenia w regionach”.

Sesja IV: „Praktyczny wymiar realizacji polityki regionalnej w dobie kryzysu – przykłady »dobrych praktyk«”.

Panel dyskusyjny: „Perspektywiczne wyzwania dla regionów w sferach: społecznej, gospodarczej, ekologicznej i instytucjonalnej”.

Miejsce konferencji: Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Dębe k. Serocka

Organizator: Katedra Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Szczegółowe informacje: www.sgh.waw.pl/katedry/kastigl/konfer/konfer3/

13 października

BODY LANGUAGE

Seria kursów pozwalająca studentom poznać jak zachowywać się w sytuacjach takich jak rozmowa kwalifikacyjna, tak by zrobić dobre wrażenie i osiągnąć cel.

Miejsce: sala konferencyjna, godz. 11.40

Organizator: SKN LifeStyle

Szczegółowe informacje: www.sknlifestyle.prv.pl

18–19 listopada (czwartek)

TRANS'09 – WSPÓLNA EUROPA – PARTNERSTWO PRZEDSIĘBIORSTW JAKO CZYNNIK OGRANICZENIA RYZYKA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Zagadnienie kooperacji/partnerstwa przedsiębiorstw jako czynnika ograniczania ryzyka działalności gospodarczej będzie centralnym problemem, któremu organizatorzy zamierzają poświęcić szczególną uwagę na kolejnej konferencji naukowej z serii TRANS – Wspólna Europa. Przedmiotem

analizy będą zarówno uwarunkowania tworzenia relacji partnerskich, różne formy kooperacji przedsiębiorstw (z ukazaniem doświadczeń krajowych i międzynarodowych polskich przedsiębiorstw), a także strategię kooperacji i problematyka zarządzania relacjami z partnerami biznesowymi w kontekście ograniczania ryzyka przedsiębiorstw w dynamicznym otoczeniu.

Organizator: Kolegium Gospodarki Światowej

Szczegółowe informacje: www.sgh.waw.pl/kolegia/kgs/konferencje

SGH jest partnerem IV Kongresu Obywatelskiego, który 17 października odbędzie się w gmachu G naszej Uczelni. Kongres odbędzie się w ramach Polskiego Forum Obywatelskiego, pod hasłem „Razem wobec przyszłości”. Gościem specjalnym będzie były Prezydent RP Lech Wałęsa. Program i zgłoszenie udziału: www.pfo.net.pl



Pierwszy numer EBAJ

Ukazał się pierwszy numer „Economics & Business Administration Journal”. *Dzięki temu pismu chcemy pokazywać i promować dorobek naszej kadry naukowej. Chcemy zachęcić do dyskusji na tematy związane ze współczesnymi wyzwaniami, przed jakimi stoją gospodarki i społeczeństwa naszej części Europy oraz do wymiany doświadczeń związanych z możliwością wdrażania najnowszej wiedzy do praktyki biznesu* – mówi prof. Andrzej Herman, dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – i jednocześnie – redaktor naczelny pisma.

Szersza informacja o tym nowym piśmie naukowym naszej Uczelni ukaże się w następnym numerze Gazety SGH, ale z jego wersją elektroniczną można już zapoznać się na stronie Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, www.sgh.waw.pl/knop.

Do wszystkich pracowników Szkoły Głównej Handlowej

Wzorem lat ubiegłych, także w roku akademickim 2009/2010, w naszej Uczelni będzie prowadzona akcja ubezpieczenia pracowników w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie pracy oraz w życiu prywatnym.

Ubezpieczenie jest dobrowolne, jednak zaleca się jego powszechność, aby w czasie zaistnienia wypadku każdy z pracowników naszej Uczelni mógł korzystać ze świadczeń wypłacanych przez firmę ubezpieczeniową InterRisk Towarzystwo ubezpieczeń SA.

Kierując się korzystną formą świadczeń, 1.10.2009 r. wprowadzone zostaje w SGH ubezpieczenie całodobowe dla pracowników ze składką roczną 25,- zł na sumę ubezpieczenia 15.000,- zł.

Zawarta umowa ubezpieczenia zapewnia następujące świadczenia podstawowe:

- uszczerbek na zdrowiu całkowity 100% – 200% sumy ubezpieczenia
- uszczerbek na zdrowiu częściowy – 2% SU za 1% uszczerbku na zdrowiu
- zwrot kosztów nabycia lub naprawy protez – do 25% sumy ubezpieczenia
- zwrot kosztów leczenia na terenie RP – do 25% sumy ubezpieczenia

- przeszkolenie zawodowe inwalidów – do 25% sumy ubezpieczenia
 - śmierć w wyniku wypadku/także za wału serca i udaru mózgu – 100% sumy ubezpieczenia
 - trwałe inwalidztwo częściowe w okresie 365 dni od daty wypadku – do 100% wg tabeli 1 OWU
 - pobyt w szpitalu od 3-go dnia – 30,00 zł za 1 dzień
 - zasiłek dzienny za okres niezdolności do nauki lub pracy:
 - od 10 do 30 dni – 2% sumy ubezpieczenia
 - od 31 do 60 dni – 4% sumy ubezpieczenia
 - powyżej 60 dni – 6% sumy ubezpieczenia
 - świadczenia assistance – zgodnie z OWU
 - jednorazowe świadczenie z tytułu uciążliwości leczenia przy uszczerbku 0% – 300,00 zł
- Ubezpieczenie Odpowiedzialności Cywilnej nauczycieli akademickich przy sumie ubezpieczenia 50.000 zł na wszystkie zdarzenia wynosi (składka) 1,00 zł.
- Uprzejmie proszę wszystkich kierowników jednostek o spowodowanie przy-

gotowania wykazów w jednym egzemplarzu, w układzie alfabetycznym, z datą urodzenia i podpisem pracownika, które należy złożyć **do 16 października 2009 r.** w Dziale Likwidatury i Rachunkowości.

Celem zapewnienia sprawnego i bezbłędnego przeprowadzenia akcji (dotyczy potrąceń z list płac) prosimy o przygotowanie odrębnych wykazów dla:

- pracowników administracyjnych
- pracowników fizycznych
- pracowników dydaktycznych z zaznaczeniem dod. składki za OC 1,00 zł

Zapytania w sprawach organizacyjnych dotyczących niniejszej akcji należy kierować do Działu Likwidatury i Rachunkowości (tel. 9553).

Ważna informacja:

Uprzejmie informujemy, że **31 października 2009 r.** jest ostatnim dniem składania WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE WYPOCZYNKU LETNIEGO Z ZFŚS DLA PRACOWNIKÓW SGH, po tym terminie wnioski nie będą przyjmowane.

Dział Socjalny

STANOWISKO RADY KOLEGIUM NAUK O PRZEDSIĘBIORSTWIE SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE Z 25 CZERWCA 2009 ROKU w sprawie standardów kształcenia

Rada Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, na otwartym posiedzeniu 25 czerwca 2009 roku, wspólnie z członkami Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk: prof. Bogdanem Nogalskim – przewodniczący Prezydium Komitetu (Uniwersytet Gdański), prof. Wiesławem M. Grudzewskim, prof. Janem Lichtarskim (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), prof. Elżbietą Skrzypek (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), prof. Januszem Strużyną (Akademia Ekonomiczna w Katowicach), prof. Stanisławem Sudolem (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), prof. Michałem Trockim (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), prof. Edwardem Urbańczykiem (Uniwersytet Szczeciński) oraz prof. Jolantą Mazur – dziekanem Kolegium Gospodarki Światowej SGH, **przedyskutowała problemy związane z ustalaniem przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego standardów kształcenia dla kierunków, koncentrując swoją uwagę na kierunku zarządzanie. Przedmiotem dyskusji były także planowane standardy kształcenia dla studiów III stopnia (studiów doktoranckich).**

Środowisko nauk organizacji i zarządzania w Polsce z wielką obawą obserwuje proces biurokratycznego narzucania standardów kształcenia na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Szczególnie niepokoi fakt, że próby takie podejmowane są także w odniesieniu do studiów doktoranckich i podyplomowych. Schematyzm w tej sferze nie sprzyja efektywnemu wykorzystaniu potencjału uczelni i ich efektów synergicznych. Ofiarami ingerencji w programy kształcenia stają się w pierwszej kolejności najlepsi studenci, których sprowadza się w ten sposób do przeciętności (standardu). Ingerencja w programy kształcenia uderza w czołowe uczelnie polskie, które w takich warunkach nie będą mogły należycie wykorzystać swojego kapitału intelektualnego oraz potencjału naukowo-badawczego. W konsekwencji prowadzi to do osłabienia ich pozycji konkurencyjnej na rynku edukacyjnym w stosunku do uczelni zagranicznych.

Po dyskusji zostało przyjęte następujące stanowisko:

1. Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec praktyk nadmiernej i jednocześnie pozamerytorycznej ingerencji Ministerstwa w ustalanie standardów kształcenia. Jej przykładem są narzucone treści kształcenia w zakresie **nauki o organizacji**. Przedmiot ten powstał w wyniku przekształcenia proponowanego wcześniej przedmiotu **nauka o przedsiębiorstwie**. W wyniku sztucznego zabiegu nowy przedmiot został ukierunkowany na wszelkie organizacje, także te, które działają na obrzeżach gospodarki, w tym w niewielkim stopniu podlegają mechanizmom rynkowym (np. organizacje wojskowe). W ten sposób wątpliwa będzie też wartość teoriopoznawcza takiego sposobu kształcenia, bowiem nie znajduje on oparcia we wcześniejszych publikacjach naukowych i dydaktycznych. Zmiana ta została wprowadzona pomimo odrębnego w tej sprawie stanowiska środowiska naukowego, które na wniosek zespołu pod kierownictwem prof. Jana Lichtarskiego, zajął Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania PAN. Przykład ten pokazuje ułomność metody ujednolicania wymagań dotyczących zakresu kształcenia, jaką przyjmuje Ministerstwo. Zdaniem środowiska nauk organizacji i zarządzania, w trakcie wprowadzanych zmian programowych, uwaga ma być skupiona **na efektach kształcenia**, a nie na jego treściach – jak to ma miejsce obecnie. Dopiero takie podejście pozwoli uczelniom na elastyczność w doborze treści kształcenia. Jest przecież wiele dróg, które mogą prowadzić do osiągnięcia podobnego efektu.
2. Jako środowisko wyrażamy także zaniepokojenie zamiarem standaryzowania kształcenia w ramach studiów doktoranckich. Studia doktoranckie, które mają umożliwić ich uczestnikom przygotowanie rozprawy doktorskiej, są bowiem połączeniem studiów z pracą badawczą. Standaryzowanie tych studiów oznacza standaryzowanie badań i tym samym próbę standaryzowania ich wyników. W oczywisty sposób musi to zakończyć się niepowodzeniem. **Jest to równocześnie ewidentnie sprzeczne z podstawową zasadą prowadzenia badań naukowych, którą jest wolność nauki.** Standard oznacza przeciętność, wspólny obszar, a im więcej jest zagadnień, tym wspólna ich część jest mniejsza. Zatem czy chodzi o rozwój nauki, czy jej regres? Innowacyjność i przedsiębiorczość nie mieszczą się w żadnych standardach. Z całą pewnością zabezpieczeniem wysokiego poziomu kształcenia na studiach doktoranckich i doktoratów jest nie ich standaryzowanie, lecz przyznawanie uprawnień tym jednostkom organizacyjnym, które ze względu na swój potencjał i dorobek naukowy taki poziom gwarantują. Podobnie rzecz się ma z prowadzeniem przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

Wyrażamy przekonanie, że nasze stanowisko podzielają również inne wydziały szkół wyższych, ośrodki naukowo-badawcze oraz indywidualnie pracownicy nauki. **W takim przypadku prosimy o poparcie go swoim nazwiskiem.**

*Prof. Bogdan Nogalski – przewodniczący KNOiZ PAN
Prof. Jan Lichtarski – przewodniczący zespołu środowiskowego KNOiZ PAN
Prof. Andrzej Herman – dziekan KNoP SGH*

Nowy kanclerz – nowe spojrzenie

Czy mógłby Pan powiedzieć kilka zdań na temat swojej zawodowej ścieżki? Wiemy, że jest Pan absolwentem uczelni poznańskiej (???), że kiedyś był Pan pracownikiem SGH, ale z jakichś powodów odszedł Pan z Uczelni... Dlaczego znów SGH?

Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu (późniejsza Akademia Ekonomiczna, a obecnie Uniwersytet Ekonomiczny). W latach 1972–1975 byłem słuchaczem Międzywydziałowego Studium Doktoranckiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, a od września 1975 r. starszym asystentem na Wydziale Handlu Wewnętrznego tej Uczelni. Pracę doktorską obroniłem w 1978 r. i zostałem zatrudniony na etacie adiunkta. W latach 1987–1994 pełniłem funkcję wicedyrektora Instytutu Funkcjonowania Gospodarki Narodowej – międzywydziałowej komórki badawczej, w 1994 roku przekształconej w Instytut Przedsiębiorstwa w ramach Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. W tym samym roku zaproponowano mi utworzenie i kierowanie Departamentem Ekonomicznym w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, a następnie Biurem Analiz Ekonomicznych w Ministerstwie Skarbu Państwa. Do 1999 roku byłem równocześnie pracownikiem SGH w Kolegium Zarządzania i Finansów. Definitywne odejście z SGH spowodowane było dwoma (powiązanymi ze sobą) przyczynami: dużym zaangażowaniem zawodowym w jednostkach administracji centralnej oraz nie przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej. Szczególnym wyzwaniem było od 1998 roku tworzenie Urzędu Regulacji Energetyki, w którym kierowałem najpierw Departamentem Planów i Analiz, a następnie Departamentem Przedsiębiorstw Energetycznych. W URE pracowałem 10 lat. Ostatnie półtora roku zajmowałem się działalnością doradczą i dydaktyczną. Nie spodziewałem się, że będę miał możliwość powrotu do SGH, tym bardziej, że wracałem w innej roli i po kilku latach raczej luźnych związków z Uczelnią.

Czy po odejściu z pracy z Uczelni utrzymywał Pan z nią jakiś kontakt? Jeśli nie, jakie zmiany, z tych, które zaszły w SGH w tym czasie, gdy pracował Pan w innych instytucjach/firmach, są, w Pana opinii, najbardziej znaczące, a co – chociaż powinno ulec zmianie, pozostało jak kiedyś i ciągle jest wyzwaniem? Taki SWOT w pigułce...

Jak to zwykle bywa moje kontakty ze Szkołą były bardziej intensywnie w pierwszym okresie funkcjonowania w MPW i MSP. Byłem jeszcze wtedy np. opiekunem koła naukowego, zatrudniłem kilku absolwentów SGH, którzy aktualnie są wyróżniającymi się pracownikami instytucji, w których pełniłem funkcje kierownicze. Uruchamiałem prace badawcze, inicjowałem opracowania, których współautorami byli znani ekonomiści SGH (m.in. prof. Z. Dworzecki, prof. A. Noga, prof. J. Mazur, prof. T. Gołębiowski, prof. M. Romanowska, prof. Z. Leszczyński). W lipcu bieżącego roku, kiedy wróciłem na Uczelnię, głównie zmartwił mnie stan techniczny i estetyczny infrastruktury (rzecz jasna poza budynkiem C). Diagnoza dokonana w kolejnych tygodniach pozwoliła mi na wyróżnienie pewnych sfer zagrożeń, które należy konsekwentnie zneutralizować. Nadrzędną przyczyną istniejącego stanu rzeczy był zapewne brak pieniędzy, ale dostrzegłem też istotne nieprawidłowości w organizacji i zarządzaniu komórkę odpowiedzialnych za utrzymanie i rozwój obiektów SGH. Zresztą kilka innych komórek administracji Uczelni funkcjonuje tak, jakby nic się nie stało, jakby nie było transformacji rynkowej, jakby nie trzeba było starać się świadczyć na coraz wyższym poziomie usług na rzecz studentów i pracowników Szkoły. Moją ambicją jest konsekwentna zmiana sytuacji w tym zakresie. Oczekiwania pod adresem administracji są w pełni uzasadnione, ponieważ jest ona nieporównanie lepiej wynagradzana, niż jeszcze kilka lat temu. Spośród zjawisk niepokojących, które zaobserwowałem „odnajdując” Uczelnię po kilku latach, wskazać trzeba na słabnącą pozycję SGH na rynku badań i ekspertyz naukowych oraz relatywnie małe przychody z tego typu działalności. Atuty SGH to znakomita kadra naukowa i zdatni studenci. W codziennym funkcjonowaniu powinni być oni wspierani przez sprawnie funkcjonujący system obsługi administracyjnej. Niekwestionowanym sukcesem SGH ostatnich lat jest rozwój systemu informatycznego – w większym stopniu dotyczy to obsługi procesu dydaktycznego, w mniejszym wsparcia jednostek administracji. Wysoko ocenić też trzeba rozwój różnego rodzaju studiów i programów obcojęzycznych oraz studiów doktoranckich.

Trwa rekrutacja. Jeszcze nie wiemy, ilu będzie studentów/słuchaczy i jakie bę-

dą wpływy z dydaktyki. Trudno się spodziewać wzrostu ministerialnej dotacji. Kondycja finansowa Uczelni... jaka jest, pisaliśmy o tym w przedwakacyjnym numerze. I o pomysłach na jej poprawę autorstwa kanclerza Wachowiaka. Pewnie Pan je zna. Czy mógłby Pan się odnieść do tych propozycji? Oszczędności? Jeśli tak, to komu ile ubędzie, bo to chyba najbardziej prawdopodobny scenariusz? Wyższe czesne? Podwyższenie narzutów na rzecz Szkoły na studia podyplomowe i badania? Ograniczenie wydatków – ale jakich, w sytuacji istnienia konkurencyjnego rynku? Pozyskanie środków z zewnątrz? Ale skąd? Outsourcing?

Rzeczywiście, od dwóch lat spadają przychody ze studiów niestacjonarnych. Jest szansa, że w 2009 roku spadek ten będzie nieco mniejszy. Nie poprawi to jednak znacząco sytuacji finansowej SGH i rok 2009 może zakończyć się po raz drugi z rzędu deficytem. Wiosną tego roku kanclerz Piotr Wachowiak przedstawił kilka sensownych propozycji. Wymienię niektóre z nich:

- zmniejszenie liczby pracowników w wieku emerytalnym, zarówno pracowników naukowo-dydaktycznych, jak i na stanowiskach administracyjnych,
 - radykalne rozwiązania w odniesieniu do pracowników, którzy mają zerowe pensum dydaktyczne,
 - zlikwidowanie progu 40 pkt. przy zdawaniu egzaminu na II stopień studiów niestacjonarnych i przyjmowanie studentów do wysokości limitu określonego przez Senat,
 - zwiększenie pozyskiwania środków z Funduszy Europejskich,
 - uruchomienie zawodowych (tematycznych) studiów doktoranckich,
 - obniżenie kosztów funkcjonowania Biblioteki i Oficyny Wydawniczej SGH.
- Zgadzam się z tymi propozycjami i będę sugerował władzom akademickim podjęcie zdecydowanych działań jeszcze w tym roku.

Co do ostatniej części pytania odpowiem krótko: podwyższanie czesnego i narzutów – nie. Ograniczenie wydatków i outsourcing – tak. Przykłady:

- racjonalizacja zakupu i zużycia energii elektrycznej. Do końca września gotowa będzie ekspertyza w tym zakresie i niezwłocznie podjęte działania,
- bardziej rozsądne i kierunkowo ukształtowane wydatki związane z działalnością promocyjno-reklamową.

Praktyka zlecania wykonywania pewnych usług w ramach outsourcingu okazała się słuszną (np. ochrona obiektów i obsługa szatni, sprząatanie, gastronomia).

Dwa kryteria oceny mają tu decydujące znaczenie: niższe koszty i wyższa jakość świadczonych usług. Biorąc pod uwagę te kryteria pojawiły się wątpliwości dotyczące funkcjonowania firmy Interservis. Analizujemy sytuację i w najbliższym czasie podejmiemy stosowne decyzje.

Podjęcie tej pracy to, w istniejącej sytuacji, nie łąda wyzwanie. Co dopisał Pan do powyższej listy, tzn. jakie są Pana pomysły na poprawę finansów Uczelni?

Krytycznie oceniam wykreowany (chyba) w latach 1996–1997 system wynagradzania pracowników administracji. Chciałbym być jednak dobrze zrozumiany. Jestem za godziwym wynagradzaniem wyróżniających się pracowników na wszystkich szczeblach zarządzania administracją. Władze Uczelni dysponują wystarczającymi instrumentami, aby kształtować racjonalny sposób wynagradzania. Z tego punktu widzenia istniejący system zawierający stałe, okresowe i jednorazowe dodatki ze środków pozadotacyjnych jest systemem nieracjonalnym, nadmiernie obciążającym ogólny fundusz płac. Sukcesywnie odchodzimy od jednorazowych dodatków, wynagradzając za dodatkowe obowiązki na podstawie umów-zleceń. W moim przekonaniu powinien funkcjonować jeden rodzaj dodatków ze środków pozadotacyjnych; tj. dodatek okresowy (do 12 miesięcy) przyznawany na podstawie aneksu do umowy o pracę. Tego typu dodatki muszą być, po pierwsze – powiązane z wielkością przychodów uzyskiwanych w danym roku przez Szkołę, po drugie – stanowić istotne narzędzie związane z okresową oceną pracowników administracji. Nie ukrywam, że jako osoba odpowiadająca za stan techniczny obiektów SGH, zabiegał będę również o przeznaczenie większych pieniędzy na remonty. Do tej pory bowiem w podziale środków zarobionych przez Szkołę dominowała orientacja proplacowa. Innym, zainicjowanym już kierunkiem jest koncentracja środków w silniejszych, zintegrowanych funkcjonalnie strukturach administracji. Zarządzeniem

Rektora w miejsce dwóch działów – Eksploatacji i Technicznego – został utworzony Dział Zarządzania Nieruchomościami, którym będzie zarządzał nowo powołany dyrektor. W Centrum Informatycznym skoncentrowane będą (poza informatyką) wszystkie funkcje związane z telekomunikacją, audiowizualną obsługą procesu dydaktycznego, kserowaniem itp. Uproszczony zostanie również system zarządzania (w trakcie wypowiedzenia są dwaj wicekanclerze), a wzmocnione zostaną kompetencje i odpowiedzialność dyrektorów, kierowników działów i biur.

Skoro o racjonalizacji struktury Uczelni i struktury zatrudnienia mowa – wiemy, że poprzedni kanclerz ogłosił konkurs na opracowanie nowego regulaminu premiowania pracowników administracyjnych i regulaminu ocen okresowych. Tych regulaminów jeszcze nie ma...

W tej kwestii podstawową dla mnie sprawą jest aktualizacja zakresu obowiązków na każdym stanowisku pracy – uruchomiłem już specjalny formularz i Dział Spraw Pracowniczych sukcesywnie prosi o aktualizację obowiązków we wszystkich komórkach administracji Uczelni.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podpisało umowy z trzema uczelniami na finansowanie infrastruktury dydaktycznej i naukowej. Do Politechniki Warszawskiej, Politechniki Łódzkiej i Politechniki Wrocławskiej trafi ponad 158 mln złotych. Jak oni to robią? Czy startujemy w konkursach o takie pieniądze?

Trudno mi komentować przyczyny takiego czy innego poziomu aktywności SGH w pozyskiwaniu funduszy na finansowanie infrastruktury w ostatnich latach. Być może zabrakło determinacji w poszukiwaniu możliwości i składaniu odpowiednio merytorycznie i formalnie opracowanych wniosków. W instytucjach, w których pracowałem, wnioski dotyczące określonego problemu (lub pokrewnych) składano kilkunastokrotnie, zanim odniesiono sukces. W ostatnim czasie SGH otrzymała ok. 10 mln zł na realiza-

cję dwóch projektów dydaktycznych. Prorektor ds. rozwoju prof. Marek Bryx, Biuro ds. Funduszy Europejskich i ja nie zaprzestaliśmy starań o pozyskanie środków także na rozwój infrastruktury Uczelni.

Czy dwa miesiące to wystarczający czas na identyfikację szans, zagrożeń, możliwości i ograniczeń? Jakie sprawy są na pierwszym miejscu na liście pilnych? Co w Pana opinii jest największym wyzwaniem – problemem do rozwiązania najtrudniejszym? Jakie bariery w wykonywaniu swojej pracy uważa Pan za największe?

Byłbym nieskromny, twierdząc, że w ciągu dwóch miesięcy rozpoznałem dokładnie wszystkie sfery funkcjonowania SGH. Myślę jednak, że udało mi się poznać najważniejsze problemy nurtujące społeczność Uczelni. Pomogła mi w tym znajomość ludzi i specyfiki Uczelni wywodząca się z okresu mojej pracy jako nauczyciela akademickiego. Na szczególne podkreślenie zasługuje również pomoc, jaką okazał mi poprzedni kanclerz dr Piotr Wachowiak. Styl i poziom merytoryczny przekazywania przez P. Wachowiaka obowiązków, dokumentów i spraw, z przekonywaniem mogę określić jako wzorcowe.

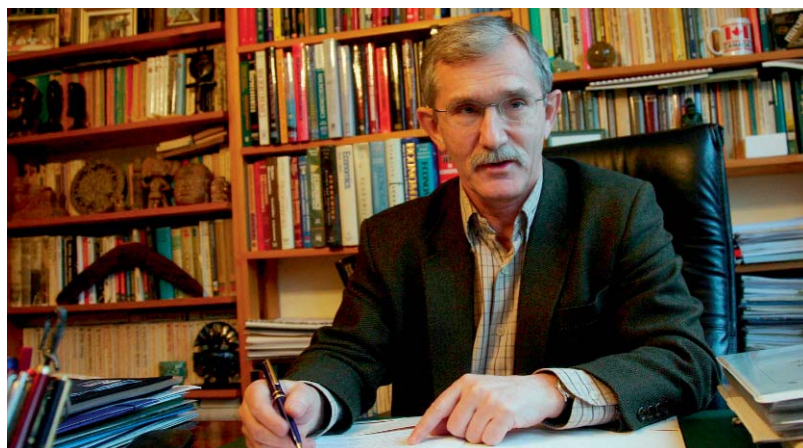
Priorytety w wykonywaniu mojej funkcji wynikają wprost ze Statutu SGH. W krótkim okresie najbardziej pilnym zadaniem są drobne i średnie remonty w obiektach dydaktycznych. W średnim okresie większe przedsięwzięcia związane są z utrzymaniem infrastruktury: wymiana instalacji elektrycznej, remont auli spadochronowej, odnowienie elewacji budynków G, A i Biblioteki. W perspektywie nowy budynek dydaktyczny przy ul. Batorego. Mam świadomość, że te ambitne przedsięwzięcia wymagają zarówno intensywnych starań o pozyskanie pieniędzy, jak i skutecznego sposobu zarządzania.

Życzę sukcesów i dziękujemy za rozmowę.

(z kanclerzem Witoldem Włodarczykiem rozmawiała Barbara Minkiewicz)

Nagrody i wyróżnienia

Profesor Ryszard Rapacki został wybrany przez studentów najlepszym wykładowcą w międzynarodowym programie Master of European Studies 2008/2009, prowadzonym w Zentrum für Europäische Integrationsforschung (ZEI) na Uniwersytecie w Bonn.



Wspomnienia...

... o Profesorze Stanisławie Wodejko



Dr hab. prof. nadzw. SGH Stanisław Wodejko (1944–2009) całe życie zawodowe związał ze Szkołą Główną Handlową (d. Szkołą Główną Planowania i Statystyki) i – w znacznym stopniu – z Wydziałem Handlu Zagranicznego, na którym studiował i na którym w 1966 r. uzyskał dyplom magistra ekonomii. Lata studiów zadecydowały też o Jego zainteresowaniach naukowych, na których ukształtowanie się największy wpływ miała współpraca z prof. Kazimierzem Liberą – pionierem badań ekonomicznych nad turystyką w Polsce. Ze względu na charakter Wydziału Handlu Zagranicznego i specjalizację naukową samego prof. Libery była to przede wszystkim turystyka międzynarodowa, silnie powiązana z aspektami prawnymi podróży międzynarodowych.

Specjalizacja w zakresie zagadnień ekonomiki turystyki sprawiła, że S. Wodejko pracował w różnych jednostkach organizacyjnych SGPiS i SGH, podążając za kolejnymi koncepcjami usytuowania tej problematyki badawczej i dydaktycznej w strukturze Uczelni. Dzięki temu miał okazję poznania różnych środowisk naukowych, dotyczy to szczególnie pracowników Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, przy którym Katedra Turystyki działała od 1981 r. do 1992 r. i Kolegium Gospodarki Światowej, w ramach którego Katedra działa od 1993 r.

Jego wkład w rozwój badań nad turystyką w Polsce zaznaczył się już przy przygotowywaniu rozprawy doktorskiej pt. *Czynniki wpływające na rozwój turystyki zagranicznej*. Została ona opublikowana w 1975 r. i stała się podstawową pozycją, szeroko cytowaną w polskim piśmiennictwie z zakresu turystyki, szczególnie ekonomiki turystyki. Kolejne publikacje ugruntowały Jego pozycję jako specjalisty w zakresie ekonomiki turystyki oraz różnych zagadnień dotyczących turystyki międzynarodowej. Obejmowały one współpracę państw w dziedzinie turystyki, analizę przepływów międzynarodowych związanych z turystyką oraz koncepcje polityki turystycznej. W ramach tej problematyki prof. Wodejko podejmował szerokie spektrum tematów: od zagadnień statystycznych związanych z określaniem wielkości ruchu turystycznego i charakterystyki jego strumieni, aż po wpisanie wymiany turystycznej w szerszy kontekst teorii wymiany międzynarodowej. Były to w pewnym sensie pionierskie prace, ponieważ dotyczyły handlu międzynarodowego usługami, podczas gdy w większości opracowań z tej dziedziny ograniczano się jedynie do wymiany towarowej. Lata 2000. przyniosły poszerzenie Jego zainteresowań badawczych. Zaowocowało to organizacją przez Katedrę Turystyki cyklicznych konferencji poświęconych aktualnym problemom gospodarki turystycznej i monografiami przygotowanymi pod Jego kierunkiem naukowym: *Gospodarka turystyczna a grupy interesu* i *Zrównoważony rozwój turystyki*.

Bardzo ważnym nurtem Jego aktywności była zróżnicowana działalność dydaktyczna. Podstawowe znaczenie miały zajęcia ze studentami i opieka nad pracami magisterskimi i licencjackimi, których kilkadziesiąt zostało napisanych pod Jego kierownictwem naukowym. Niemniej ważne były prace koncepcyjne związane z przygotowywaniem programów nauczania w SGH przedmiotów dotyczących turystyki. Programy te ewoluowały od seminarium i wykładów monograficznych, przez specjalizację i specjalności na różnych kierunkach studiów, ścieżkę dydaktyczną, do kierunku Turystyka i rekreacja na studiach II stopnia. Na uwagę zasługuje działalność Studium Podyplomowego Menedżerów Turystyki, którego był współtwórcą i kierownikiem od 1996 r. i które corocznie uruchamiała kolejne edycje – jest to jedyne studium tego typu w Polsce, mogące się pochwalić tak długą historią.

Znaczna część zaangażowania Stanisława Wodejko w prace SGH związana była z działalnością organizacyjną. W latach 70. aktywnie działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego, był też członkiem komitetu redakcyjnego „Ruchu Turystycznego”, wydawanego do 1992 r. najpierw przez Zakład Prawnych i Ekonomicznych Zagadnień Turystyki, a następnie przez Katedrę Turystyki. Było to pierwsze w Polsce czasopismo naukowe poświęcone badaniom nad turystyką. Od 1993 r. kierował Katedrą Turystyki, w latach 1996–2002 przez dwie kadencje był prodziekanem Kolegium Gospodarki Światowej, w latach 2002–2008, również przez dwie kadencje, jego Dziekanem. Jako kierownik Katedry inspirował jej prace, tworząc atmosferę twórczej dyskusji i poszukiwania dobrych rozwiązań trudnych problemów – naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych, a czasem po prostu życiowych – dał się poznać jako osoba wspierająca rozwój naukowy i zawodowy współpracowników. Wypełnianie funkcji organizacyjnych miało jednak swoją cenę związaną z ograniczeniem aktywności badawczej, dlatego po zakończeniu kadencji dziekańskiej chciał się poświęcić przede wszystkim badaniom. Planów tych nie zdążył już zrealizować.

Ewa Dziedzic

... o Profesorze Witoldzie Sierpińskim

24 sierpnia 2009 r. zmarł profesor dr hab. Witold Sierpiński, wieloletni pracownik naukowy SGPiS/SGH. Urodzony w Warszawie 18.10.1926 r., w czasie II wojny światowej kształcił się samodzielnie i w 1942 r. zdał egzaminy z programu majej matury, a w 1946 r. – egzamin upoważniający do rozpoczęcia studiów wyższych. Ukończył je w 1949 r. na Wydziale Prawa UW.

Po uzyskaniu tytułu magistra prawa rozpoczął pracę w Katedrze Ekonomii Politycznej ANP (potem SGSZ), a po likwidacji tej uczelni został przeniesiony do SGPiS, gdzie rozpoczął pracę w Zakładzie Historii Myśli Ekonomicznej pod kierunkiem prof. E. Lipińskiego. W 1961 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych za pracę napisaną pod kierunkiem prof. S. Żurawickiego, a w 1967 r. stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych.

Profesor pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji akademickich: w 1968 r. został prodziekanem, a w 1969 po przejściu na UW prof. A. Rajkiewicza – pierwszego dziekana Wydziału ES – objął funkcję dziekana i sprawował ją do 1971 r. Był to okres kształtowania profilu nowo powstałego wydziału, a prof. Sierpiński odegrał ważną rolę jako osoba odpowiedzialna za sterowanie jego rozwojem naukowym zgodnie z misją i zadaniami naukowo-dydaktycznymi jednostki Szkoły.

Na Wydziale ES Profesor Sierpiński pełnił funkcję kierownika: Zakładu Historii Myśli Ekonomicznej, później kierownika Katedry Ekonomii Politycznej i Polityki Ekonomicznej (1972-1977), następnie kierował wchodzącym w skład Uczelnianego Instytutu Ekonomii Politycznej Zakładem Ekonomii Politycznej przy Wydziale ES. Od 1992 r. do przejścia na emeryturę był kierownikiem Katedry Historii Myśli Ekonomicznej.

Profesor wywarł duży wpływ na rozwój Wydziału i Kolegium ES. Jego doświadczenie okazywało się często przydatne nie tylko w rozwiązywaniu bieżących problemów, ale przede wszystkim przy podejmowaniu strategicznych decyzji. Uczestnicy ówczesnych posiedzeń Rady Wydziału czy Rady Naukowej Kolegium do dziś pamiętają charakterystyczny głos Profesora, rozpoczynającego swoje wypowiedzi słowami *Ja się co prawda na tym nie znam (co zresztą nie jest tajemnicą), ale...*, po czym następował przemyślany wywód, kończony konstruktywnym i trafnym wnioskiem.

W 1978 r. powołano prof. W. Sierpińskiego na funkcję prorektora ds. dydaktyki i wychowania. Pełniąc ją zyskał sobie uznanie i szacunek studentów, aktywnie uczestniczył w przygotowaniu zmiany systemu dydaktycznego na system modułowy, zakładający przejście do programu studiów zbudowanego ze skupiających po kilka przedmiotów modułów, wybieranych przez studentów. Na podkreślenie zasługuje jego współpraca ze środowiskiem studenckim, któremu zawsze poświęcał dużo uwagi. Na przełomie lat 70. i 80. przez dwie kadencje był przewodniczącym Rady Naukowej Studenckiego Ruchu Naukowego.

Wyrazem wieloletnich związków Profesora z Wydziałem, a później z Kolegium ES, było podjęcie przez niego po przejściu na emeryturę pracy badawczej w Instytucie Gospodarstwa Społecznego. W latach dziewięćdziesiątych prowadził badania nad historią IGS, badania pamiętnikarskie oraz uczestniczył w pracach komisji wyłaniających najbardziej wartościowe pamiętniki emigrantów polskich, nowego pokolenia chłopów, Polaków na Litwie i Polaków na Wschodzie (Białoruś, Kazachstan, Ukraina). Profesor miał udział w przygotowaniu łącznie 22 tomów. Pracę nad historią reaktywowanego w 1957 roku IGS zakończył opracowaniem interesującego studium, które obejmuje główne kierunki i metody podjętych badań, próbę całościowego spojrzenia na losy IGS oraz kronikę Instytutu i jego rozwój kadrowy. W czasie, gdy funkcjonowała Rada Naukowa IGS – był jej członkiem, podobnie jak był członkiem Komitetu Redakcyjnego Biuletynu IGS. Niewątpliwie IGS był bardzo ważnym miejscem pracy Profesora. O jego związkach z Instytutem świadczyły m.in. częste odwiedziny także po zakończeniu pracy w IGS. W stosunku prof. Sierpińskiego do IGS dawała się odczuć sympatia do historii i znaczenia społecznego IGS z lat 1920-1941 i poczucie, że reaktywowany w 1957 roku IGS niezmiennie nawiązuje do tradycji badawczej z przeszłości.

Profesor Witold Sierpiński miał duże osiągnięcia w zakresie kształcenia młodej kadry, a swoich uczniów traktował jak przyjaciół. Wypromował 9 doktorów. Grono jego uczniów zajmowało i obecnie zajmuje eksponowane stanowiska w nauce i praktyce. Był recenzentem 10 rozpraw habilitacyjnych i 26 prac doktorskich w różnych ośrodkach naukowych.

Przez kilka kadencji był członkiem KNE PAN, także członkiem jego Prezydium. Był inicjatorem uruchomienia serii wydawniczej „Ekonomia XX wieku”, a następnie został członkiem jej Komitetu Redakcyjnego. Współpracował także z Komitetem Redakcyjnym „Ekonomisty”, gdzie pełnił funkcję redaktora działu, następnie był członkiem Komitetu Redakcyjnego, później zastępcą przewodniczącego.

Prof. W. Sierpiński przywiązywał dużą wagę do współpracy z PTE, gdzie w różnych okresach pełnił funkcje sekretarza Zarządu Oddziału Warszawskiego, zastępcy sekretarza naukowego Zarządu Głównego, później wiceprezesa oraz prezesa Oddziału Warszawskiego. Był dwukrotnie członkiem sądu konkursowego im. Oskara Langego.

Prof. W. Sierpiński przez wiele lat działał w organizacjach społecznych i politycznych. Największe jego zaangażowanie przypadło na lata 70. Pełniąc rozmaite funkcje umiał zająć swoje stanowisko wynikające z własnego przekonania i lojalności wobec Szkoły. Dzięki temu był postrzegany jako realista dążący do rozstrzygnięć przez osiągnięcie konsensusu.

Profesor Witold Sierpiński należał do osób, które odchodząc ze swojego środowiska pracy pozostawiają po sobie trwałą pamięć. Był wybitną osobowością, postacią, którą będą wspominać przyjaciele i współpracownicy, zachowując wdzięczność za Jego życzliwość, niezdawkowe zainteresowanie, pełne dystansu do samego siebie poczucie humoru i kompetencje.

Piotr Błędowski, Adam Kurzynowski



... o Profesorze Marku Dietrichu

31 lipca 2009 roku, w piątek, odszedł prof. dr hab. Marek Dietrich.

Odszedł tak, jak żył. Bardzo godnie i bardzo cicho. Choroba, z którą tak trudno się wygrywa, odniosła kolejne zwycięstwo. Zabrała człowieka, który tak wiele robił, który był potrzebny poprzez swoje rady, poprzez swoją mądrość, który zawsze był przyjazny, autentyczny i otwarty.

Profesor Marek Dietrich należał do tych osobistości życia publicznego, które nigdy nie przepychały się do bardziej eksponowanych miejsc. Mimo że siedział w dalszych rzędach, to i tak zawsze był zauważany. Wielce ceniłem w Profesorze Marku Dietrichu Jego niezależność. We wszystkich gremiach, które wspierał swoim umysłem, wyrażał własne poglądy, niezależne od sytuacji, a wynikające z Jego przemyśleń i służby sprawie, które były dla Niego najważniejsze. Przez wszystkie lata, w których miałem kontakt z Profesorem mój wielki podziw wzbudzał właśnie swoją niezależnością i służbą wobec prawdy. Profesor Marek Dietrich był członkiem tak wielu towarzystw, rad, komitetów – nie zabiegając o nie. To do Niego przychodziły propozycje dotyczące uczestnictwa w takim lub innym gremium.



Odszedł dobry, a jednocześnie bardzo skromny człowiek. Jedną z miar Jego wielkości była liczba nekrologów w prasie ogólnopolskiej. Były to nekrologi od uczelni warszawskich, uczelni polskich, rad wydziałów, fundacji, komitetów, towarzystw, bliskich osób, przyjaciół. Padały słowa: wspaniały człowiek, wybitny uczony, zasłużony wychowawca i nauczyciel młodzieży, człowiek wielkiego formatu, kolega i przyjaciel. W wielu nekrologach były deklaracje, że pamięć o Marku, niezwykłym, szlachetnym człowieku, pozostanie na zawsze.

W ostatnim, jakże ciężkim roku Profesora, spotykaliśmy się bardzo często. Mimo choroby w każdym przypływie sił pracował. Wiele godzin spędził nad opracowaniem podsumowującym 12 lat pracy w Instytucie, które w niedługim czasie zostanie wydane drukiem. Instytut ten to prawdziwe „dziecko” Profesora. Interesował się wszystkim co się w nim działo, doradzał, dyskutował o jego przyszłości. Bardzo ciepło wspominam miłe wizyty i bardzo twórcze dyskusje. W tym ostatnim roku miałem wielką przyjemność poznania Profesora jeszcze bliżej. Profesor Marek Dietrich był inżynierem-humanistą, oddanym sprawom kondycji człowieka we współczesnym świecie.

Z rozlicznych Jego funkcji wymienię tylko niektóre. Był rektorem Politechniki Warszawskiej, członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prezesem honorowym Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego, członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego, członkiem honorowym Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, doktorem honoris causa Politechniki Warszawskiej i Wojskowej Akademii Technicznej, przewodniczącym Rady Redakcyjnej „Journal of Theoretical and Applied Mechanics” oraz „The Archives of Mechanical Engineering”, a także członkiem International Advisory Board – Industry and Higher Education. Był wiceprzewodniczącym Państwowej Komisji Akredytacyjnej, członkiem Zespołu ds. Nagród Premiera, członkiem Rady Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga.

Autorem ponad 210 publikacji dotyczących dynamiki oraz niezawodności i bezpieczeństwa systemów technicznych i biologicznych, a także problematyki szkolnictwa wyższego.

Osobiście miałem wielką przyjemność poznać Marka Dietricha przed kilkunastoma laty. Dla mnie wówczas był byłym rektorem Politechniki Warszawskiej, o którym w środowisku akademickim mówiono wiele dobrego. Wybitnym profesorem, dyrektorem prężnie działającego Instytutu założonego przez Politechnikę Warszawską, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Szkołę Główną Handlową, Uniwersytet Warszawski i Akademię Medyczną (obecny Warszawski Uniwersytet Medyczny). Instytutem działającym na rzecz uczelni założycielskich oraz środowiska akademickiego Warszawy, a także innych instytucji akademickich i naukowych, krajowych i zagranicznych.

Kierując Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, uczelnią, która była jedną z założycielek Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji, współpracowałem z Markiem. Okres tej współpracy wspominam bardzo dobrze. Nasze wzajemne relacje, z początku służbowe, stały się z czasem przyjacielskie. Czuję się wielce zaszczycony, że zostaliśmy przyjaciółmi.

W tych samych kategoriach odebrałem propozycję Marka, żebym kierował Jego ukochanym „dzieckiem” Instytutem Problemów Współczesnej Cywilizacji. Cieszę się bardzo, że przez pierwszy, najtrudniejszy dla mnie rok, byliśmy w tej pracy razem i mogłem się tak wiele od Marka nauczyć.

Wyrażam swój wielki smutek i ból, że Marek odszedł. Polska nauka, środowisko akademickie zostały zubożone o wielkiego intelektualistę, prawego, szlachetnego człowieka.

Tomasz Borecki
Dyrektor Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji

Sprawozdanie z 31. Forum EAIR, Wilno, sierpień 2009, część I

Polerowanie sreber, szukanie harmonii celów

O szkolnictwie wyższym w Europie

W dniach 23–26 sierpnia 2009 roku uczestniczyliśmy w 31. dorocznym Forum EAIR (poprzednia nazwa – the European Association for Institutional Research in Higher Education, obecna – the European Higher Education Society). Fora EAIR noszą sugestywne nazwy. Ubiegłoroczne, którego gospodarzem była Kopenhaska Szkoła Biznesu, miało tytuł: „Polerując srebra: czy naprawdę doskonalimy szkolnictwo wyższe?” Tegoroczne, ulokowane w Uniwersytecie Wileńskim, odbywało się pod hasłem walki o harmonię – zestrojenie celów i działań studentów, społeczeństwa i środowiska akademickiego. Przyszłoroczne, w Walencji, odpowie na pytanie czy nowe misje uniwersytetów lepiej je zwiążą z otoczeniem społecznym. Hasło Forum na 2011 rok, które ma odbyć się w SGH, nie jest jeszcze ustalone.

Forum wileńskie składało się, jak zwykle, z kilku wykładów i dyskusji plenarnych oraz z 8 ścieżek prezentacji i dyskusji w grupach problemowych. Uczestniczyło w nich ok. 250 osób. Uderzający był niewielki udział w Forum przedstawicieli krajów Europy Wschodniej i Centralnej, co w obliczu trudnej sytuacji tego sektora i konieczności dokonania reform wydaje się niezrozumiałym świadectwem ich braku zainteresowania problemami i przemianami szkolnictwa wyższego w Europie i świecie. Polskę reprezentowały 3 osoby, wszystkie z SGH. Ścieżki problemowe poświęcone były następującym zagadnieniom:

1. Kultuże jakości i poszukiwaniu jej nowych modeli.
2. Ośrodkom skutecznego zarządzania uczelniami.
3. Przywództwu i administrowaniu w szkole wyższej.
4. Oczekiwaniom studentów, społeczeństwa i uczelni.
5. Wyborom pomiędzy współczesnymi paradygmatami nauczania.
6. Zarządzaniu badaniami w szkolnictwie wyższym.
7. Wdrażaniu Procesu bolońskiego i rodzonym przezeń problemom.
8. Etyce w szkolnictwie wyższym.

W ramach każdej ścieżki odbyło się od kilku do kilkunastu posiedzeń o seminaryjnym charakterze. Z tego bogactwa oferty wybraliśmy, z konieczności, niewiele. Tu przedstawiamy pierwszą część

naszych refleksji z tego spotkania związanych z Procesem bolońskim.

Konferencja w Leuven (kwiecień 2009) podsumowała dziesięcioletni okres wdrażania Procesu bolońskiego i wytyczyła kierunki jego rozwoju po 2010 roku, który był przewidziany jako rok utworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW). Stąd też w wielu wystąpieniach konferencji EAIR pojawiły się wątki podsumowujące te działania. Na najważniejsze wyzwania nadchodzącej dekady związane z przemianami sektora szkolnictwa wyższego w świecie i wzrastającą konkurencją pomiędzy systemami kształcenia (europejskim i amerykańskim) i instytucjami edukacyjnymi wskazała w wystąpieniu plenarnym Leslie Wilson, sekretarz EUA. L. Wilson mówiła, że odpowiedź Europy na tę sytuację są próby zwiększenia konkurencyjności i wyjątkowości europejskiego szkolnictwa wyższego – tj. Proces boloński i Strategia lizbońska. Obydwie te strategie spotkały się w świecie z uwagą i zainteresowaniem, czego świadectwem może być fakt, że sygnatariuszami Procesu bolońskiego jest obecnie 49 krajów, także z obszarów wykraczających poza Unię Europejską.

Działania systemowe, w skali makro, które podjęte zostaną w nadchodzącej dekadzie, to przede wszystkim połączenie EOSW z Europejskim Obszarem Badań Naukowych (ERA) w jeden system. Do wyzwań stojących przed krajowymi systemami szkolnictwa wyższego należą przede wszystkim:

- dokończenie implementacji narzędzi Procesu bolońskiego, co oznacza wprowadzenie ram kwalifikacji grupujących narzędzia już nam znane,

- definiowanie misji właściwej dla instytucji szkolnictwa wyższego, a następnie ich dywersyfikacja dla konkretnych uczelni, z uwzględnieniem koncepcji „trójkąta wiedzy” Clarka (czy „potrójnej helisy”), uznającej uczelnie za instytucje zaufania publicznego, które realizują swe autonomiczne cele, ale zarazem podejmują partnerską współpracę z otoczeniem społecznym i wspólną odpowiedzialność za jego dobrostan,

- dalsze umiędzynarodawianie instytucji i systemów szkolnictwa wyższego, tak aby w istocie tworzyły jeden system europejski; narzędziem będą przede wszystkim powstające sieci uniwersytetów.

Wśród celów Procesu bolońskiego nieco mniejszego kalibru Leslie Wilson wymieniła także intensywne włączanie uczelni w strategię uczenia się przez całe życie i uczenia się przez pełnienie rozmaitych ról życiowych (dawnie lifelong learning), uczenie nakierowane na studenta oraz na jego dobrą adaptację do potrzeb rynku pracy i potrzeb społeczeństw rozwiniętej demokracji oraz – ponownie – na konieczność dywersyfikacji i stratyfikacji uczelni w skali kraju i Europy. Ten ostatni temat powracał jak bumerang i zdradzał obawy wielu krajów i uczelni o to, że zostaną zepchnięte na margines życia akademickiego Europy. **Nie ma co ukrywać – dla polskiego szkolnictwa wyższego jest to także sprawa pierwszej wagi.**

Punktem wyjścia do owej stratyfikacji jest teza, że zróżnicowanie uczelni w Europie – co do ich charakteru: wizji, misji i strategii – jest faktem, jednakże brak jest narzędzi systemowych do oceny tego charakteru i stworzenia klasyfikacji („mapowania”) szkół. Prace nad nimi rozpoczęły się i jest bardzo prawdopodobne, że mapa uczelni europejskich powstanie w ciągu najbliższych dwóch lat. Nie będzie miała ona nic wspólnego z rangowaniem uczelni pod względem jakości, np. nauczania, ponieważ zgodnie z regułą „fit for purpose” każda uczelnia w swojej klasie/type może być doskonała (lub słaba), jednakże – powtórzmy – obawy o to, że w miejscach zjednoczonej Europy akademickiej pojawiają się obszary zróżnicowania związanych z krajem czy regionem są bardzo silne.

Omawiając problemy związane z systemami zapewniania jakości nauczania, Leslie Wilson zauważyła, że pojawiają się nowe pytania o jakość, daleko wykraczające poza „European Standards & Guidelines for Quality Assurance in HE” z roku 2005 i inne znane procedury akredytacji. Oceniane mają być przede wszystkim strategię uczelni, dostosowanie do europejskich ram kwalifikacji, zwiększona przejrzystość wszystkich danych i procedur, z obowiązkiem ich publicznego ujawniania (dotychczasowe pojęcie „accountability” zdaje się być niewystarczające). Podejmowane są też coraz powszechniej próby ustanowienia zasad bezpośredniej oceny jakości poprzez badanie faktycznych kwalifikacji absolwentów – pierwszych badań pilotażowych możemy

się spodziewać w perspektywie dekady. Kończąc swe wystąpienie Leslie Wilson postawiła pytanie, wokół którego zapewne koncentrować się będzie większość dyskusji systemowych w najbliższych latach, a mianowicie: „How to have coherence between European and national/local levels/types of HE – where is the scope for more European action?”

Problem faktycznego wdrożenia Procesu bolońskiego i jego skutków podjął także Don Westerheijden z CHEP (Univeristy Twente). D. Westerheijden omówił narzędzia i pierwsze wyniki projektu, który ma uzupełnić coroczne raporty „stock-taking” Procesu bolońskiego, w których poszczególne kraje opisują swoje osiągnięcia w jego wdrażaniu. Ponieważ to bilansowanie wykorzystuje informacje dotyczące formalnego zaangażowania kraju w implementację narzędzi (np. proc. programów objętych punktacją ECTS), zatem słusznie postulowano, m.in. na posiedzeniach Bologna Follow-Up Group, EUA, w czasie dyskusji na konferencjach ministrów szkolnictwa wyższego, aby zbadać, czy te narzędzia wprowadzane są poprawnie i czy pomagają w osiągnięciu zamierzonych rezultatów (np. wykorzystania ECTS do tworzenia programów studiów I i II stopnia, różnicowania oferty, wzmocnienia mobilności itp.). Wstępne wyniki badań prezentowane przez D. Westerheijdena są uderzające i odmienne od tych uzyskiwanych w „stock-taking” – tam, gdzie rozpościęrały się pola najwyższych ocen wdrożenia (zieleni) z niewielkimi elementami koloru żółtego (wdrożenia częściowe) i minimalnym czerwonego (brak wdrożeń) w badaniach CHEPS pojawiają się głównie obszary żółte, ze znacznymi fragmentami czerwieni oraz marginesem zieleni (faktyczne i poprawne wdrożenie przynosiące oczekiwane rezultaty).

Najważniejsze pytanie, jakie postawili autorzy projektu, brzmiało: „Czy badania wdrożenia Procesu bolońskiego mają pozostać na poziomie twardych danych/wskaźników, czy należy patrzeć po za te dane na ogólne cele, którym miał słu-

żyć Proces – na cele społeczne, polityczne, gospodarcze?”

Odpowiedź na to pytanie nie jest błaha – może być wręcz groźna politycznie. Stoją bowiem za nim pytania o to, czy Proces boloński faktycznie przyczynił się do podnoszenia (utrwalania) spójności Europy w obszarze szkolnictwa wyższego, czy – wprost przeciwnie – przyczynił się do powstania nowej stratyfikacji w tym obszarze. Czy Proces boloński w istocie zaowocował powszechnie użyteczną mobilnością studentów, absolwentów i pracowników, czy też uruchomił silny strumień drenażu mózgów i przenoszenia kapitału intelektualnego do północno-zachodniej Europy, a co za tym idzie, stworzył w jednym miejscu lepsze, a w innym gorsze krajowe podstawy do budowy społeczeństw wiedzy. Czy Proces boloński uruchomił narzędzia współpracy pomiędzy uczelniami i krajowymi systemami edukacji wyższej, czy też raczej narzędzia konkurencji pomiędzy nimi? I pytanie fundamentalne: czy powinniśmy, i czy już potrafimy myśleć o europejskim obszarze szkolnictwa wyższego jako „naszym” obszarze i cieszyć się jego wspólnymi osiągnięciami, nie kierując się względami narodowymi; czy też jednak dominuje w Europie myślenie kategoriami systemów narodowych, dla których EOSW jest miejscem zdobywania możliwie najlepszej pozycji?

Dyskusje nad tymi zagadnieniami wyraźnie wskazywały na potrzebę wyjścia „poza wskaźniki i narzędzia” oraz badanie ich efektywności. Wskazywały na potrzebę zbadania społecznych, ekonomicznych i politycznych skutków Procesu bolońskiego. Mobilność, zatrudnialność, porównywalność etc. – nie są celami samymi w sobie i trzeba je odnieść do strategicznych i systemowych celów, jakie miały realizować. Jednak warto zaznaczyć, że jest to głos uczonych i ekspertów zajmujących się zawodowo tymi sprawami, zaś np. ciało polityczne, jakim jest Bologna follow-up Group nie włączyło tego rodzaju kwestii do problemów rozważanych przez konferencję ministrów w Leuven.

Na kontrydiktoryczność celów Procesu bolońskiego, powodującą napięcia trudne do zdefiniowania i usunięcia, wskazała Joanna de Witte. Wśród nich najważniejsze są:

- wyjątkowa długotrwałość Procesu a etapowość wprowadzania jego narzędzi (silnie ze sobą powiązanych) i wymóg krótkoterminowych rozliczeń tych cząstkowych implementacji,

- nastawienie na, gwarantującą rozwój, różnorodność programową i instytucjonalną, strategii uczelni, a zarazem na porównywalność, konwergencję i współpracę systemową,

- nastawienie na różnorodność w profilowaniu uczelni a zarazem na powszechną mobilność studentów i kadr,

- i inne, w tym wspomniane wyżej napięcie pomiędzy EOSW jako systemem wszechogarniającym szkolnictwo wyższe, a nastawieniami krajowymi – geograficznymi.

Konkluzja tych wszystkich rozważań była taka, że możemy się spodziewać wzrostu wewnętrznej autonomii i różnicowania instytucji szkolnictwa wyższego, przy jednoczesnym rozwoju i wzroście znaczenia europejskich narzędzi pozwalających na ich charakterystykę, porównywanie, ocenę i klasyfikowanie – także w kontekście systemów światowych. **Jest to perspektywa ważna dla polskich uczelni, bowiem poddanie się takiej ocenie i następnie znalezienie się w odpowiedniej grupie w ramach tej klasyfikacji może oznaczać przykrą lub miłą niespodziankę – rozumianą jako rozbieżność z naszymi oczekiwaniami i własnym osądem pozycji uczelni.**

Narzędziom budowy nowej stratyfikacji uczelni europejskich poświęcimy drugą część relacji z wileńskiej konferencji EAIR. Teraz dość powiedzieć, że brak takich narzędzi powoduje, że nie potrafimy obecnie precyzyjnie podać nawet liczby uczelni w Europie (między 2000 a 4000 w zależności od rodzaju wziętej pod uwagę normy), zatem potrzeba ich stworzenia wydaje się oczywista.

*Jakub Brdulak, Ewa Chmielecka
(tyt. redakcji)*

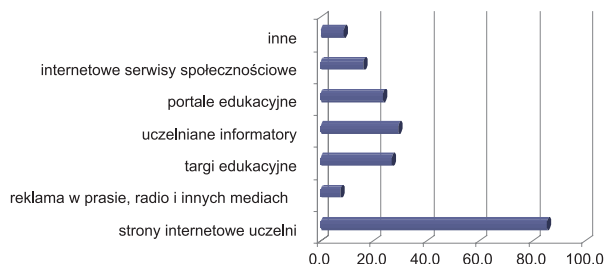


Dzień otwarty dla kandydatów na studia i sympatyków SGH odbył się w sobotę 4 kwietnia w Auli Głównej. Zwiedzanie Uczelni ze studentami i absolwentami poprzedziła seria spotkań, m.in. z przedstawicielami władz SGH.

Nie do końca wiadomo, jaka była frekwencja, ale udało nam się zebrać trochę – wydaje się, że ważnych dla nas (tzn. dla Uczelni) – informacji o 248 osobach zainteresowanych tylko (prawie 62%) lub także naszą licencjacką ofertą (33,5%).

Dla tych, którzy są jeszcze na etapie zbierania informacji, a więc przed wyborem uczelni, ważne są przede wszystkim jej wysoka pozycja na rynku usług edukacyjnych (1/4 wskazań) oraz oferta kierunkowa (tj. wśród prowadzonych w uczelni kierunków powinien być ten, który kandydata interesuje) i programowa (tj. atrakcyjny zestaw dyscyplin w programie studiów).

Atutem uczelni jest także skala międzynarodowej współpracy (ok. 17% wskazań), system studiów (tu m.in. stopień indywidualizacji) (dla ok. 14%) i warunki studiowania (16%).



Wykres 1. Źródła informacji o uczelni (odpowiedzi wielokrotne)

Dla osób zajmujących się promocją Uczelni istotne będzie rozpoznanie źródeł informacji kandydatów na studia, które – jak się wydaje – potwierdzają obserwacje, wyniki prowadzonych badań i też intuicyjną wiedzę na ten temat. Otóż głównym takim źródłem jest internet (tzn. strony www uczelni – wskazania prawie 86% osób, które brały udział w spotkaniu, portale edukacyjne – ponad 23% i internetowe serwisy społecznościowe – 16%). Inne, także znaczące, to uczelniane informatory (ponad 29% wskazań) i targi edukacyjne (27% takich opinii).

Warto podkreślić stosunkowo niewielkie znaczenie dla edukacyjnych wyborów prasowej, radiowej i telewizyjnej reklamy (tylko 7% wskazań), co w kontekście jej wysokich cen, potwierdza słuszność strategii tych uczelni, które wydatki na tego typu reklamę ograniczają do minimum.

Wskazane wyżej sposoby zdobywania (przez kandydatów) i upowszechniania (przez uczelnie) informacji nie wykluczają nie zastępują innych działań – bezpośrednich, podejmowanych (przez uczelnie) w sytuacji konkurowania o kandydata na studia (na skutek zmniejszającej się ich populacji) na coraz większą skalę. Spotkania – dni otwarte w uczelniach i szkolne targi edukacyjne (w szkołach średnich) zyskują coraz większą popularność. Prawie 63% badanych uważa takie spotkania – organizowane przez biura promocji uczelni w szkołach średnich – za bardzo dobry i potrzebny pomysł. Ich dodatkowym walorem byłaby możliwość porównania ofert z kilku lub kilkunastu uczelni jednocześnie. Ale przez niektórych działania te oceniane są sceptycznie – uważają, że powinny one być jedynie odpowiedzią/reakcją na zapotrzebowanie szkoły (7% wskazań), a nawet że aktywność zmierzająca do pozyskania informacji niezbędnych do wyboru edukacyjnej ścieżki należy tylko do uczniów. Wystarczy, że uczelnie zadbają o to, aby takie informacje były dostępne (prawie 9% takich opinii).

Odpowiedź na pytanie – dlaczego chcesz studiować w SGH? – wskazuje na mocne strony i znaczące dla kandydatów walory Uczelni.

Najczęściej wskazywano na prestiż Uczelni (jej wysoką pozycję na rynku akademickim) (prawie 60%), zgodność oferty z zainteresowaniami (ponad 52%) i prestiż zawodów, do jakich przygotowuje (znaczące dla 44%). Ważne dla kandydatów do SGH jest umiędzynarodowienie Uczelni (ok. 42% takich opinii), przyjazny system studiowania, a w tym możliwość składania deklaracji kierunkowych po pierwszym roku studiów (co, w kontekście chybionych wyborów, na co wskazują prowadzone badania karier absolwentów, ma kapitalne znaczenie). Warto może jeszcze podkreślić, że dla ponad 17% ważne są warunki studiowania (tj. bogate zasoby biblioteczne Uczelni, wyposażenie w sprzęt informatyczny, zaplecze socjalne) i bogata oferta pozaukuczelniana (dla prawie 14% respondentów).

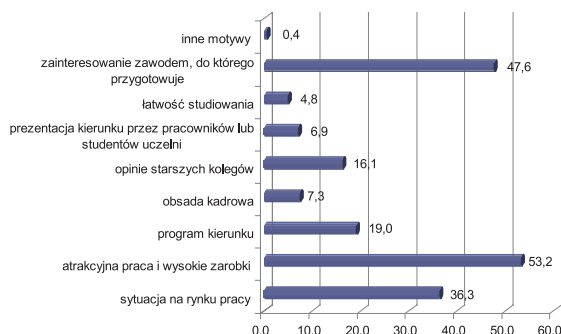


Wykres 2. Atuty SGH w opinii badanych (odpowiedzi wielokrotne)

Zasadność przesunięcia w czasie wyboru kierunku i rekrutacji do Uczelni potwierdza fakt, że tylko ok. 1/3 tych, którzy przyszli na dni otwarte wie już, jaki kierunek wybrać.

Najwięcej wskazań było na finanse i rachunkowość, ekonomię i zarządzanie.

O wyborze kierunku (przez tych, którzy już wiedzą, co chcą studiować) przesądziło zainteresowanie zawodem, do którego przygotowuje, oczekiwane wynagrodzenie i oferta programowa. Na liście motywów tych osób, które jeszcze nie podjęły decyzji „kierunkowych” oprócz wyżej wymienionych, znalazły się także: sytuacja na rynku pracy (a więc zapotrzebowanie gospodarki na absolwentów z konkretnym wykształceniem) i opinie starszych kolegów – studentów i absolwentów. Szczegółowe informacje pokazuje wykres nr 3.



Wykres 3. Motywy wyboru kierunku

Kandydaci do SGH to przede wszystkim absolwenci liceów ogólnokształcących (prawie 94% tych, którzy przyszli na dni otwarte), z dość wysoką średnią (69% powyżej 4.01). Prawie 55% to kobiety, 46% – z miast powyżej 100 tys. mieszkańców (ok. 9% to mieszkańcy wsi, ponad 12% – z miast liczących poniżej 20 tys. mieszkańców), w zdecydowanej większości dzieci rodziców z wyższym wykształceniem (wyższe wykształcenie miało 64% ojców i 68% matek, policealne – odpowiednio – niespełna 6% i ponad 7%, średnie zawodowe – prawie 16% i 12%).

Na pewno warto organizować te spotkania, bo – jak się okazuje – są one jednym ze skuteczniejszych chyba sposobów przekonania do studiów w SGH jeszcze ciągle niezdecydowanych, potencjalnych kandydatów. Warto poznać ich preferencje, nie tylko dotyczące oferty uczelni i systemu studiowania, ale też polityki informacyjnej. Warto wiedzieć, skąd pochodzą, aby rozpoznać, gdzie, kiedy i z jaką informacją należy dotrzeć.

bm

19 września odbył się drugi w 2009 r. Dzień otwarty dla kandydatów na studia. Informację z badań, motywach wyboru SGH, zamieścimy po jej opracowaniu w którymś z kolejnych numerów Gazety.

„D” jak dydaktyka

Rok akademicki 2009/2010 w Szkole Głównej Handlowej zainaugurowało wdrożenie nowego programu nauczania i planu studiów, przygotowanego (przez Senacką Komisję Programową i zatwierdzonego przez Senat) dla studentów studiów licencjackich i studiów magisterskich. Program ten opracowany został z udziałem całego środowiska akademickiego, wykładowców i studentów.

Przygotowany całkowicie od podstaw, program ten ma na celu przede wszystkim stworzenie naszym studentom możliwości podejmowania studiów atrakcyjnych programowo i jakościowo na tyle, aby jego zrealizowanie otwierało im szeroki, jednocześnie konkurencyjny i atrakcyjny wachlarz możliwości zawodowych lub/i naukowych nie tylko w kraju, ale także i poza jego granicami. Zapewnić to mają zarówno zweryfikowane sylabusy proponowanych przedmiotów, jak i zalecane różnorodne metody prowadzenia zajęć. Nie bez znaczenia są tu także (jak dotychczas) propozycje atrakcyjnych studentckich wymian międzynarodowych i praktyk realizowanych w przedsiębiorstwach i instytucjach liczących się w kraju i w świecie.

Jest on efektem wypracowanej w Uczelni – z uwzględnieniem znaczenia znajomości języków obcych we współczesnym świecie biznesu – merytorycznej równowagi pomiędzy różnymi obszarami studiów w dziedzinie nauk ekonomicznych i społecznych.

Z założenia, studia według nowego programu wymagają od studentów zaangażowania i samodzielności w pogłębianiu wiedzy i ćwiczeniu umiejętności, odpowiedzialności za działania i zachowania właściwych postaw etycznych w jeszcze większym stopniu niż dotychczasowe oczekiwania. Wskazuje na to wykluczający powtórzenia zakres merytoryczny poszczególnych przedmiotów oraz ustalone warunki i kryteria ich zaliczania. Od wykładowców z kolei – wzmoczonego wysiłku skierowanego na wprowadzanie metod aktywizujących i innych rozwiązań mających na celu osiągnięcie wyraźnie wyspecyfikowanych w programie *efektów kształcenia*: ogólnych (odrębnie dla studiów licencjackich i dla studiów magisterskich) i kierunkowych (odrębnie dla wszystkich kierunków na studiach licencjackich i dla wszystkich kierunków na studiach magisterskich). Efekty te wyrażone poprzez określenie *wiedzy, umiejętności i innych kompetencji*, które powinien posiadać student po zrealizowaniu programu kierunku na danym stopniu studiów (tj. na studiach licencjackich lub na studiach magisterskich) określają sylwetkę absolwenta. Nowy program pozwala wyposażać studenta w najbardziej aktualną wiedzę związaną ze studiowanym kierunkiem, intensywnie wspomaga rozwijanie umiejętności niezbędnych do wykonywania pracy zawodowej, ale także do podejmowania studiów wyższego stopnia, poprzez kształtowanie innych kompetencji oddziałuje na ważne nie tylko w świecie biznesu postawy społeczne i etyczne.

Osiąganie efektów kształcenia jest pierwszoplanowym celem Uczelni. Z tego właśnie powodu coraz szerzej monitorowane są (i będą) różne aspekty procesu dydaktycznego w aspekcie jakości ich realizacji i podejmowane są (i będą) działania mające na celu zapewnienie tej jakości. Proces ten ma charakter działań nie tylko jednorazowych, ale również permanentnych. Dlatego też wymaga ciągłego zaangażowania

sił i środków oraz stosowania rozwiązań adekwatnych do charakteru obszaru realizacji programu będącego przedmiotem monitorowania jakości.

Przykładem działań jednorazowych w obszarze monitorowania jakości realizacji programu nauczania jest opracowanie procedury weryfikowania samodzielności pracy dyplomowej (procedura ta w postaci zdecydowanie udoskonalonej w porównaniu z aktualnie stosowaną obecnie obowiązować będzie od 1 października 2009). Praca dyplomowa, którą piszą nasi studenci jest dokumentem ich postawy naukowej, wiedzy oraz umiejętności badawczo-analitycznych. Podsumowując cały tok studiów dowodzi nie tylko samodzielności w zakresie poszukiwań naukowych. Jest także wyrazem odpowiedzialności i etyki badawczej. Wspomniana procedura wypełnia w naszej Uczelni funkcję prewencyjną i jej zadaniem jest zapobieganie sytuacjom, które rzucałyby podejrzenia na to, że prace dyplomowe naszych studentów mogą mieć charakter niesamodzielny. Jej stosowanie jest wyrazem troski o dobre imię zarówno naszych studentów, jak i całej Uczelni. Dowodem uznania naszego wkładu w rozwijanie etycznych postaw w tym obszarze jest wyróżnienie SGH tytułem *Uczelni walczącej z plagiatami*.

Działaniem (początkowo jednorazowym, a w założeniach – ciągłym) w obszarze zapewniania jakości w merytorycznym aspekcie realizacji programu studiów będzie stworzenie i rozwijanie Banku Analiz Przypadków (tzw. *case studies*), mającego za zadanie wyposażanie kadry wykładowej w narzędzia aktywizujące studentów w procesie dydaktycznym. Opisy przypadków w rzeczywistości występujących lub tę rzeczywistość w przekonujący sposób symulujących służyć będą studentom do poznawania praktyki różnych aspektów życia gospodarczego, a podejmowane na ich podstawie analizy i dyskusje – do kształtowania umiejętności adekwatnych do rozwiązywania problemów przedstawionych w tych opisach.

Także w obszarze monitorowania jakości procesu dydaktycznego, działaniem cyklicznym prowadzonym już od wielu lat, jest tworzenie listy najlepszych wykładowców, tzw. TOP 10. O miejscu na tej liście decydują – oceniając zajęcia – studenci. Wyniki oceny są przekazywane wykładowcy – w celu analizy i doskonalenia warsztatu – i jego zwierzchnikom oraz upubliczniane (lista TOP 10). Działania te będą kontynuowane.

Niezwykle istotnym elementem oceny jakości programu jest opinia o nim (także o jego użyteczności, dostosowaniu do potrzeb rynku pracy) formułowana przez absolwentów i pracodawców. Stąd też nieregularne do tej pory badania ich losów będą monitorowane w sposób ciągły – trwają prace nad przygotowaniem takiego systemu.

Kolejnym obszarem monitorowania jakości realizacji procesu dydaktycznego jest obsługa administracyjna. W tym obszarze podjęte będą także stosowne dalsze rozwiązania. Niektóre z nich, jak na przykład opracowanie nowego systemu informatycznego obsługującego Wirtualny Dziekanat, polepszenie warunków lokalowych w punktach obsługujących studentów, wymagają jednak czasu i znaczących nakładów, z tego powodu ich wprowadzenie musi być niestety rozłożone w czasie.

Ważna dla władz Uczelni, dla wszystkich, którzy mają wpływ na kształt programu nauczania i planu studiów jest jego ocena wystawiana także przez otoczenie uczelni (np. rankingi prasowe), ale również przez instytucje zajmujące się tym profesjonalnie. Dzięki wysokim ocenom utrzymujemy pozycję lidera w rankingach krajowych i coraz wyższe pozycje w rankingach zagranicznych, uczestniczymy coraz szerzej w różnych międzynarodowych konsorcjach, które skupiają instytucje edukacyjne kształcące tylko na najwyższym poziomie. Mając to na uwadze, niezależnie od – prowadzonej przez Państwową Komisję Akredytacyjną – obligatoryjnej kontroli jakości, której poddawane są wszystkie uczelnie, z własnej inicjatywy poddajemy się innym (fakultatywnym) ocenom, występujemy o akredytację do instytucji zagranicznych i do krajowej Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych.

W zakresie programowym, czynnikiem niewątpliwie wyróżniającym SGH spośród innych uczelni jest fakt, że na studiach licencjackich wyboru kierunku student dokonuje dopiero po pierwszym roku nauki. Oznacza to, że ma on możliwość głębszego poznania programu, wykrystalizowania kierunkowych zainteresowań i zdecydowania o swoim profilu studiów w sposób bardziej świadomy.

Inną, nie mniej ważną cechą naszego programu studiów jest jego elastyczność i swoboda wyboru. Ta pierwsza oznacza dla studenta możliwość kształtowania swojego indywidualnego toku studiów w sensie merytorycznym. Student bowiem z szerokiego wachlarza przedmiotów oferowanych na Uczelni nie

tylko dla danego kierunku wybiera taki ich zestaw, który tworzy interesującą go specjalność (ścieżkę) lub wiązkę przedmiotów preferowanych z innych względów. Swoboda wyboru z kolei odnosi się z jednej strony do kadry wykładowej i przejawia się w możliwości wyboru spośród kilku wykładowców danego przedmiotu, z drugiej do alokacji wyborów przedmiotów (innych niż tak zwane podstawowe) na preferowane semestry. Studenci cenią sobie takie możliwości ze względu na to, że dzięki temu mogą planować tok swoich studiów z uwzględnieniem czasu wymiany międzynarodowej i podejmowanych praktyk.

System wyborów prowadzony jest w sposób komputerowy i wymaga koordynacji wielu modułów organizacyjnych, dzięki którym możliwa będzie realizacja programu w postaci uwzględniającej szereg kryteriów. Zdarzające się kolizje terminów zajęć ustalanych dla poszczególnych osób, a wynikające z indywidualnych preferencji wielu tysięcy osób (studentów), mają coraz częściej sporadyczny charakter i takie przypadki są coraz skuteczniej eliminowane.

W SGH, rzecz ma się podobnie z każdym obszarem funkcjonowania Uczelni związanym z dydaktyką, który wymaga permanentnego czuwania nad jego jakością i podejmowania działań tę jakość zapewniających lub/i doskonalących.

Anna Karmańska

(tekst – pod innym tytułem – ukazał się w wydaniu specjalnym Gazety SGH dla kandydatów na studia)

TOP-10

(wyniki badania ankietowego „Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów” w semestrze letnim 2007/2008)¹

INFORMACJA OGÓLNA

Tak jak poprzednie edycje i to badanie koordynował Ośrodek Rozwoju Studiów Ekonomicznych we współpracy z Centrum Informatycznym. Ankietę przeprowadzono w semestrze letnim 2007/2008 metodą audytoryjną. Oceniono w sumie (na wszystkich rodzajach studiów) 491 przedmiotów/zajęć (najwięcej – ok. 37% – na studiach stacjonarnych jednolitych i ok. 23% na niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym II stopnia, 620 wykładowców (de facto mniej, bo niektórych kilka razy), zebrano ponad 16 tys. ankiet (dokładnie 16781) (ok. 30% na studiach stacjonarnych jednolitych, 28% – na stacjonarnych I stopnia, 19% – na niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym II stopnia, niespełna 8% na dawnych zaocznych, 6% – na niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym I stopnia).

W prezentowanych poniżej zestawieniach szczegółowych znaleźli się wykładowcy ocenieni przez co najmniej 15 studentów (na lektoratach – przez co najmniej 10), tacy, którzy otrzymali ocenę powyżej 4,0. Ocena każdego zajęcia składała się z tych samych 14 elementów ocenianych w skali od 1 do 5. Listy TOP-10 opracowano oddzielnie dla studiów stacjonarnych, niestacjonarnych i lektoratów. Najlepsi wykładowcy, na listach TOP, są w kolejności alfabetycznej. Ponieważ to badanie od zawsze wzbudzało emocje, ankietę i sposób ankietowania kilka razy modyfikowano, tak aby zapewnić jak największą obiektywizm ocen.

WNIOSKI OGÓLNE

Średnia ocena wystawiona wykładowcom SGH przez studentów w semestrze letnim 2007/2008 jest wysoka – na każdym rodzaju studiów przewyższa 4. Warto podkreślić, że najwyższa jest na studiach niestacjonarnych, dawnych zaocznych i grup specjalnych² (w obu przypadkach 4,35). Ogółem na niestacjonarnych wynosi 4,30, na stacjonarnych – 4,23. Badani najniżej ocenili zajęcia na studiach stacjonarnych II stopnia – średnia ocena wyniosła 4,16. Średnia wystawiona lektorom to 4,45, a więc wyraźnie wyższa niż pozostałych zajęć. Jak pokazują dane szczegółowe oceny zajęć językowych są zróżnicowane: oceny skrajne to 4,65 na studiach stacjonarnych jednolitych (z 887 ankiet) i 4,15 na stacjonarnych I stopnia (z 19 ankiet); ocenę 4,96 uzyskał lektorat z hiszpańskiego na studiach stacjonarnych II stopnia (ale tylko 6 ankiet) i 4,15 lektorat z angielskiego na studiach stacjonarnych I stopnia (ale tylko 19 ankiet).

Z uwagi na różną liczebność grup oceniających lektoraty i otrzymanych ankiet (od 3 do 502), szczegółowe analizy rozkładu ocen pominięto. Może tylko warto się przyjrzeć poszczególnym składowym oceny, szczególnie w przypadku ocen skrajnych, i zidentyfikować te, które znacząco obniżają lub podwyższają ocenę średnią. Innymi słowy, jakie są słabe strony i atuty wykładowców. To jednak wymaga dalszych analiz.

Tabela 1. Charakterystyka badania

Wyszczególnienie: rodzaje studiów	Semestr letni 2007/2008			
	Liczba ocenionych przedmiotów ¹⁾	Liczba ocenionych wykładowców	Liczba ankiet	Średnia ocena ²⁾
Stacjonarne I stopnia	59	107	4716	4,24
Stacjonarne II stopnia	28	32	738	4,16
Stacjonarne jednolite ³⁾	181	227	4973	4,31
Niestacjonarne sobotnio-niedzielne I st.	32	43	1012	4,29
Niestacjonarne sobotnio-niedzielne II st.	112	126	3225	4,31
Popołudniowe I stopnia	22	26	607	4,26
Niestacjonarne – dawne zaoczne	50	51	1316	4,35
Studia niestacjonarne – grupy specjalne	7	8	194	4,35
Języki obce:				
Studia stacjonarne jednolite ogółem:	68	52	887	4,65
w tym:				
Język angielski	13	9	177	4,58
Język niemiecki	37	30	502	4,73
Język rosyjski	7	4	84	4,51
Język francuski	8	6	95	4,53
Język włoski	1	1	12	4,16
Język hiszpański	2	2	17	4,92
Język polski	1	1	5	4,68
Studia stacjonarne I st. ogółem:	2	2	19	4,15
w tym:				
Język angielski	2	2	19	4,15
Studia stacjonarne II st. ogółem:	18	18	237	4,59
w tym:				
Język angielski	13	13	194	4,59
Język niemiecki	1	1	17	4,63
Język rosyjski	1	1	11	4,23
Język francuski	1	1	6	4,79
Język hiszpański	1	1	6	4,96
Język włoski	1	1	3	4,93
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne ogółem:	39	22	479	4,42
w tym:				
Język angielski	32	17	413	4,40
Język niemiecki	4	3	36	4,35
Język rosyjski	2	1	24	4,84
Język francuski	1	1	6	4,61
Studia niestacjonarne (dawne zaoczne) ogółem:	31	21	297	4,46
w tym:				
Język angielski	23	15	237	4,46
Język niemiecki	5	3	43	4,42
Język rosyjski	2	2	14	4,60
Język francuski	1	1	3	4,52

¹⁾ W stosunku do lektoratów liczba grup.²⁾ Skala od 1 do 5.

NAJWYŻEJ OCENIONE PRZEZ STUDENTÓW ZAJĘCIA WYKŁADOWE

Przyjęcie założenia, że jednym z warunków wejścia na listę rankingową (TOP-10) jest ocena przez co najmniej 15 studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych i 10 na lektoratach sprawia, że niektórzy wykładowcy, mimo wysokiej oceny, nie znaleźli się w pierwszej dziesiątce najlepszych (nie mieli wystarczającej liczby ocen) i że w przypadku niektórych rodzajów studiów lista jest niepełna (brak wykładowców z taką liczbą ocen).

Ponieważ zestawienie zawiera wyniki badania tylko z jednego semestru i dlatego, że różnice pomiędzy wykładowcami

są niekiedy nieznaczne, nazwiska wykładowców podano w kolejności alfabetycznej. To rozwiązanie najprawdopodobniej nie satysfakcjonuje najlepszych. Można rozważyć sporządzenie listy rankingowej i podanie ocen szczegółowych, ale dopiero w zestawieniu zbiorczym wyników kilku edycji badania, uzupełnionym (to do dyskusji) – zgodnie z postulatami niektórych dydaktyków – informacjami o wystawianych przez ocenianych ocenach⁴.

Szczegółowa analiza wyników ocen przekracza znacznie łamy Gazety, stąd też ograniczamy się do ich prezentacji. Gratulujemy wszystkim, którzy znaleźli się na liście TOP-10.

Tabela 2. TOP-10 studia stacjonarne – semestr letni 2007/2008

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Studia stacjonarne I st.		
Dr	Biskup Józef	11004-0028 Integracja europejska
Prof.	Dorosiewicz Sławomir	11011-0102 Matematyka cz. II

Dr	Felis Paweł	13153-0123 Podatkowe i niepodatkowe obciążenia przedsiębiorstw
Dr	Jagiello Robert	13007-0201 Bankowe źródła finansowania przedsiębiorstw
Prof.	Kuszeński Tomasz	14031-0283 Metody optymalizacji
Prof.	Kuszeński Tomasz	12014-0283 Deterministyczne modele badań operacyjnych
Dr	Rogowski Waldemar	13143-0490 Ocena projektów inwestycyjnych
Dr	Wachowiak Piotr	13168-0616 Negocjacje
Prof.	Wiatr Maciej S.	11014-0624 Podstawy finansów
Prof.	Zawiślińska Izabela	11006-0665 Makroekonomia I
Studia stacjonarne II st.		
Dr	Bombol Małgorzata	2204-0035 Postępowanie nabywców na rynku
Dr	Górska Joanna	22025-0156 Kapitał ludzki
Dr	Krysiak Małgorzata	22053-0705 Rachunkowość zarządcza
Prof.	Marecki Krzysztof	22060-0350 Strategie finansowe w przedsiębiorstwie
Dr	Rostkowski Tomasz	22084-0502 Zarządzanie zmianami
Prof.	Skowronek-Mielczarek Anna	23049-0517 Kształtowanie struktury kapitału w przedsiębiorstwie
Dr	Szablewski Andrzej	22082-0549 Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa
Dr	Szlezak-Matusiewicz Joanna	23173-0579 Zarządzanie podatkami
Dr	Taylor Ewa	22016-0594 Ekonomia środowiska
Studia stacjonarne jednolite – poziom II		
Dr	Ambroziak Adam	2009-19 Integracja europejska
Dr	Biskup Józef	2005-06 MSG I
Dr	Przybyciński Tomasz	2006-21 Polityka gospodarcza I
Studia stacjonarne jednolite – poziom III		
Dr	Berent Tomasz	3117-27 Finanse przedsiębiorstwa (w j. ang.)
Prof.	Garbarski Lechosław	3121-05 Marketing
Dr	Główska Gabriela	3137-02 Rynek nieruchomości
Dr	Kłopotowski Jacek	3061-02 Analiza matematyczna I
Dr	Kłopotowski Jacek	3060-03 Algebra I
Dr	Kowalewski Oskar	3005-07 Bankowość
Prof.	Morawski Wojciech	3108-02 Historia społeczna Europy
Prof.	Ostaszewski Janusz	3117-18 Finanse przedsiębiorstwa
Dr	Sierak Jacek	3133-04 Samorząd terytorialny
Dr	Szablewski Andrzej	3140-02 Kształtowanie wartości przedsiębiorstwa
Studia stacjonarne jednolite – poziom IV		
Dr	Ambroziak Adam	4611-01 Rynek wewnętrzny UE – wymiar ekonomiczny
Dr	Bombol Małgorzata	4149-06 Postępowanie konsumentów na rynku
Dr	Borsia Maciej	4134-02 Polityka przestrzenna
Prof.	Kuszeński Tomasz	4020-04 Deterministyczne modele optymalizacji decyzji
Dr	Matusiewicz Michał	4043-05 Europejska integracja walutowa
Dr	Mrówka Rafał	4317-07 Public Relations
Dr	Mrówka Rafał	4518-02 Komunikowanie publiczne
Dr	Rogowski Waldemar	4117-17 Ocena projektów inwestycyjnych
Prof.	Szapiro Tomasz	4231-03 Teoria podejmowania decyzji
Dr	Wójcik Jacek	4404-03 Strategie promocji
Studia stacjonarne jednolite – poziom V		
Dr	Molenda Marcin	6601 Marketing personalny
Dr	Morawska Sylwia	6479-02 Prawo przedsiębiorstwa
Dr	Mrówka Rafał	7482-01 Warsztaty menadżersko-przywódcze
Dr	Perek-Białas Jolanta	7402 Jakościowe badania marketingowe
Dr	Rogowski Waldemar	7481-01 Zarządzanie ryzykiem w projektach inwestycyjnych
Dr	Sikora Tomasz	6947 Marketing dóbr o charakterze luksusowym i symbolicznym
Dr	Ślęzak Emil	7274 Bankowość elektroniczna
Dr	Wachowiak Piotr	6380-01 Negocjacje II – Trening negocjacyjny
Dr	Wójcik Jacek	5543-04 Psychologia reklamy

Tabela 3. TOP-10 studia niestacjonarne – semestr letni 2007/2008

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Studia niestacjonarne I st. (sobotnio-niedzielne)		
Dr	Gołębiowski Grzegorz	11014-0173 Podstawy finansów
Dr	Jagiello Robert	12057-0201 Rynki finansowe
Dr	Niemiec Małgorzata	11001-0416 Ekonometria
Dr hab.	Ornarowicz Urszula	11018-0425 Podstawy zarządzania
Prof.	Poznańska Krystyna	13118-0469 Zarządzanie małymi i średnimi przedsiębiorstwami
Dr	Przybyciński Tomasz	12059-0472 Strategie konkurencji
Dr	Ślęzak Emil	13008-0591 Bankowość elektroniczna
Dr inż.	Witowski Witold	11018-1004 Podstawy zarządzania
Prof.	Zawiślińska Izabela	11006-0665 Makroekonomia I

Prof.	Zawiślińska Izabela	11012-0665 MSG I
Studia niestacjonarne II st. (sobotnio-niedzielne)		
Dr	Chrzanowski Marek	22042-0802 Porównania systemów gospodarczych
Dr	Chrzanowski Marek	22094-0802 Fundusze strukturalne i polit. regionalna UE
Dr	Cygler Joanna	22080-0074 Zarządzanie strategiczne
Prof.	Miroński Jacek	24069-0373 Sztuka prezentacji – trening
Dr	Morawska Sylwia	21005-0381 Prawo gospodarcze
Dr	Pielaszek Marcin	22053-0919 Rachunkowość zarządcza
Prof.	Rosati Dariusz	22038-0493 Polityka pieniężna
Dr	Witek-Hajduk Marzanna	24054-0633 Zarządzanie marką
Dr	Wójcik Jacek	24096-0640 Psychologia reklamy
Dr	Ziółkowski Marek	22031-0668 Międzynarodowa ochrona środowiska
Studia niestacjonarne I st. (popołudniowe)		
Dr	Ambroziak Adam	11004-0006 Integracja europejska
Dr	Bojańczyk Mirosław	13028-0033 Fundusze inwestycyjne i emerytalne
Prof.	Gładys-Jakóbk Jolanta	11021-0143 Socjologia
Dr	Gołębiowski Grzegorz	11014-0173 Podstawy finansów
Dr	Górak-Sosnowska Katarzyna	11021-0184 Socjologia
Dr	Kowalska Irena	11022-0266 Statystyka
Dr	Malinowski Dariusz	11006-0342 Makroekonomia I
Dr	Paszula Małgorzata	11017-0441 Podstawy rachunkowości
Prof.	Sztaba Sławomir	11009-0271 Mikroekonomia II
Dr	Towalski Rafał	11021-0600 Socjologia
Studia niestacjonarne I i II st. (dawne zaoczne)		
Dr	Grzelak Agnieszka	3114-05 System prawny UE
Prof.	Grzywacz Jacek	4078-04 Marketing usług bankowych
Dr	Jezierska Edyta	13036-0071 Laboratorium z rachunkowości finansowej
Prof.	Latoszek Ewa + zespół	3136-08 Polska w UE
Prof.	Latoszek Ewa + zespół	3135-02 Organizacje międzynarodowe
Dr	Przybyciński Tomasz	3104-04 Analiza rynku i konkurencji
Dr	Przybyciński Tomasz	4041-08 Etyka działalności gospodarczej
Dr	Sierak Jacek	3014-07 Finanse publiczne
Dr	Smyk Ewa	3018-17 Zarządzanie zasobami pracy w przedsiębiorstwie
Dr	Ślęzak Emil	7274 Bankowość elektroniczna
Studia niestacjonarne (grupy specjalne)		
Dr	Sakson Barbara	11022-0641 Statystyka (sem. III)
Dr hab.	Syczewska Ewa M.	11001-0548 Ekonometria cz. II
Dr	Wróblewska Wiktoria	11022-0641 Statystyka (sem. II)

Tabela 4. Lektoraty – TOP-10

Tytuł/st.	Wykładowca
Studia jednolite	
Mgr	Furmańczyk Ewa – j. niem. – F013
Mgr	Czerska Barbara – j. niem. – C042
Mgr	Kalota Wanda – j. ros. – K096
Mgr	Makowska Magdalena – j. niem. – M104
Dr	Nowicka Renata – j. ang. – N026
Mgr	Pinkowska Jadwiga – j. niem. – P067
Mgr	Rezner Diana – j. niem. – R035
Mgr	Stanisławska Małgorzata – j. niem. – S099
Mgr	Staworzyńska Lidia – j. niem. – S096
Mgr	Tańska-Jagaczewska Renata – j. niem. – T036
Studia stacjonarne dwustopniowe	
Mgr	Banaszkiewicz Dorota – j. ang. – 0791
Mgr	Kopestyńska Zofia – j. ang. – 0821
Mgr	Mikołajewska Agnieszka – j. ang. – 0815
Mgr	Miller Dorota – j. ang. – 0859
Mgr	Palczak Hanna – j. ang. – 0770
Mgr	Pawłowska Barbara – j. ang. – 0863
Mgr	Piwko Aneta – j. ang. – 0683
Mgr	Polakowska Ewa – j. ang. – 0771
Mgr	Przedmojska-Glińska – j. ang. – 0864
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – 0780

Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne	
Mgr	Dąbrowska-Janu Beata – j. ang. – 0751
Mgr	Głogowska-Mikołajczyk Agata – j. ang. – 0959
Mgr	Jagiello Barbara – j. ang. – 0760
Mgr	Ogrodzińska Krystyna – j. ang. – 0768
Mgr	Palczak Hanna – j. ang. – 0770
Mgr	Popielicka Małgorzata – j. ang. – 0773
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – 0780
Mgr	Wielowska Marzena – j. ros. – 0782
Mgr	Wnuk Anna – j. ang. – 0784
Mgr	Zegarska-Golska Elżbieta – j. niem. – 0785
Studia niestacjonarne dawne zaoczne	
Mgr	Brzezińska Krystyna – j. ang. – B055
Mgr	Dąbrowska-Janu Beata – j. ang. – J056
Mgr	Korzyb Zofia – j. niem. – K083
Mgr	Olczyk Halina – j. ang. – O017
Mgr	Piekarska Mirosława – j. ang. – P058
Mgr	Piwko Aneta – j. ang. – P066
Mgr	Popielicka Małgorzata – j. ang. – P062
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – S007
Mgr	Zembrzuska Hanna – j. ang. – Z021

¹ Dydaktycy otrzymali swoje wyniki tej oceny we wrześniu 2008. Pierwsza wersja listy TOP-10 była gotowa pod koniec 2008 roku. Publikujemy ją tak późno, bo – w odpowiedzi na postulaty wykładowców – została uzupełniona o dwie średnie: z protokołu i ze studiów badanych studentów, co wymagało czasu.

² Tylko 7 przedmiotów, 8 wykładowców i 194 ankiety.

³ Na poziomie II tylko 7 przedmiotów, 8 wykładowców, 168 ankiet; średnia 4,37. Na poziomie III – 33 przedmioty, 59 wykładowców, 1377 ankiet; średnia 4,21. Na poziomie IV – 83 przedmioty, 100 wykładowców, 2447 ankiet; średnia 4,27. Na poziomie V – 58 przedmiotów, 60 wykładowców, 981 ankiet; średnia 4,39.

⁴ Argument o występowaniu zależności tych ocen podnoszony był po wcześniejszych publikacjach listy TOP-10.

TOP-10

(wyniki badania ankietowego „Ocena zajęć dydaktycznych przez studentów” w semestrze zimowym 2008/2009)

INFORMACJA OGÓLNA¹

W tej edycji badania oceniono w sumie (na wszystkich rodzajach studiów) 534 przedmioty (najwięcej – ok. 32% – na studiach stacjonarnych jednolitych i ok. 26% na stacjonarnych I stopnia, 721 wykładowców (de facto mniej, bo niektórych kilka razy na różnych zajęciach), zebrano ponad 22 tys. ankiet (dokładnie 22305) (ponad 46% – na stacjonarnych I stopnia, 18% – na studiach stacjonarnych jednolitych, ponad 13% na niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym II stopnia, ponad 11% – na studiach stacjonarnych II stopnia, ok. 6% na niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym I stopnia, nieco ponad 4% na popołudniowych I stopnia). „Poziomowa” struktura zebranych ankiet – ocen na studiach stacjonarnych jednolitych była zróżnicowana: zarówno jeśli chodzi o liczbę przedmiotów (od 8 na poziomie II, do 81 na czwartym), ocenionych wykładowców (od 8 na II poziomie, do 94 na IV), ankiet (131 na poziomie II, 830 na III, 1050 na V i 2052 na poziomie IV).

WNIOSKI OGÓLNE

Średnia ocena wystawiona wykładowcom SGH przez studentów w semestrze zimowym 2008/2009 jest najwyższa na studiach stacjonarnych jednolitych i niestacjonarnych – grup

specjalnych (w obu przypadkach 4,37). Ogółem na niestacjonarnych wynosi 4,33, na stacjonarnych – 4,28. Badani najniżej ocenili zajęcia na studiach stacjonarnych II stopnia – średnia ocena wyniosła 4,18. Średnia wystawiona lektorom to 4,54, a więc znacznie wyższa niż pozostałych zajęć. Z analizy ocen zajęć językowych wynika, że są zróżnicowane: oceny skrajne to 4,9 na studiach niestacjonarnych sobotnio-niedzielnym II stopnia (na podstawie 9 ankiet) i 4,17 z lektoratu z języka francuskiego na studiach stacjonarnych I stopnia (ale tylko z 20 ankiet).

Z uwagi na różną liczebność grup oceniających lektoraty i otrzymanych ankiet, w których studenci ocenili poszczególne języki na różnych formach studiów (od 2 do 726), szczegółowe analizy rozkładu ocen zostały pominięte.

Warto podkreślić, że na różnych rodzajach studiów i różnych poziomach występują bardzo różne oceny, że – generalnie – lektoraty są lepiej oceniane niż wykłady, że oceny pracowników ze stopniem naukowym doktora nie odbiegają od ocen pracowników samodzielnych i że na listach TOP-10 są bardzo różnorodne (jeśli chodzi o stopień trudności) przedmioty, nie można więc mówić, że przedmioty łatwe są wyżej oceniane.

Tabela 1. Charakterystyka badania

Wyszczególnienie: rodzaje studiów	Semestr letni 2007/2008			
	Liczba ocenionych przedmiotów ¹⁾	Liczba ocenionych wykładowców	Liczba ankiet	Średnia ocena ²⁾
Stacjonarne I stopnia	59	107	4716	4,24
Studia stacjonarne I st.	141	257	10314	4,29
Studia stacjonarne II st.	77	97	2489	4,18
Studia stacjonarne jednolite ogółem:	173	192	4063	4,37
w tym:				
poziom II	8	8	131	4,42
poziom III	30	36	830	4,30
poziom IV	81	94	2052	4,33
poziom V	54	54	1050	4,49
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne I st.	34	39	1325	4,29
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne II st.	64	83	2941	4,29
Studia popołudniowe I st.	32	40	943	4,34
Studia niestacjonarne – dawne zaoczne	12	12	214	4,36
Studia niestacjonarne – grupy specjalne	1	1	16	4,37
Języki obce: Studia stacjonarne jednolite ogółem:	52	48	634	4,57
w tym:				
Język angielski	42	38	533	4,55
Język niemiecki	5	5	59	4,71
Język rosyjski	2	2	26	4,50
Język francuski	2	2	14	4,76
Język hiszpański	1	1	2	4,89

Studia stacjonarne I st. ogółem:	71	54	880	4,48
w tym:				
Język angielski	57	42	726	4,47
Język niemiecki	6	5	85	4,56
Język rosyjski	4	3	39	4,68
Język francuski	2	2	20	4,17
Język hiszpański	1	1	5	4,58
Język włoski	1	1	5	4,34
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne II st. ogółem:	16	9	171	4,55
w tym:				
Język angielski	12	6	143	4,54
Język niemiecki	2	1	19	4,48
Język rosyjski	2	2	9	4,90
Studia niestacjonarne popołudniowe ogółem:	6	6	87	4,57
w tym:				
Język angielski	5	5	80	4,55
Język niemiecki	1	1	7	4,81
Studia niestacjonarne (dawne zaoczne) ogółem:	8	4	65	4,51
w tym:				
Język angielski	8	4	65	4,51

¹⁾ W stosunku do lektoratów liczba grup.²⁾ Skala od 1 do 5.**Tabela 2. TOP-10 studia stacjonarne – semestr zimowy 2008/2009**

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Studia stacjonarne I st.		
Dr	Ambroziak Adam	120440-0006 Polska w Europie
Dr	Berent Tomasz	120201-0061 Finanse przedsiębiorstwa (w j. ang.)
Dr	Falkowski Krzysztof	130210-0132 Europa Środkowa i Wschodnia a UE
Dr	Jakubczyk Michał	131810-1012 Metody analizy decyzji
Prof.	Sławiński Andrzej	120570-0519 Rynki finansowe
Prof.	Sztaba Sławomir	110090-0564 Mikroekonomia II
Prof.	Zawiślińska Izabela	110080-0665 Mikroekonomia I
Dr	Zawistowski Andrzej	140680-0664 Historia PRL
Prof.	Zawiślińska Izabela	110130-0665 Nauka o państwie
Prof.	Zawiślińska Izabela	110120-0665 MSG I
Studia stacjonarne II st.		
Dr	Bombol Małgorzata	220440-0035 Postępowanie nabywców na rynku
Dr	Cicha Agnieszka	230080-0071 Badanie sprawozdań finansowych
Dr	Cygler Joanna	232000-0074 Międzynarodowe strategie kooperacji przedsiębiorstw
Prof.	Mironiński Jacek	240690-0373 Sztuka prezentacji – trening
Dr	Mrówka Rafał	242160-0391 Warsztaty menedżersko-przywódcze
Prof.	Rutkowski Krzysztof	220770-0498 Zarządzanie logistyczne
Prof.	Skowronek-Mielczarek Anna	220600-0517 Strategie finansowe w przedsiębiorstwie
Dr	Szablewski Andrzej	220820-0549 Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa
Dr	Wachowiak Piotr	131680-0616 Negocjacje
Dr	Ziółkowski Marek	220310-0668 Międzynarodowa ochrona środowiska
Prof.	Zawiślińska Izabela	2005-16 MSG I
Studia stacjonarne jednolite – poziom II		
Dr	Ambroziak Adam	2009-19 Integracja europejska
Prof.	Kloc Kazimierz	2004-02 Historia myśli ekonomicznej
Studia stacjonarne jednolite – poziom III		
Dr	Berent Tomasz	3117-27 Finanse przedsiębiorstwa (w j. ang.)
Dr	Dudzik Teresa	3121-03 Marketing
Dr	Główka Gabriel	3137-02 Rynek nieruchomości
Dr	Gołębiowski Grzegorz	3094-18 Analiza ekonomiczno-finansowa
Dr	Pindelski Mikołaj	3104-13 Analiza rynku i konkurencji
Dr	Przybyciński Tomasz	3104-04 Analiza rynku i konkurencji
Prof.	Sławiński Andrzej	3029-02 Polityka pieniężna
Dr	Szablewski Andrzej	3140-02 Kształtowanie wartości przedsiębiorstwa
Dr	Wachowiak Piotr	3122-05 Techniki zarządzania
Dr	Wójcik Cezary	3012-11 Finanse międzynarodowe (w j. ang.)
Studia stacjonarne jednolite – poziom IV		
Dr	Ambroziak Adam	4543-04 UE jako podmiot w stosunkach międzynarodowych
Dr	Cicha Agnieszka	4655-02 Badanie sprawozdań finansowych
Prof.	Dworzecki Zbigniew	4186-07 Restrukturyzacja przedsiębiorstwa

Dr	Golański Robert	4338-02 Teoria gier
Dr	Knauff Małgorzata	4020-05 Deterministyczne modele optymalizacji decyzji
Dr	Kozłowska Anna	4178-06 Psychologia społeczna
Dr	Mrówka Rafał	4317-07 Public Relations
Dr	Rogowski Waldemar	4117-17 Ocena projektów inwestycyjnych
Dr	Tomczyk Emilia	4028-07 Ekonometria stosowana
Dr	Wachowiak Piotr	4285-18 Negocjacje
Studia stacjonarne jednolite – poziom V		
Dr	Berent Tomasz	7148 Modern Investment Theory
Prof.	Fierla Andrzej	6589-01 Opcje giełdowe na akcje i indeksy akcji
Dr	Górak-Sosnowska Katarzyna	6271-05 Świat islamu
Dr	Mazurek-Kucharska Beata	5415-02 Psychologia ogólna II
Dr	Mielus Piotr	7728-01 Rynek opcji walutowych
Prof.	Miroński Jacek	7192-03 Sztuka prezentacji – trening umiejętności
Dr	Molenda Marcin	6601 Marketing personalny
Dr	Molenda Marcin	7362 Geografia turystyki
Dr	Rogowski Waldemar	7489-01 Zarządzanie ryzykiem w projektach inwestycyjnych
Dr	Zawistowski Andrzej	7791-01 Historia PRL

Tabela 3. TOP-10 studia niestacjonarne – semestr zimowy 2008/2009

Tytuł/st.	Wykładowca	Przedmiot
Studia niestacjonarne I st. (sobotnio-niedzielne)		
Prof.	Godlewska-Majkowska Hanna	110020-0174 Geografia ekonomiczna
Prof.	Grzywacz Jacek	120190-0171 Finanse przedsiębiorstwa
Dr	Laszuk Marek	131050-0327 Trening przedsiębiorczości
Dr hab.	Ornarowicz Urszula	120710-0425 Zarządzanie zasobami ludzkimi
Dr	Podedworna-Tarnowska Dorota	130260-0458 Finansowanie małych i średnich przedsiębiorstw
Prof.	Poznańska Krystyna	131690-0469 Zarządzanie innowacjami w przedsiębiorstwie
Dr	Sierak Jacek	120210-0514 Finanse publiczne
Dr	Taranko Teresa	130940-0593 Strategie produktu i marki
Prof.	Zawiślińska Izabela	110080-0665 Mikroekonomia I
Prof.	Zawiślińska Izabela	110120-0665 MSG I
Studia niestacjonarne II st. (sobotnio-niedzielne)		
Dr	Bombol Małgorzata	220440-0035 Postępowanie nabywców na rynku
Dr	Goliński Michał	230190-0152 E-Gospodarka
Dr	Jezierska Edyta	220740-0071 Zaawansowana rachunkowość finansowa (wykład dr A. Cicha)
Dr	Kierczyńska Urszula	220740-0235 Zaawansowana rachunkowość finansowa
Prof.	Klimek Jan	220790-1017 Zarządzanie procesami
Dr	Niedziółka Paweł	231230-0399 Rynek instrumentów pochodnych
Prof.	Nowakowski Jerzy	220430-0406 Portfel inwestycyjny
Prof.	Osiński Joachim	220490-0426 Prognozowanie i symulacje międzynarodowe
Prof.	Rosati Dariusz	220380-0493 Polityka pieniężna
Dr	Ziółkowski Marek	220310-0668 Międzynarodowa ochrona środowiska
Studia niestacjonarne I st. (popołudniowe)		
Dr	Adamska Agata	131200-0991 Zarządzanie płynnością finansową przedsiębiorstwa
Dr	Adamska Agata	120570-0991 Rynki finansowe
Prof.	Fierla Andrzej	120570-0126 Rynki finansowe
Prof.	Godlewska-Majkowska Hanna	110020-0174 Geografia ekonomiczna
Dr	Goliński Michał	110230-0152 Wstęp do informatyki gospodarczej
Prof.	Leszczyński Zdzisław	120050-0313 Analiza finansowa
Prof.	Osiński Joachim	110130-0426 Nauka o państwie
Prof.	Pakulska Teresa	110020-0437 Geografia ekonomiczna
Dr	Pytlik Bogusław	110130-0475 Nauka o państwie
Dr	Woźniak Barbara	130070-0638 Bankowe źródła finansowania przedsiębiorstw
Studia niestacjonarne I i II st. (dawne zaoczne)		
Dr	Dąbrowska Anna	4082-06 Marketing usług
Prof.	Grzywacz Jacek	4078-04 Marketing usług bankowych
Dr	Laskowska-Rutkowska Aleksandra	4073-07 Logistyka międzynarodowa
Prof.	Michalski Tomasz	3075-02 Ubezpieczenia
Prof.	Osiński Joachim	3078-02 Porównania systemów politycznych
Prof.	Pierścionek Zdzisław	4450-01 Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw
Dr	Sierak Jacek	3014-07 Finanse publiczne
Studia niestacjonarne (grupy specjalne)		
Dr hab.	Syczewska Ewa M.	110010-0548 Ekonometria cz. II

Tabela 4. TOP-10 lektoraty – semestr zimowy 2008/2009

Tytuł/st.	Wykładowca
Studia jednolite	
Mgr	Durko Anna – j. ang. – D035
Mgr	Dzik Katarzyna – j. ang. – D105
Mgr	Ewertowska Krystyna – j. ros. – E003
Mgr	Jagiello Barbara – j. ang. – J025
Mgr	Nierada Anna – j. ang. – N023
Mgr	Pawłowska Barbara – j. ang. – P065
Mgr	Posmykiewicz Irena – j. niem. – P063
Mgr	Przedmojska-Glińska Anna – j. ang. – P053
Mgr	Stanisławska Małgorzata – j. ang. – S099
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – S007
Studia stacjonarne I st.	
Mgr	Durko Anna – j. ang. – 0685
Mgr	Ewertowska Krystyna – j. ros. – 0755
Mgr	Głowacka Izabela – j. ang. – 0982
Mgr	Głogowska-Mikołajczuk Agata – j. ang. – 0959
Mgr	Golebiowska-Paroń Renata – j. ang. – 0906
Mgr	Lisiecka Jadwiga – j. ang. – 0826

Mgr	Miller Dorota – j. ang. – 0859
Mgr	Olczyk Halina – j. ang. – 0684
Mgr	Pawłowska Barbara – j. ang. – 0863
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – 0780
Studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne	
Mgr	Brzezińska Krystyna – j. ang. – 0794
Mgr	Majchrzak Barbara – j. niem. – 0827
Mgr	Piekarska Mirosława – j. ang. – 0837
Mgr	Tanajewska Justyna – j. ang. – 0795
Mgr	Wróblewska Joanna – j. ang. – 0868
Mgr	Zembrzaska Hanna – j. ang. – 0870
Studia niestacjonarne popołudniowe	
Mgr	Pawłowska Barbara – j. ang. – 0863
Mgr	Polakowska Ewa – j. ang. – 0771
Mgr	Smith-Urbanowicz Katarzyna – j. ang. – 0778
Mgr	Święcki Kajetan – j. ang. – 0780
Mgr	Wnuk Anna – j. ang. – 0784
Studia niestacjonarne dawne zaoczne	
Mgr	Dziadkiewicz Lena – j. ang. – D037
Mgr	Jagiello Barbara – j. ang. – J025

¹ Zasady oceny takie same jak w semestrze letnim 2007/2008.

Anna Karmańska

Studia podyplomowe

Nasz najlepszy „produkt” rynkowy

W parze podstawowych zadań wyższej uczelni – obejmującej edukację i naukę – edukacja odgrywa i odgrywać będzie nadal wiodącą rolę. Wyznacznikiem pozycji konkurencyjnych i podstawą sukcesu każdej uczelni są bowiem przede wszystkim jej „produkty” edukacyjne. Celowo używam terminologii marketingowej („produkty” edukacyjne), aby podkreślić, że w gospodarce rynkowej oferta edukacyjna uczelni, przy uwzględnieniu jej specyficznego charakteru, musi odpowiadać potrzebom i wymaganiom, a przede wszystkim oczekiwaniom, rynku.

SGH, podobnie jak inne uczelnie, posiada w swojej ofercie szeroki asortyment „produktów” edukacyjnych. Są to studia dwustopniowe, stacjonarne i niestacjonarne różnych kierunków, studia doktoranckie, studia podyplomowe i kursy. Patrząc na te „produkty” od strony ich siły ekonomicznej, tzn. generowanych przychodów, uzyskujemy następujący obraz. Liderem są studia stacjonarne, ale dotacja na ich finansowanie pokrywa zaledwie połowę kosztów ich prowadzenia. Na drugiej pozycji znajdują się studia podyplomowe, dalej studia niestacjonarne (w tym w jęz. angielskim) i studia doktoranckie. Dla porównania przychody z całej działalności badawczej Uczelni to zaledwie ok. dziesiąta część przychodów z działalności dydak-

tycznej, a przychody z programów międzynarodowych to zaledwie kilka procent. Jest to, jak słusznie stwierdzono w założeniach strategii rozwoju SGH, sytuacja niekorzystna, bowiem „głównym źródłem przychodów jest dotacja budżetowa, przychody własne spadają, a przychody z działalności naukowej i eksperckiej mają niewielkie znaczenie. Utrzymanie takiej sytuacji oznaczałoby coraz większe uzależnienie od aktualnej polityki naukowej i edukacyjnej państwa, co mogłoby stanowić zagrożenie dla autonomii Uczelni”¹. W warunkach kryzysu diagnoza ta nabiera jeszcze większej ostrości.

Od kilku lat Uczelnia nasza zaangażowana jest w reformę studiów zgodnie z Deklaracją bolońską wprowadzającą studia dwustopniowe. Reforma ta dominuje w dyskusjach, natomiast inne grupy „produktów” edukacyjnych – studia podyplomowe i doktoranckie – pozostają poza głównym nurtem rozważań. Zwłaszcza studiom podyplomowym, które traktowane są przez wielu jako uboczny, drugorzędny „produkt” edukacyjny, należy się w świetle powyższych faktów szczególne zainteresowanie i głęboka refleksja. Przemawia za tym wiele argumentów.

Pierwszym argumentem jest argument finansowy. Przychody ze studiów podyplomowych stanowią największą

pozycję pozadotacyjną Uczelni; przewyższając znacznie przychody uzyskiwane z płatnych studiów niestacjonarnych (sic!) i doktoranckich. Są działalnością, która nie tylko pokrywa swoje koszty bezpośrednie (co nie jest regułą w przypadku innych działalności), ale jest też źródłem znacznych korzyści rozumianych jako pokrycie tzw. „kosztów pośrednich” Uczelni – swoistej opłaty ponoszonej przez każde studia podyplomowe za korzystanie z infrastruktury Uczelni, jej marki, logo, usług świadczonych przez administrację itp. Warto wspomnieć, że narzuty te w SGH należą do najwyższych wśród wszystkich uczelni publicznych w Polsce. Aktualnie w kalkulacji studiów podyplomowych należy uwzględnić 40% narzutu kosztów ogólnych dla Uczelni i 12% narzutu kosztów dla właściwego kolegium (razem 52%!). Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem żadne „produkty” edukacyjne Uczelni nie mogą przynosić zysku, stąd konieczność ich bilansowania w kalkulacjach „na zero”, właśnie z użyciem kosztów pośrednich. Dla porównania, w przypadku badań własnych narzut Uczelni wynosi 15% kosztów, w badaniach statutowych – 30% kosztów, co powoduje, że efektywność kosztowa studiów podyplomowych znacznie przewyższa efektywność działalności naukowo-badawczej, mimo nieco innej podstawy naliczania kosztów w każdym z omówionych przypadków. W skali roku tylko jedno z najbardziej popularnych studiów podyplomowych w SGH daje prawie tyle „zysku” wyrażonego w po-

stacji narzutu Uczelni, co połowa całej działalności badawczej SGH.

Drugim argumentem jest argument rynkowy. SGH posiada jedną z najobszerniejszych w Polsce ofert studiów podyplomowych, obejmującą obecnie ponad 70 studiów w języku polskim. Ponadto Szkoła prowadzi także studia podyplomowe w językach obcych: dwa angielskojęzyczne programy MBA – amerykański WEMBA (Warsaw Executive MBA), prowadzony wspólnie z University of Minnesota i kanadyjski CEMBA (Canadian Executive MBA), prowadzony wraz z University of Quebec at Montreal, a także polsko-francuski program „Zarządzanie gospodarką europejską”, prowadzony wspólnie z Le Groupe HEC. SGH prowadzi również studia podyplomowe dla potrzeb i na zlecenie konkretnych firm i instytucji. SGH rekrutuje ok. 30% ogółu słuchaczy studiów podyplomowych we wszystkich publicznych uczelniach ekonomicznych. Większość naszych studiów podyplomowych jest akceptowana i bardzo dobrze oceniana przez rynek. Świadczy o tym liczba zrealizowanych edycji studiów, liczba wypromowanych słuchaczy, a przede wszystkim fakt, iż duża część osób zainteresowanych studiami podyplomowymi kieruje się rekomendacjami znajomych będących ich absolwentami.

Przeboje rynkowe oferty studiów podyplomowych SGH to m.in.²: Roczne Podyplomowe Studia Menedżerskie (61 edycji), Podyplomowe Studia Zarządzania Projektami (30 edycji), Podyplomowe Studia Logistyki i Zarządzania Łańcuchem Dostaw (28 edycji), Podyplomowe Studia Marketingowo-Logistyczne (27 edycji), Podyplomowe Studia Rachunkowości (26 edycji), Podyplomowe Studia Rachunkowości i Finanse Przedsiębiorstw (25 edycji), Podyplomowe Studia Menedżer Jakości (22 edycje), Podyplomowe Studia Public Relations (22 edycje), Podyplomowe Studia Podatkowe (21 edycji) i Podyplomowe Studia Menedżerskie w Katowicach (21 edycji).

Wszystko to ma miejsce w sytuacji, gdy opłaty za studia podyplomowe w SGH są dwu-, a nawet trzykrotnie wyższe od opłat za podobne studia oferowane w innych uczelniach.

Gdyby przyjąć, że aktywność w zakresie studiów podyplomowych wyrażona wielkością uzyskiwanych z nich przychodów na jednego pracownika może być jednym z mierników edukacyjnej orientacji rynkowej, to otrzymalibyśmy bardzo zróżnicowany obraz aktywności rynkowej jednostek i zespołów

Uczelni. Różnice tego wskaźnika pomiędzy najbardziej i najmniej aktywnym kolegium w tym zakresie są dziesięciokrotne. Gdyby szczegółowe dane zostały upowszechnione (ciekawe, dlaczego się tego nie robi?), wówczas okazałoby się, że edukacja w SGH dzieli się na dwa odmienne światy: świat edukacji rynkowej, czerpiący inspiracje z rynku i poddający się jego surowej weryfikacji i świat edukacji nakazowej, narzucający woluntarystyczne zadania edukacyjne, unikający konkurencji i weryfikacji. Gdyby wszystkie kolegia wykazały podobną aktywność w zakresie studiów podyplomowych jak dwa czołowe, wówczas przychody Uczelni z tego tytułu wzrosłyby co najmniej o kilkanaście mln zł. Nie trzeba tłumaczyć, jak wielkie miałyby to znaczenie dla sytuacji ekonomicznej Uczelni. Trzeba tylko forsować i promować edukacyjne przedsięwzięcia rynkowe.

Trzecim argumentem jest argument prestiżowy. Ze względu na ich unifikację kierunki studiów nie tworzą wyrazistej tożsamości Uczelni, są bowiem, lepiej lub gorzej, realizowane także w większości publicznych i prywatnych uczelni w Polsce. Wyróżniająca jakość studiów dwustopniowych jest więc trudna do osiągnięcia z powodu obiektywnych – zewnętrznych i subiektywnych – wewnętrznych, uwarunkowań SGH. Tożsamość Uczelni, a co za tym idzie jej prestiż, tworzą specjalistyczne „produkty” edukacyjne najwyższej jakości, a są nimi właśnie studia podyplomowe. Wysoka pozycja studiów MBA – CEMBA i WEMBA – prowadzonych w SGH, zarówno krajowa, jak i międzynarodowa, jest potwierdzeniem znaczenia wizerunkowego i prestiżowego studiów podyplomowych.

Czwartym argumentem jest argument motywacyjny. Studia podyplomowe pozwalają zniwelować różnicę zarobków pomiędzy sferą edukacyjną i biznesową, a w rezultacie pozyskać i utrzymać w Uczelni zdolnych, młodych pracowników. Ich kontakt ze słuchaczami studiów, doświadczonymi i wymagającymi przedstawicielami praktyki gospodarczej, jest źródłem wiedzy praktycznej i zachętą do doskonalenia swoich umiejętności. Kontakty wykładowców ze słuchaczami studiów ułatwiają także prowadzenie badań naukowych, czyli wpływają na indywidualny i instytucjonalny rozwój naukowy.

Należy zwrócić też uwagę na aspekt demograficzny: liczba potencjalnych studentów, w pierwszej kolejności stu-

diów niestacjonarnych, zmniejszy się znacznie w najbliższych latach zarówno ze względów demograficznych, jak też ze względu na spadek zainteresowania kierunkami studiów prowadzonymi w SGH.

Rozwój studiów podyplomowych może wydatnie ograniczyć negatywne skutki tych tendencji. Poza tym studia podyplomowe stanowią doskonałą bazę rozwoju specjalistycznych studiów trzeciego stopnia, doktoranckich.

No i na koniec jako argument za podjęciem dyskusji o przyszłości studiów podyplomowych w SGH można podać powód praktyczny. Analiza sukcesów i niepowodzeń tych studiów może być przydatna w projektowaniu innych „produktów” edukacyjnych Szkoły, w tym przede wszystkim programów studiów dwustopniowych. Trzeba tylko odpowiedzieć na kilka elementarnych pytań.

Po pierwsze, co jest źródłem rzeczywistych i potencjalnych sukcesów studiów podyplomowych?

1. Studia podyplomowe powstają w wyniku swobodnej inicjatywy oddolnej zespołów pracowników, katedr i kolegiów opartej na ich rzetelnej wiedzy fachowej i przedsiębiorczości.

2. Inicjatywy powołania studiów są zawsze reakcją na realne potrzeby rynku usług edukacyjnych; jeśli trafną – utrzymują się, jeśli nietrafną – upadają. Mogą stanowić więc swoisty „poligon doświadczalny” dla budowy całościowej oferty edukacyjnej.

3. Programy studiów są opracowywane przez kompetentnych fachowców i kontrolowane przez kompetentne gremia rad kolegiów.

4. Zadania i odpowiedzialność są w przypadku studiów podyplomowych jasno określone i egzekwowane (kierownictwo kolegiów, kierownicy katedr, kierownicy studiów, sekretarze studiów).

5. Obsady zajęć na studiach podyplomowych dokonywane są wyłącznie w oparciu o przydatność merytoryczną i metodyczną wykładowców. Nie ma miejsca na znany skądinąd dumping dydaktyczny. Wykładowcy są kompetentnie i sprawiedliwie oceniani przez słuchaczy, a nie liczenie się z ich opiniami odbija się szybko na popularności studiów.

6. Zasady wynagradzania osób prowadzących zajęcia na studiach podyplomowych są przejrzyste i motywujące, związane bezpośrednio z wkładem i wynikami pracy.

7. Przedmiotowe finansowanie studiów podyplomowych ogranicza marno-

trawstwo środków na nieefektywne działania.

Po drugie, czego nie należy, a co należy robić, żeby nie zmarnować tego cennego „produktu” edukacyjnego, jakim są studia podyplomowe?

1. Nie należy traktować studiów podyplomowych jako ubocznego, drugorzędnego nurtu edukacyjnego Uczelni, ale – nie tylko w deklaracjach, ale i w rzeczywistości – stosownie do ich roli i znaczenia w działalności edukacyjnej Uczelni.

2. Nie należy dezorganizować studiów podyplomowych poprzez tworzenie ich kolizji ze studiami niestacjonarnymi; trzeba koordynować obydwa rodzaje studiów pamiętając jednocześnie, że efektywność studiów podyplomowych jest znacznie wyższa niż studiów niestacjonarnych.

3. Nie należy wprowadzać pozamerytorycznych ograniczeń hamujących inicjatywy studiów podyplomowych, o ile

nie wpływają one negatywnie na inne zadania Uczelni i jej pracowników; należy promować i nagradzać przedsiębiorczość rozwijającą studia podyplomowe.

4. Nie należy traktować studiów podyplomowych jako przedsięwzięć wewnątrzuczelnianych; należy podejmować rolę integratora, tzn. opracowywać atrakcyjne programy studiów, a dla ich realizacji angażować pod znakiem firmowym SGH najlepszych specjalistów z innych uczelni i z praktyki gospodarczej (i zarabiać na tym...).

5. Nie należy „kanibalizować” studiów poprzez wprowadzanie podobnych ofert adresowanych do tej samej docelowej grupy klientów.

6. Nie należy biurokratyzować nadmiernie, tzn. bardziej niż wynika to z przepisów zewnętrznych, przygotowania, realizacji i rozliczeń studiów podyplomowych.

7. Nie należy zmieniać zbyt często zasad i procedur; należy stabilizować system studiów podyplomowych.

8. Nie należy lekceważyć formy i warunków realizacji studiów (pomieszczenia, wyposażenie, catering itp.); należy zapewnić standard realizacji studiów porównywalny do stosowanego przez inne instytucje edukacyjne.

Potencjał strategiczny studiów podyplomowych w SGH – merytoryczny, finansowy, prestiżowy itd. – jest bardzo duży, w znacznym stopniu niewykorzystany. Zadaniem strategicznym SGH jest nie tylko utrzymanie go na dotychczasowym wysokim poziomie, ale także jego rozwój.

(M.T.)

¹ Misja i założenia strategii rozwoju Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na lata 2008–2012, s. 4.

² Oferta studiów podyplomowych SGH, stan na 02.07.09.

Fundusze europejskie 2007–2013 wkraczają na Uczelnię SGH bliżej rynku pracy

Inauguracja roku akademickiego to zawsze nowe szanse, nadzieje i wyzwania przed całą społecznością akademicką – władzami Uczelni, nauczycielami akademickimi, studentami i pracownikami.

Jesień 2009 roku to czas jeszcze jednej inauguracji – SGH rozpoczyna realizację pierwszych projektów na rzecz rozwoju Uczelni współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach okresu programowania 2007–2013.

Wszystkich zainteresowanych przygotowaniem kolejnych projektów zapraszamy do współpracy z Biurem ds. Funduszy Europejskich SGH.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**Studia doktoranckie w języku angielskim jako
narzędzie wzmocnienia pozycji SGH
w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa
Wyższego oraz Europejskiego Obszaru
Badań i Innowacji**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wraz z początkiem września br. rozpoczęła się w SGH realizacja projektu pt. *Studia doktoranckie w języku angielskim jako narzędzie wzmocnienia pozycji SGH w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego oraz Europejskiego Obszaru Badań i Innowacji*, dofinansowanego kwotą prawie 5 mln. zł ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 4.1.1. Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni. Projekt zajął wysokie drugie miejsce w konkursie zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wśród ponad dwustu wniosków o dofinansowanie przygotowanych przez uczelnie z całego kraju.

Celem projektu – zgodnie z tytułem – jest przygotowanie i realizacja pierwszej edycji studiów doktoranckich w języku angielskim w Kolegium Gospodarki Światowej, przy współpracy Kolegium Zarządzania i Finansów. Pozwoli to poszerzyć ofertę edukacyjną SGH o nowy produkt dedykowany zarówno dla studentów krajowych, jak i zagranicznych, mający

przyczynić się do dalszego wzmocnienia międzynarodowej pozycji Uczelni.

Przez pierwszy rok trwania projektu wykonanych zostanie cały szereg działań przygotowawczych, mających zapewnić jak najwyższy poziom dydaktyczny studiów. Szczególny nacisk położony zostanie na opracowanie rozwiązań, które będą miały za zadanie uzyskanie wysokiej skuteczności programu, tak aby jak najwyższy odsetek słuchaczy był w stanie z powodzeniem obronić rozprawę doktorską. Konkretnie rozwiązania wprowadzone zostaną w oparciu zarówno o dotychczasowe doświadczenia SGH, jak i najlepsze praktyki stosowane w innych europejskich uczelniach. Mimo wczesnego etapu wdrażania projektu i konieczności przeprowadzenia szerokich konsultacji opracowywanego regulaminu i programu studiów, możliwe jest już wskazanie następujących elementów, które mają szansę stać się silnymi punktami organizowanych studiów doktorskich:

● prace doktorskie będą przygotowywane w języku angielskim, a ich recenzje dokonywane będą przez polskich oraz zagranicznych profesorów,

● w programie studiów największy nacisk położony zostanie na przedmioty kształtujące umiejętności prowadzenia badań naukowych oraz rozwijające metodykę przygotowywania pracy doktorskiej,

● istotną część wykładów prowadzona będzie przez wizytujących zagranicznych profesorów z partnerskich uczelni SGH,

● pracując nad rozprawą dokorską studenci będą mieli możliwość uzyskania pomocy nie tylko ze strony promotora, ale również w ramach spotkań jednego z dwóch zespołów specjalizacyjnych,

● planowane jest podjęcie stałej współpracy z jedną z ogólnopolskich organizacji zrzeszających pracodawców, aby uła-

twić doktorantom dostęp do danych empirycznych, których źródłem mogą być przedsiębiorstwa,

● do każdego z przedmiotów wykładanych na studiach przygotowany zostanie skrypt w języku angielskim.

Studia doktoranckie zostaną zainaugurowane we wrześniu 2010 roku i potrwać 4 lata, do końca czerwca 2014 r. Przewidzianych jest łącznie 50 miejsc na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Udział w obu formach programu będzie bezpłatny. Ponadto doktoranci studiujący w trybie stacjonarnym będą mogli liczyć na uzyskanie stypendium.

Piotr Zaborek

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Innowacyjna SGH = Wiedza + doświadczenie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Celem głównym projektu jest podniesienie jakości poziomu kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem aspektów praktycznych. Efektem realizacji projektu będzie lepsze przygotowanie studentów i absolwentów SGH do wejścia na rynek pracy.

Projekt o wartości blisko 4,7 mln. jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 4.1.1. Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni.

Projekt będzie realizowany w okresie 1.10.2009 – 31.10.2013. W ramach projektu zrealizowane zostaną następujące działania:

● Budowa banku kejsów jako narzędzia dostosowania procesu dydaktycznego na kierunkach: ekonomia, zarządzanie i metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne do potrzeb rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy. Zadanie będzie poprzedzone specjalistycznymi warsztatami dla autorów. Bank kejsów będzie tworzony we współpracy ze specjalistami – praktykami celem egemplifikacji procesów gospodarczych, społecznych i politycznych, stanowiących kanwę kejsów. W ramach projektu zostanie opracowanych łącznie 360 kejsogodzin.

● Kursy wyrównawcze z matematyki dla studentów rozpoczynających naukę na studiach I i II stopnia. Łącznie w kursach weźmie udział 1800 studentów.

● Warsztaty podnoszące kompetencje miękkie: *Komunikacja interpersonalna* dla studentów kierunku MIESI, *Warsztaty menedżerskie* dla studentów kierunku Zarządzanie.

● Rozbudowa serwisu internetowego Centrum Karier i Fundraisingu, w tym m.in. wdrożenie narzędzia służącego gromadzeniu i analizowaniu informacji o oczekiwaniach pracodawców wobec absolwentów różnych kierunków studiów, uruchomienie wersji anglojęzycznej serwisu oraz przystosowanie serwisu dla potrzeb osób niedowidzących i niedosłyszących.

● Trzymiesięczne odpłatne staże dla 200 studentów i absolwentów¹ wszystkich kierunków studiów umożliwiające: nabywanie praktycznych umiejętności zawodowych i pracy zespołowej oraz poznanie kultury organizacyjnej.

● Szkolenie w zakresie kształtowania właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych.

Przebudowa infrastruktury dla potrzeb osób niepełnosprawnych

W ramach wydatków cross-financing zrealizowane zostaną działania w zakresie przebudowy infrastruktury Uczelni w celu umożliwienia pełnego dostępu do oferty dydaktycznej SGH. Wejście główne do budynku G, łącznik między budynkami A i G oraz łazienka w budynku G zostaną przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Funkcję kierownika projektu będzie pełnił dr Anna Rokicka-Broniatowska.

Lidia Tomaszewska

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**Fundusze Europejskie dla rozwoju
innowacyjnej gospodarki
Inwestujemy w Waszą przyszłość**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Foresight regionalny dla szkół wyższych Warszawy i Mazowsza „Akademickie Mazowsze 2030”

Celem projektu jest określenie strategicznych dziedzin kształcenia i modeli ewolucji szkół wyższych w perspektywie 2030 roku w Gospodarczej Opartej na Wiedzy dla Warszawy i Mazowsza/Województwa Mazowieckiego.

W ramach projektu zostaną określone kierunki rozwoju uczelni Warszawy i Mazowsza w zakresie kierunków kształcenia, modelu organizacji i działania szkół wyższych oraz modelu absolwenta uczelni w oparciu o analizę scenariuszy rozwoju regionu i zmian gospodarki polskiej w kierunku gospodarki opartej na wiedzy do roku 2030. W wyniku realizacji projektu zostanie przygotowany zestaw 3 scenariuszy określających przyszłość szkół wyższych Warszawy i Mazowsza.

Na poziomie rezultatów projektu Wnioskodawca zamierza osiągnąć następujące cele:

- określenie strategicznych dziedzin kształcenia na potrzeby gospodarki opartej na wiedzy w 4 obszarach nauki: technika, nauki społeczne, biologia, nauki humanistyczne,
- określenie modelu ewolucji i działania szkół wyższych różnych typów w kierunku organizacji kształcącej efektywnie na potrzeby gospodarki,
- identyfikacja uwarunkowań społecznych i gospodarczych niezbędnych do skutecznego wdrożenia projektu w życie,
- wytypowanie kluczowych ścieżek postępowania ułatwiających współpracę między szkołami wyższymi i sferą gospodarczą w fazie wdrożenia,
- określenie ścieżek skutecznego wdrażania projektu poprzez budowę powiązań między szkolnictwem podstawowym i średnim a szkolnictwem wyższym w regionie.

Projekt realizowany jest przez konsorcjum naukowe w składzie: Politechnika Warszawska – Lider i inicjator projektu, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, Polska-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Projekt będzie realizowany w ramach Poddziałania 1.1.1 Projekty badawcze z wykorzystaniem metody foresight. Planowany termin realizacji projektu: 15.05.2009 – 28.02.2012.

Lidia Tomaszewska

Szanse i bariery aktywizacji zawodowej osób chronicznie bezrobotnych

W kwietniu 2009 r. Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie ogłosił, finansowany ze środków europejskich, konkurs dotyczący „Wsparcia osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy” (Poddziałanie 6.1.1 Program Operacyjny Kapitał Ludzki). W odpowiedzi SGH złożyła projekt pt. *Szanse i bariery aktywizacji zawodowej osób chronicznie bezrobotnych*, który spotkał się z wysoką

aprobatą ekspertów – na ponad 200 ocenianych wniosków zajęliśmy 12 miejsce.

Potrzeba dogłębnej analizy oraz konieczność znalezienia przyczyn szczególnie wysokiego i trwałego bezrobocia w pięciu powiatach – szydłowieckim, radomskim, m. Radom, przysuskim, makowskim – były punktem wyjścia dla powstania projektu. Zespół badawczy stanie przed trudnym zadaniem:

- określenia szans i barier aktywizacji zawodowej mężczyzn i kobiet, którzy pozostają bez pracy powyżej 24 miesięcy,
- zaproponowania konkretnych rozwiązań poprawiających sytuację tej grupy ludności.

W tym celu dokonana zostanie analiza materiałów zastanych, przeprowadzone zostaną indywidualne wywiady w terenie z przedstawicielami władz samorządowych, pracownikami socjalnymi Ośrodków Pomocy Społecznej, doradcami zawodowymi z Powiatowych Urzędów Pracy, osobami chronicznie bezrobotnymi, a także ich rodzinami. Wszystkie te działania pozwolą opracować kompleksowy raport wraz z rekomendacjami, adresowany nie tylko do środowiska naukowego, ale przede wszystkim do lokalnych samorządów, instytucji rynku pracy oraz opinii publicznej.

Pozyskane dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w wysokości 126 tys. zł, pozwoli zrealizować projekt w przeciągu 2010 roku. Za koordynację projektu odpowiedzialny będzie dr Paweł Kubicki wraz z zespołem badawczym związanym z Instytutem Gospodarstwa Społecznego SGH.

Maciej Iwanicki

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego

W trakcie realizacji jest już projekt Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej *Profesjonalny urzędnik – nowoczesna administracja. Cykl Szkoleń podnoszących kompetencje pracowników Urzędu Miasta Bełchatowa z wykorzystaniem nowoczesnych metod edukacyjnych*.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

¹ Do 12 miesięcy po ukończeniu studiów.

Fundusze europejskie dla uczelni

Program Operacyjny Kapitał Ludzki Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni

W 2009 planowane jest uruchomienie jeszcze trzech konkursów w ramach Poddziałania 4.1.1 Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni. Konkursy będą obejmować realizację projektów m.in. w zakresie: tworzenia nowych kierunków lub dostosowanie programów na istniejących kierunkach do potrzeb rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy; podnoszenie kompetencji kadry akademickiej poprzez organizację specjalistycznych szkoleń, wizyt studyjnych, staży w wiodących ośrodkach kra-

jowych i zagranicznych, stypendia naukowe; wzmocnienia praktycznych elementów nauczania; działań wzmacniających przygotowanie absolwentów do wejścia na rynek pracy.

Zgodnie z wymogami konkursowymi przygotowywane projekty muszą być realizowane we współpracy ponadnarodowej polegającej na adaptowaniu rozwiązań wypracowanych w innym kraju lub wspólnym wypracowaniu nowych rozwiązań. W projektach kwalifikowane będzie m.in.: organizowanie konferencji, seminariów, warsztatów i spotkań; przygotowywanie tłumaczeń; wydawanie publikacji, opracowań i raportów,

doradztwo, wymiana pracowników, staże i wizyty studyjne.

Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła 4 konkursy w ramach działania 1.2 Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki:

- Program TEAM – wsparcie projektów z udziałem studentów, doktorantów i uczestników staży podoktorskich realizowanych w najlepszych zespołach badawczych w Polsce. Termin aplikowania: 30.09.2009, 15.03.2010.

● Program Międzynarodowe Projekty Doktoranckie (MPD) – wsparcie jednostek współpracujących z partnerem zagranicznym przy realizacji studiów doktoranckich. Termin aplikowania: 31.10.2009.

● Program VENTURES – wsparcie projektów aplikacyjnych mających zastosowanie w gospodarce, realizowanych przez studentów, absolwentów i doktorantów. Termin aplikowania: 31.10.2009.

● Program WELCOME – wsparcie projektów realizowanych przez wybitnych uczonych z zagranicy tworzących zespoły badawcze w polskich jednostkach naukowych. Termin aplikowania: 15.04.2010.

Szczegółowych informacji nt. konkursów i możliwości pozyskania środków udziela Biuro ds. Funduszy Europejskich SGH. Informacje są też na bieżąco udostępniane w serwisie internetowym: http://www.sgh.waw.pl/ogolnuczelniane/fundusze_europejskie.

Inne źródła finansowania

W zakładce *Inne źródła finansowania* znajdują Państwo informacje o wybranych przetargach ogłaszanych w ramach projektów realizowanych przez inne podmioty – szczególnie w zakresie prowadzenia badań i projektów szkoleniowych.

W serwisie będą zamieszczane również informacje o innych konkursach, w których SGH może aplikować.

Lidia Tomaszewska

Marcin Owczarczuk zdobywcą pucharu Warsztatów Doktorskich 2009

Informacja o takiej treści ukazała się w okresie wakacji na stronie internetowej SGH. O co chodzi? Od dziewięciu lat odbywają się Warsztaty Doktorskie z Zakresu Ekonometrii i Statystyki, organizowane przez Katedrę Modeli i Prognoz Ekonometrycznych Uniwersytetu Łódzkiego – przy wsparciu Komitetu Statystyki i Ekonometrii Polskiej Akademii Nauk, a także rektora Szkoły Głównej Handlowej. Warsztaty Doktorskie z zakresu Ekonometrii i Statystyki są forum dla prezentacji wyników badań oraz głównych tez przygotowywanych lub już ukończonych rozpraw doktorskich z zakresu: ekonometrii, statystyki, badań operacyjnych, ekonomii matematycznej oraz innych zastosowań matematyki w naukach ekonomicznych.

Tegoroczne Warsztaty odbyły się w Skorzęcinie k/Gniezna w czerwcu. Wygłoszono wiele znakomitych referatów, a także przyznano doroczny Puchar Warsztatów. Nagroda w postaci Pucharu Warsztatów Doktorskich nawiązuje do podobnego wyróżnienia przyznanego przed wieloma laty na konferencjach Kół Naukowych Ekonometrii. Fundatorem nagrody jest profesor Władysław Welfe, który przewodniczy Kapitulie Pucharu. Konkurs ma charakter stały i rozstrzygany jest corocznie. Nagradzane są prace, które zostały wygłoszone w postaci referatu na Warsztatach Doktorskich w roku poprzedzającym rok przyznania nagrody oraz zostały opublikowane w recenzowanym czasopiśmie lub recenzowanym wydawnictwie zbiorowym. Ogłoszenie laureata konkursu odbywa się w czasie trwania kolejnych Warsztatów Doktorskich. Informacja o wynikach konkursu ukazuje się w publikacjach poświęco-

nych Warsztatom Doktorskim i na stronach internetowych konferencji (www.warsztaty.uni.lodz.pl).

Dotychczasowi laureaci konkursu o Puchar Warsztatów Doktorskich to:

- MARCIN OWCZARCZUK (Dziewiąte Warsztaty Doktorskie)
- JOANNA BĘZA-BOJANOWSKA (Ósme Warsztaty Doktorskie)
- MATEUSZ PIPIEŃ (Siódme Warsztaty Doktorskie)
- ANNA STASZEWSKA (Szóste Warsztaty Doktorskie)
- JACEK KOTŁOWSKI (Piąte Warsztaty Doktorskie)
- WITOLD ORZESZKO (Czwarte Warsztaty Doktorskie)
- MICHAŁ MAJSTEREK (Trzecie Warsztaty Doktorskie)
- MICHAŁ GRESZTA (Drugie Warsztaty Doktorskie)
- JERZY MARZEC (Pierwsze Warsztaty Doktorskie)

Z wymienionych laureatów kilku jest związanych ze Szkołą Główną Handlową, na przykład dr Jacek Kotłowski, adiunkt w Instytucie Ekonometrii, a także dr Anna Staszewska – była doktorantka w Kolegium Analiz Ekonomicznych. Mgr Marcin Owczarczuk, także doktorant w KAE, jako tegoroczny laureat Warsztatów jest tuż przed finałem swojego przewodu doktorskiego. Puchar otrzymał za artykuł pod tytułem *Maximum Score Type Estimators* opublikowany w „Central European Journal of Economic Modelling and Econometrics” (no. 1/2009). Obrona doktoratu pana Marcina jest przewidziana w listopadzie. Trzymamy kciuki.

Marek Gruszczyński i Aleksander Welfe

CRPM informuje

7 Program Ramowy UE

● Nowe konkursy na projekty badawcze

30 lipca 2009 r. w 7 Programie Ramowym UE Komisja Europejska ogłosiła nowe konkursy w obszarach tematycznych: nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne, nauka w społeczeństwie, transport i inne. Informacje na temat tych oraz innych nowych konkursów dostępne są na stronie: <http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=UserSite.FP7CallsPage&rs>

● Szkolenie: Prawa własności intelektualnej w projektach 7 Programu Ramowego

Szkolenie odbędzie się w siedzibie Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii Zachodniopomor-

skiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, ul. Janosika 8, 14 października 2009 r. Więcej informacji: http://www.innowacje.zut.edu.pl/index.php/pl/mod/szkolenia?training_id=25

● Przetarg UE na prace badawcze „The economic and societal impact of future internet technologies”

30 sierpnia 2009 r. Komisja Europejska – Dyktoriat Generalny Społeczeństwa Informacyjnego i mediów ogłosiła przetarg na prace badawcze dotyczące ekonomiczno-społecznego wpływu przyszłych technologii internetowych na społeczeństwo. Więcej informacji na stronie: http://cordis.europa.eu/search/index.cfm?fuseaction=tenders.document&TEN_LANG=EN&TEN_RCN=31191

Artur Mika

SGH na XIX Forum Ekonomicznym w Krynicy

Panel dyskusyjny nt. wartości kapitału ludzkiego

Podczas XIX Forum Ekonomicznego w Krynicy 11 września 2009 r. odbył się panel dyskusyjny pt. „Wartość kapitału ludzkiego w Europie Środkowej i Wschodniej po dwóch dekadach transformacji systemowej”.

Dyskusja z ekspertami, wykładowcami i absolwentami SGH miała na celu określenie przyczyn zróżnicowania poziomu rozwoju kapitału ludzkiego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W debacie poruszono następujące kwestie:

- Jakie były warunki wyjściowe rozwoju kapitału ludzkiego na początku procesu transformacji?

- Do jakiego stopnia restrukturyzacja systemów edukacji i nauki była priorytetem w transformacji krajów Europy Środkowej i Wschodniej?

- Jak polityka rządowa wpłynęła na rozwój szkolnictwa oraz nauki, m.in. na jakość systemów, sprawność, warunki finansowe?

- Czy zakończył się już proces transformacji systemów edukacji oraz nauki?

Panel rozpoczęło wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza, a dyskusji przewodniczył prof. Adam Budnikowski, rektor SGH.



W dyskusji udział wzięli: Jarosław Niewierowicz – prezes zarządu Litp.olLink, dr Wiesław Rozłucki – doradca, Rothschild Polska Sp. z o.o., Wiktor Skworc – Ordynariusz Diecezji Tarnowskiej, prof. SGH dr hab. Marzenna Weresa – dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej SGH.

Źródło: http://www.sgh.waw.pl/informacje/aktualnosci/krynica_2009

Wpływ organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012™ na polską gospodarkę – wstępne wyniki badań¹

DOŚWIADCZENIA MIĘDZYNARODOWE

Wyniki badań poświęconych ekonomicznym skutkom organizacji największych imprez sportowych o wymiarze międzynarodowym (igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy w piłce nożnej) wskazują, że może się ona przyczynić do przyspieszenia wzrostu gospodarczego. W pracach empirycznych wskazywane są zwykle cztery źródła korzystnego wpływu tych imprez na gospodarkę. Pierwszym z nich jest wzrost popytu związany z napływem turystów chcących uczestniczyć w sportowym wydarzeniu [Rütter et al., 2004; Delalande et al., 2004]. Wielkość tego efektu zależy od wielu czynników, takich jak skala imprezy (w przypadku turniejów piłkarskich zależna m.in. od liczby meczów), wielkości i jakości bazy turystycznej, atrakcyjności turystycznej kraju (wpływających na długość pobytu uczestników wydarzenia sportowego), relacji cen w kraju i za granicą oraz skali tzw. efektu wypychania (spadku innych przyjazdów turystycznych w okresie trwania wydarzenia sportowego).

Drugi efekt związany jest ze zwiększeniem atrakcyjności turystycznej kraju, które przyczynia się do wzrostu napływu turystów i konsumpcji turystycz-

nej w dłuższej perspektywie („efekt barceloński”). Najważniejszymi warunkami wystąpienia tego efektu są dobra organizacja imprezy, umożliwiająca wykreowanie pozytywnego wizerunku kraju w światowych mediach, oraz zapewnienie odpowiedniej bazy turystycznej. Doświadczenia związane z organizacją igrzysk olimpijskich w Barcelonie wskazują, że impreza sportowa o wymiarze międzynarodowym może mieć znaczący pozytywny wpływ na napływ turystów w horyzoncie wielu lat po zakończeniu imprezy [Brunet, 2005]. Trudności z oszacowaniem skali „efektu barcelońskiego” sprawiają jednak, że prace empiryczne koncentrują się zwykle na wymienionym wyżej krótkookresowym wpływie imprezy sportowej na ruch turystyczny.

Trzeci efekt wynika z konieczności poniesienia nakładów na infrastrukturę sportową (w przypadku imprez piłkarskich są to głównie stadiony) i turystyczną (hotele, centra pobytowe). W krótkim okresie nakłady te przyczyniają się do wzrostu popytu w gospodarce [Martins et al., 2004; Alert, 2005]. Uzyskanie korzystnych efektów tych inwestycji w dłuższej perspektywie zależy od stopnia wykorzystania nowo powstałej infrastruktury w kolejnych latach po zakończeniu imprezy

(zaabsorbowania zwiększonej podaży usług).

Czwartym efektem organizacji międzynarodowych imprez sportowych jest wzrost nakładów na infrastrukturę transportową (drogi, koleje, lotniska, komunikacja miejska) [PricewaterhouseCoopers, 2004]. W przypadku krajów o relatywnie niskim poziomie zamożności zrealizowanie znacznych inwestycji infrastrukturalnych stanowi zwykle jeden z warunków uzyskania praw do organizacji imprezy. Zwiększenie nakładów na infrastrukturę przyczynia się do długookresowego wzrostu podaży w gospodarce (wyższa łączna wydajność czynników produkcji). Ponadto, wyższa wydajność zwiększa stopę zwrotu z inwestycji, stanowiąc bodziec dla wzrostu inwestycji krajowych i zagranicznych. Potwierdzają to wyniki prac empirycznych. Wskazują one, że uboga infrastruktura drogowo-kolejowa stanowi barierę dla wymiany handlowej z zagranicą, inwestycji krajowych, napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i wzrostu gospodarczego [Chatterjee et al., 2003; Bougheas et al., 1999; Démurger et al., 2001]. Wnioski te są zgodne z wynikami badań dla polskiej gospodarki [Rapacki, 2009; Wieczorek, 2005]. Zgodnie z tymi badaniami w ostatnich latach brak odpowiedniej infrastruktury

tury transportowej był czynnikiem ograniczającym napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich i wzrost gospodarczy w Polsce.

W badaniach dotyczących wpływu UEFA EURO 2012TM na polską gospodarkę zostaną uwzględnione wszystkie wyżej wymienione efekty. Na obecnym etapie prac nie uwzględniono możliwego pobudzenia inwestycji prywatnych (w tym bezpośrednich inwestycji zagranicznych) na skutek zwiększonych nakładów infrastrukturalnych. Ponadto, uzyskanie informacji na temat wpływu organizacji największych imprez sportowych na atrakcyjność turystyczną krajów-organizatorów pozwoli autorom w sposób bardziej precyzyjny oszacować wpływ zwiększonej atrakcyjności turystycznej Polski na ruch turystyczny w dłuższej perspektywie. W obliczeniach nie uwzględniono również wydatków konsumpcyjnych kibiców zagranicznych, którzy będą oglądać mecze w strefach kibica. Szacunek tych wydatków zostanie uwzględniony w dalszych badaniach. W miarę napływu aktualnych danych zmodyfikowane mogą być również scenariusze dla nakładów na infrastrukturę. Przedstawione niżej wyniki mają zatem charakter wstępny i mogą ulec zmianie.

WPLYW NA TURYSTYKĘ

Na podstawie doświadczeń związanych z napływem turystów do krajów organizujących EURO w latach 2004 i 2008 (Portugalia, Austria i Szwajcaria) można szacować, że wzrost konsumpcji turystycznej w 2012 r. związany z UEFA EURO 2012TM wyniesie co najmniej 438 mln zł (w cenach bieżących). Złożą się na to wydatki stadionowych kibiców zagranicznych oraz zaproszonych gości (przedstawicieli UEFA i mediów, ekip sportowych i sponsorów).

Można szacować, że wzrost hotelowej bazy noclegowej przyczyni się do zwiększenia przychodów z konsumpcji turystycznej w latach 2013-2020 o łącznie 241 mln zł (w cenach bieżących). Efekt ten zostanie najprawdopodobniej wzmocniony przez zwiększenie atrakcyjności turystycznej Polski na skutek dobrej organizacji turnieju i poprawy międzynarodowego wizerunku kraju. Skali tego efektu towarzyszy jednak duża niepewność.

WPLYW NA INFRASTRUKTURĘ

Na podstawie danych uzyskanych od spółki PL.2012 oraz opinii ekspertów z trzech obszarów (transport, stadiony i centra pobytowe, hotele) przyjęto, że całkowita wielkość inwestycji związanych z organizacją UEFA EURO 2012TM wyniesie 70,1 mld zł. Na kwotę tę złożą się

nakłady na infrastrukturę transportową obejmującą transport drogowy, miejski i kolejowy oraz lotniska wynoszące 60,4 mld zł, koszt budowy stadionów na poziomie 4,9 mld zł oraz nakłady na centra pobytowe, hotele i inne projekty towarzyszące organizacji imprezy w kwocie 4,8 mld zł. Dane te stanowiły podstawę do zbudowania scenariuszy symulacyjnych dotyczących inwestycji związanych z UEFA EURO 2012TM.

W symulacji przyjęto trzy scenariusze:

● Scenariusz bazowy zakłada, że UEFA EURO 2012TM nie jest w Polsce organizowane.

● Scenariusz zasadniczy zakłada, że w związku z UEFA EURO 2012TM następuje przyspieszenie inwestycji w porównaniu ze scenariuszem bazowym. Dotyczy ono przede wszystkim inwestycji w infrastrukturę transportową, które miały być realizowane z wykorzystaniem funduszy unijnych w latach 2008–2015. Zakłada się, że te z nich, które wiążą się z organizacją mistrzostw, zostaną zrealizowane przed rozpoczęciem mistrzostw, tj. do połowy roku 2012. W przypadku pozostałych inwestycji związanych z mistrzostwami (stadiony, centra pobytowe i hotele) założono, że w scenariuszu bazowym byłyby one zrealizowane do roku 2020.

● Scenariusz pesymistyczny zakłada, że inwestycje zostaną zrealizowane na poziomie 70% scenariusza zasadniczego.

WYNIKI SYMULACJI

Efekty gospodarcze UEFA EURO 2012TM zostały zbadane za pomocą dynamicznego modelu równowagi ogólnej (CGE). Modele tego typu stają się obecnie podstawowym narzędziem podobnych analiz – zastosowano je m.in. do oceny efektów organizacji igrzysk olimpijskich w Sydney [Madden, 2002], Londynie [Blake, 2005] i mistrzostw świata w piłce nożnej w RPA [Bohlmann, van Heerden; 2008].

Najważniejszym gospodarczym efektem organizacji UEFA EURO 2012TM jest wzrost produktywności czynników produkcji na skutek przyspieszenia nakładów na infrastrukturę transportową. Wcześniejsze osiągnięcie wyższego pułapu produktywności pozwala wcześniej czerpać korzyści (np. w postaci zwiększonej konsumpcji), które kumulują się w czasie. Efekty te są wzmocnione na skutek spodziewanego wzrostu liczby turystów odwiedzających Polskę i towarzyszącego mu trwałego zwiększenia popytu.

W scenariuszu zasadniczym skumulowany przyrost PKB w roku 2020, będący efektem organizacji UEFA EURO

2012TM, wynosi 26,6 mld zł (ok. 2% PKB spodziewanego w 2009 r.), a przyrost konsumpcji prywatnej kształtuje się na poziomie 16,9 mld zł (w cenach stałych z roku 2009). W tym scenariuszu do wzrostu PKB w największym stopniu przyczynia się przyspieszenie inwestycji w obszarze transportu (49,4%), następnie wzrost aktywności gospodarczej w turystyce (29,5%) i wykorzystanie powstałej infrastruktury sportowej (21,1%). Wyniki symulacji dla scenariusza zasadniczego i pesymistycznego przedstawiono w tabeli.

Skumulowane efekty UEFA EURO

2012TM w roku 2020

(całkowity przyrost w latach 2008–2020 w mld zł, w cenach stałych z 2009 r.)

	100%	70%
PKB	26,6	18,7
Konsumpcja	16,7	11,6
Eksport	22,8	16,0
Import	12,9	9,0
Wpływy podatkowe	2,7	1,9

Literatura

Alert G. (2005), What does Germany expect to gain from hosting the 2006 Football World Cup – Macroeconomic and Regionaleconomic Effects, GWS Discussion Paper 4.

Blake A. (2005), The economic impact of the London 2012 Olympics. Discussion paper 2005/05. Christel DeHaan Tourism and Travel Research Institute. Nottingham University.

Bohlmann H.R., van Heerden J.H. (2008), Predicting the economic impact of the 2010 FIFA World Cup on South Africa. International Journal of Sport Management and Marketing 3 (4). 383–396.

Brunet F. (2005), The economic impact of the Barcelona Olympic Games, 1986–2004: Barcelona: the legacy of the Games, 1992–2002, Centre d'Estudis Olímpics UAB.

Ribeiro C., Delalande T., Viseu J., Rodrigues J.C. (2004) UEFA Euro 2004 Tourism Impact Analysis. NIPE Working Paper 14.

Madden J.R. (2002) The economic consequences of the Sydney Olympics: The CREA/Arthur Andersen study, Current Issues in Tourism 5 (1), 7–21.

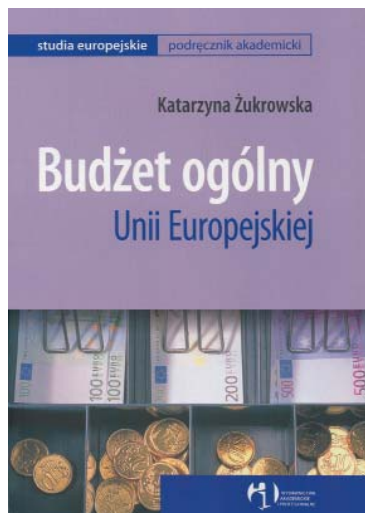
Martins M.V. (red.), Tenreiro F., Mendes J.M.Z., Jacinto A. (2004), Ocena skutków ekonomicznych EURO 2004. Raport końcowy, Instytut Ekonomii i Zarządzania Politechniki Lizbońskiej.

PricewaterhouseCoopers (2004). The economic impact of the Olympic Games, European Economic Outlook, June.

Rapacki R. (2009) Reformy instytucjonalne a zróżnicowanie ścieżek wzrostu gospodarczego w krajach transformacji w latach 1990–2005, w: Wzrost gospodarczy w krajach transformacji: konwergencja czy dywergencja, red. R. Rapacki, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2009, 202–226.

Rütter H.J. Stettler, Amstutz M., de Bary A. (2004), Economic impact of the UEFA EURO2008TM in Switzerland, Fachhochschule Zentralschweiz, Institut für Tourismuswirtschaft, Rüschlikon/Lucerne.

Recenzje



Zbliżająca się polska Prezydencja Rady Unii Europejskiej (II połowa 2011 r.) przypadnie na okres gorącej debaty dotyczącej przyszłych ram finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Każdemu, kto będzie chciał zrozumieć mechanizmy stojące za tymi negocjacjami należy polecić książkę Katarzyny Żukrowskiej pt. *Budżet ogólny Unii Europejskiej*.

Książka składa się z 17 rozdziałów, które koncentrują się wokół następujących tematów: pojęcie finansów Wspólnot Europejskich i ich reformy, zasady

razdające budżetem ogólnym i perspektywą finansową, wpływ finansów publicznych na budżet kraju członkowskiego, w tym jego uczestnictwo w Unii Gospodarczej i Walutowej, problem rabatu brytyjskiego czy też globalnych dóbr publicznych.

Lektura ta pozwoli odnaleźć się wśród wielowątkowej debaty dotyczącej przecież nie tyle samych wyliczeń finansowych, co politycznych kierunków dalszej integracji europejskiej. Pokazane mechanizmy uchwalania rocznego budżetu ogólnego i średniookresowych ram finansowych odkryją przed czytelnikiem świat trudnych decyzji podejmowanych zarówno w Brukseli, jak i w poszczególnych stolicach państw członkowskich. Decyzje te zawsze są wyrazem gry interesów na wielu szczeblach – od lokalnego, przez regionalny i krajowy, po globalny, czego przykłady przywołane są przez Autorkę.

Wbrew pozorom i zwyczajowym doniesieniom prasy przedstawiającym kłócących się polityków i przywołującym Margaret Thatcher i jej słynne „I want my money back”, które doprowadziło do powstania rabatu brytyjskiego, wiele lat negocjacji w obszarze finansów wspólnotowych to przede wszystkim okres budowy zaufania między wszystkimi aktorami procesu i opartych na tym

zaufaniu związków współzależności. Jak argumentuje Autorka, współzależność ta powoduje, że rośnie ich zainteresowanie współpracą, eliminacją wojen i napięć oraz wspólnym podejmowaniem wyzwań rozwojowych.

Interdyscyplinarność podejścia Autorki jest wielkim atutem książki, którą trudno jednoznacznie zakwalifikować do jednego działu nauki. Znajdziemy w niej ciekawie przedstawione odniesienia zarówno do polityki fiskalnej, monetarnej, integracji regionalnej, kształtowania się instytucji europejskich, jak również wątki dotyczące samego procesu negocjacji budżetu UE.

Z lektury tej dowiemy się, jakie skutki dla UE, dla jej finansów miało rozszerzenie UE o kraje Europy Środkowej i Wschodniej oraz Cypr i Maltę, a także obecny kryzys finansowy i gospodarczy.

Lektura ta jest obowiązkową dla studentów wszystkich kierunków, ale także praktyków przygotowujących się do negocjacji przyszłej perspektywy finansowej 2014–2020 oraz uczestniczących w obecnym przeglądzie budżetu UE.

Gorąco należy również polecić książkę tym, którzy chcą poznać historię i współczesność Unii Europejskiej, w której żyjemy przez pryzmat jej finansów.

Aleksandra Kisielewska
Warszawa, wrzesień 2009

Jak zarządzać wartością firmy?

Celem działania każdego przedsiębiorstwa jest kreowanie wartości. Dążenie do jej tworzenia, oraz utrzymania powinno determinować strategię firmy, gdyż jest ona źródłem satysfakcji dla jej interesariuszy.

Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa (ang. *value based management*) jest nurtem badawczym rozwijanym pod kierownictwem prof. dr hab. Andrzeja Hermana w Katedrze Small Businessu. Tematyka związana z tym zagadnieniem jest kontynuowana od 1993 r. z uwzględnieniem najnowszych trendów związanych ze zmianą paradygmatu w naukach o zarządzaniu.

W oparciu o prowadzone w Katedrze Small Businessu badania zostały stworzone przez dr Andrzeja Szablewskiego Podyplomowe Studia Zarządzania Wartością Firmy. Celem Studiów jest przekazanie uczestnikom najnowszej światowej wiedzy z dziedziny budowy, zarządzania i wyceny wartości przedsię-

biorstwa oraz praktycznych umiejętności związanych z tymi zagadnieniami. Obecnie trwa XVII edycja Studiów Podyplomowych Zarządzanie Wartością Firmy skierowana do menedżerów Zakładów Azotowych w Kędzierzynie Koźlu. Została ona zainaugurowana 4 lipca 2009 przez profesora A. Hermana, Dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH.

Jest to kolejna, zamknięta edycja Podyplomowych Studiów Zarządzanie Wartością Firmy; poprzednie były organizowane między innymi dla pracowników PKN Orlen. ZAK Spółka Akcyjna to jeden z największych producentów chemicznych w Polsce. Załoga ZAK SA liczy ponad 1700 osób, specjalistów z wielu branż. W związku z wprowadzanym programem zarządzania wartością firmy w ZAK SA, Zarząd podjął decyzję o inwestowaniu w kapitał ludzki firmy poprzez zorganizowanie zamkniętej edycji studiów podyplomowych. W zajęciach bierze udział 41 osób, zakończenie studiów jest planowane na luty 2010 roku.

Dorota Ciesielska

➡ Wieczorek P. (2005). Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce i na świecie, Wiadomości statystyczne 12.

Jakub Borowski
(prezentacja na Forum Ekonomicznym w Krynicy)

¹ W materiale wykorzystano wstępne wyniki prac badawczych prowadzonych przez dr. J. Boratyńskiego (Uniwersytet Łódzki), A. Czerniaka (Szkoła Główna Handlowa), P. Dykasa (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. M. Plichę (Uniwersytet Łódzki) i prof. dr hab. T. Tokarskiego (Uniwersytet Jagielloński). Autorzy korzystali z uwagi prof. dr hab. Ryszarda Rapackiego (Szkoła Główna Handlowa).

Informacja o międzynarodowej konferencji naukowej

Five years of the EU eastward enlargement – Effects on Visegrad countries: Lessons for the Future

W bieżącym roku dziesięć nowych państw członkowskich obchodzi piątą rocznicę swojego wstąpienia do Unii Europejskiej. Z tej okazji Katedra Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zorganizowała w czerwcu 2009 r. dwudniową międzynarodową konferencję naukową pt. „Five years of the EU eastward enlargement – Effects on Visegrad countries: Lessons for the Future”. Honorowy patronat nad konferencją objęli przewodniczący Komisji Europejskiej, José Manuel Barroso oraz minister spraw zagranicznych Polski, Radosław Sikorski.

Konferencja miała szczególne znaczenie nie tylko z uwagi na pięciolecie rozszerzenia UE, ale także ze względu na fakt, że pod koniec czerwca 2009 r. przypało zakończenie trwającego przez rok polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej.

Wsparcia Szkole Głównej Handlowej w przygotowaniu tego przedsięwzięcia udzieliły dwie współpracujące z nią uczelnie zagraniczne: Uniwersytet Corvinusa w Budapeszcie oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Pradze. Częściowe finansowanie tego projektu zapewnił Fundusz Wyszehradzki w Bratysławie oraz Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce.

Organizatorzy postawili sobie za cel zaprezentowanie i przedyskutowanie gospodarczych i politycznych konsekwencji rozszerzenia Unii Europejskiej dla państw Grupy Wyszehradzkiej oraz wskazanie na wnioski płynące dla dalszych rozszerzeń UE.

Uczestników konferencji powitali JM Rektor SGH prof. dr hab. Adam Budnikowski, oraz ambasadorowie państw Grupy Wyszehradzkiej w Polsce: pan Robert Kiss (Węgry), pan František Ružička (Słowacja) oraz pan Jan Sechter (Czechy). Referat wprowadzający wygłosił minister Mikołaj Dołęgiewicz, Szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Przygotowane referaty ujęto w trzy grupy problemów, które były dyskutowane w kolejnych sesjach. W pierwszej rozpatrywano kwestię realnej zbieżności gospodarek krajów Grupy

Wyszehradzkiej po ich akcesji do UE. W sesji tej zaprezentowano następujące referaty:

– Petr Zahradník (Czech Savings Bank), *The process of real economic convergence in Visegrad countries*;

– doc. Ing. Eva Klvačová (Prague University of Economics), *Visegrad Countries' accession experiences: from negative expectations to positive effects – the case of Czech Republic*;

– dr Péter Bálint Heil (Ministry for National Development and Economy of Hungary), *Structural Funds: have the Visegrad countries used opportunities offered by EU financing?*;

– prof. dr Tibor Palankai (Corvinus University of Budapest), *Introduction of the Euro in Central Europe: are the conditions relevant for the new members, and how far Euro-zone membership could help coping with present world economic crisis*.

W drugiej sesji przedstawiono referaty na temat wpływu członkostwa krajów Grupy Wyszehradzkiej w UE na rolnictwo, obszary wiejskie oraz środowisko tych krajów:

– prof. dr Jozsef Toth (Corvinus University of Budapest), *Competitiveness of agriculture in Visegrad countries after the EU accession*;

– prof. dr Tibor Ferenczi (Corvinus University of Budapest), *Adoption of the Common Agricultural Policy by the Visegrad countries: contribution to restructuring of their rural areas or an instrument of blocking structural changes?*;

– dr Waldemar Guba (Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Polska), *Effects of the 2005 CAP reform on the Visegrad countries*;

– prof. dr Sándor Kerekes (Corvinus University of Budapest), *The change in the attitude to the protection of the environment as an effect of the EU eastward enlargement*.

Trzecia sesja dotyczyła efektów członkostwa krajów Grupy Wyszehradzkiej w dziedzinie handlu. Przedstawiono w niej następujące referaty:

– dr Sándor Richter (Vienna Institute for International Economic Studies), *Revival in the Visegrad countries'*

mutual trade after their EU accession: a search for explanations;

– dr András Inotai (Institute for World Economics of the Hungarian Academy of Sciences), *Development of trade relations in the first five years of membership and current trade-related issues of the crisis with short-term prospects – a comparative survey of the Visegrad countries*;

– prof. dr Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska (SGH), *Evolving pattern of intra-industry trade specialization of the Visegrad countries*.

Konferencję wzbogaciła dyskusja panelowa na temat efektów uzyskanych w negocjacjach akcesyjnych, ocenianych w dzisiejszej, pięcioletniej perspektywy członkostwa w UE oraz w kontekście przyszłych rozszerzeń UE. Wzięli w niej udział negocjatorzy i członkowie zespołów negocjacyjnych z państw należących do Grupy Wyszehradzkiej: dr Ingrid Brockova, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Słowacji, prof. dr András Inotai z Institute for World Economics of the Hungarian Academy of Science, pani Jana Karfikova z Ambasady Republiki Czeskiej w Polsce, dr Jarosław Pietras, dyrektor generalny w Sekretariacie Generalnym Rady UE oraz pan Jan Truszczyński, wicedyrektor generalny w Dyrekcji Generalnej ds. Rozszerzenia UE w Komisji Europejskiej. Dyskusję prowadziła prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska.

W obradach uczestniczyło szerokie grono gości, przede wszystkim z krajów Grupy Wyszehradzkiej. Obok pracowników najliczniej reprezentowanej Szkoły Głównej Handlowej oraz naukowców z innych ośrodków akademickich w kraju, znaleźli się również przedstawiciele czeskiej i węgierskiej uczelni uczestniczący w organizacji konferencji, instytutów badawczych, administracji państwowej oraz ambasad krajów Unii Europejskiej.

Wygłoszone referaty zostały opublikowane w formie płyty CD, natomiast jesienią br. ukażą się w książce nakładem Oficyny Wydawniczej SGH.

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska
Alina Szpulewska-Porczyńska

Seminarium Ekonomiczne

Niespójność czasowa decyzji, czyli o żeglowaniu, przestawianiu budzika i rzucaniu palenia

O niespójności czasowej podejmowanych decyzji w ekonomii i życiu piszą: dr Michał Jakubczyk, Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji, Instytut Ekonometrii i dr Łukasz Woźny, Katedra Teorii Systemu Rynkowego

WPROWADZENIE

Któż z nas nie zna z własnego życia następującej sytuacji – wieczorem ambitnie nastawiamy budzik na wczesną godzinę, żeby rano spokojnie zdążyć do pracy, bo śniadanie i brak pośpiechu są dużo ważniejsze niż dodatkowe kilkanaście minut spania, rano natomiast wykorzystujemy kilkakrotnie funkcję snooze budzika, bo konieczność natychmiastowego wstania jawi się dużo gorzej niż ewentualne nerwy i kolejna kawa na czczo. Co więcej – nie wyciągamy wniosków z tej historii i powtarza się ona kolejnego dnia.

Ktokolwiek przeżył podobną historię najprawdopodobniej padł ofiarą zjawiska niespójności czasowej decyzji (NCD), tj. zmiany własnej decyzji w wyniku – jak pisze Akerlof (1991) – „chwilowej zmiany preferencji, nie zaś trwałej reewaluacji sytuacji decyzyjnej wynikłej z otrzymania nowej informacji”. Niespójność czasowa decyzji pojawia się także w innych codziennych sytuacjach, takich jak rzucanie palenia, przejście na dietę, rozpoczęcie nauki do egzaminu czy wyjście do baru na jedno piwo.

Jako pierwszy w literaturze problemem niespójności czasowej decyzji zajął się Homer (ok. 1000 r. p.n.e.), przedstawiając podróż Odyseusza do domu. Otóż Odyseusz chciał wysłuchać śpiewu syren, a następnie kontynuować podróż. Wiedział jednak, że słuchanie zmieni jego decyzję i porzuci żeglowanie. Homer, poza samym problemem niespójności, przedstawił także jego rozwiązanie – Odyseusz kazał przywiązać się do masztu, zaś współtowarzyszom nakazał zatkać uszy, aby uniemożliwić sobie przyszłą zmianę decyzji. W ten sposób ograniczając sobie zbiór możliwych opcji Odyseusz poprawił własną sytuację.

GDZIE MOŻE

WYSTĘPOWAĆ NCD?

Niespójność czasowa decyzji może wystąpić w modelach mikroekonomicznych z różnych powodów. Pierwszym historycznie i bodaj najczęściej podawanym w literaturze powodem jest uwzględnienie przez Strotza (1956) tzw. dyskontowania hiperbolicznego w miejsce klasyczne-

go, eksponencjalnego. Dyskontowanie hiperboliczne – pisząc w uproszczeniu – zakłada, że następuje wyraźny spadek współczynnika dyskontującego między teraźniejszością a przyszłością, większy niż między dwoma momentami w przyszłości. W naszej historii z budzikiem oznacza to, że różnica między wstaniem o godzinie 6:00 i 6:15 jest niewielka z perspektywy wieczora (to są dwa momenty w przyszłości), lecz kluczowa z perspektywy godziny 6:00 (bo jeden z tych momentów jest teraźniejszością).

Ciekawym przykładem tego zjawiska jest polityka cenowa monopolisty dóbr trwałego użytku (por. np. Bulow, 1982). Otóż w optymalnym zachowaniu monopolista będzie stopniowo obniżał cenę w czasie w taki sposób, aby zmaksymalizować własne zyski, sprzedając każdemu z konsumentów produkt po najwyższej cenie, jaką jest on skłonny za niego zapłacić. Jednak część z konsumentów, przewidując takie zachowanie, będzie wolała wstrzymać się z zakupem dobra do czasu, aż jego cena spadnie. W konsekwencji, optymalna polityka dyskryminacji cenowej monopolisty nie jest spójna w czasie, ponieważ – paradoksalnie – monopolista konkuruje z samym sobą w przyszłości.

W literaturze wskazano możliwość występowania niespójności czasowej decyzji z wielu innych powodów, obejmujących między innymi: maksymalizację innej miary rozkładu niż oczekiwana użyteczność (Machina, 1989); altruizm międzypokoleniowy połączony z preferencjami a la Rawls (Calvo, 1978); stosowanie specyficznych reguł decyzyjnych w warunkach wyboru wielokryterialnego (Jakubczyk, 2007).

Jednymi z najbardziej znanych obserwacji, bo nagrodzonych nagrodą w 2004 roku, zjawiska niespójności czasowej decyzji na poziomie makroekonomicznym były wskazana przez Finna Kydlanda i Edwarda Prescottta w artykule w 1977 roku niespójność polityki niskiej inflacji w warunkach możliwości wykorzystania przez władze monetarnej krótkookresowej krzywej Phillipsa oraz niespójność w czasie rządowej polityki niskich stóp opodatkowania dochodów z pracy czy kapitału. W tych przypadkach przyczyną zjawiska nieoptymalności czasowo spójnych decyzji są racjonalne oczekiwania podmiotów gospodarczych. Kończąc swój tekst autorzy wskazywali, że wyko-

rzystanie klasycznych „stabilizacyjnych” polityk makroekonomicznych, choć czasowo spójne, może być nieoptymalne, a nawet paradoksalnie przyczyniać się do destabilizacji gospodarki w długim okresie. Kydland i Prescottt konkludowali w tytule swojej pracy, iż zastosowanie sztywnych reguł decyzyjnych może być lepsze dla gospodarki niż polityka dyskrecyjna.

Zagadnienia związane ze zjawiskiem niespójności czasowej były przedmiotem referatów i dyskusji w ramach Seminarium Ekonomicznego SGH (prowadzonego przez dr M. Knauff, dr J. Growca i dr Ł. Woźnego) wskazując na to, iż tematyka NCD jest w obszarze zainteresowań ekonomistów naszej Uczelni. I tak: w październiku 2007 roku Łukasz Woźny prezentował wyniki z zakresu istnienia i numerycznej charakterystyki czasowo spójnych decyzji odnośnie spadków międzypokoleniowych w warunkach stochastycznych, zaś w maju tego roku Paweł Dziewulski i Łukasz Woźny prezentowali własne wyniki z zakresu wykorzystania metod numerycznych w formalnej analizie spójnych czasowo polityk opodatkowania dochodów z kapitału w gospodarce.

KONSEKWENCJE NIESPÓJNOŚCI CZASOWEJ DECYZJI

Występowanie niespójności czasowej decyzji ma konsekwencje co najmniej trojkiego rodzaju. Po pierwsze, wymaga doprecyzowania pojęcia *decyzja optymalna*. Kontynuując przykład z budzikiem można dyskutować, czy zachowaniem optymalnym jest wstanie o 6 rano (bo było uznane za optymalne wieczorem), czy może raczej o 6.30 po kilku drzemkach (bo uwzględnia poranne poczucie optymalności), czy też może nastawienie budzika od razu na 6.30 (bo nie zawiera zmiany własnej decyzji)? Można analizować każdy z powyższych sposobów zachowania, przy czym w literaturze określa się je odpowiednio często mianem zachowania: spójnego czasowo, naiwnego (ang. *naive*) i wyszukanego (ang. *sophisticated*) (por. O'Donoghue i Rabin, 1999). W problemach decyzyjnych, w których występuje niespójność czasowa decyzji, mówiąc o rozwiązaniu optymalnym należy doprecyzować, jaki scenariusz podejmowania decyzji mamy na myśli, tj. jak rozumiemy sformułowanie *decyzja optymalna*. Niestety, nie zawsze

mamy możliwość wyboru typu zachowania – zależy to od naszej silnej woli, tego czy jesteśmy przewidujący i tego czy w ogóle zdajemy sobie sprawę z istnienia takiego zjawiska.

Po drugie, niespójność czasowa decyzji powoduje, że ludzie zachowujący się w sposób naiwny lub wyszukany podejmują gorsze decyzje niż ludzie, którzy mają ten komfort, że np. dzięki silnej woli mogą zachowywać się w sposób spójny czasowo. Ludzie naiwni wiecznie odkładają rzucenie palenia, za każdym razem obiecując sobie, że zrobią to od jutra, odwlekają pisanie artykułu do Gazety SGH, obiecując sobie, że zrobią to w kolejny weekend, wydają pieniądze na kolejny obiad w restauracji, obiecując sobie przejście na oszczędny tryb życia w kolejnym miesiącu i pójście na kontrolę do stomatologa w następnym kwartale. Ludzie wyszukani przewidują problemy z samymi sobą, co nie zawsze poprawia ich sytuację. Mogą na przykład zrezygnować z rzucania palenia w ogóle, wiedząc że jutro też się nie uda. Mogą parzyć sobie język zjeść kisiel natychmiast po zrobieniu, wiedząc że i tak nie doczekają momentu aż ostygnie całkowicie.

Po trzecie, w warunkach niespójności czasowej decyzji decydenci zachowują się w sposób przeczący na pozór klasycznym wnioskowi ekonomicznemu. Wiedząc, że będą miał problem z konsekwentnym zachowaniem, mogą – jeśli jestem decydem wyszukany – go ograniczyć, odbierając sobie możliwe warianty zachowania w przyszłości. Odyseusz kazał przywiązać się do masztu – czyli ograniczyć swój zbiór możliwych działań – żeby poprawić swoją sytuację! Desperaci stawiają budzik daleko od łóżka, żeby uniemożliwić sobie skorzystanie z funkcjonalności, za którą zapłacili! Cze-

sto zobowiązujemy się do wykonania jakichś zadań, wiedząc, że bez tego ukręconego na siebie bata nic nie zrobimy. Znakomitą przykładem świadomości tego problemu była decyzja Wilhelma I Zdobycy, który podbijając Anglię w 1066 roku spalił statki, na których przypłynął, aby przekonać swoich wojowników o braku możliwości ucieczki i zmotywować w ten sposób do zacieklej walki. Paradoksalnie więcej (w tym przypadku możliwości decyzyjnych) wcale nie musi znaczyć lepiej.

PODSUMOWANIE

Truizmem jest stwierdzenie, że decydowanie często bywa trudne. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy wybór posiada kontekst czasowy i dotyczy raczej sekwencji działań (np. rzucenia palenia i konsekwentnego niepalenia; nastawienia budzika i wstania po pierwszym dzwonku) niż pojedynczego działania (np. zadeklarowania rzucenia palenia; nastawienia budzika). Wówczas decydem sam może zmieniać swoje wcześniejsze decyzje, więc konieczna jest analiza nie tylko wyjściowego problemu decyzyjnego, ale także całego procesu decyzyjnego i pojawiających się po drodze problemów cząstkowych. Oczywiście, jeśli parametry problemu ulegną zmianie, naturalna wydaje się możliwość zmiany decyzji – wręcz błędem byłoby nieuwzględnienie nowej sytuacji. Problemem jest natomiast fakt, że niektóre sytuacje decyzyjne prowadzą do zmiany zdania nawet wtedy, gdy żadne nowe informacje nie zostały ujawnione. Zmiany te wynikają jedynie ze specyficznej struktury preferencji (np. dyskutowania hiperbolicznego), stosowania specyficznych reguł decyzyjnych, czy współzależności między uczestnikami sytuacji decyzyjnej. Ta niespójność czasowa może prowadzić do zacho-

wań lokalnie optymalnych (jeszcze 5 minut snu), ale globalnie niesatysfakcjonujących (kolejne spóźnienie), które „nie byłyby podjęte, gdyby zostały przeanalizowane z pewnej perspektywy” (por. Akerlof, 1991). Dlatego warto umieć analizować formalnie strukturę problemu decyzyjnego i własności metod dokonywania wyboru, aby dokonywać wyborów trafnych i trwałych. Tak aby życie nie było tylko „ciągim następujących po sobie chwilo- wych rozwiązań” (Pratchett, 2003).

Literatura

Akerlof G.A., „Procrastination and Obedience”, *American Economic Review*, 81 (2), 1991, s. 1–19.

Bulow J., „Durable-Goods Monopolists”, *Journal of Political Economy*, 90 (2), 1982, s. 314–32.

Calvo G., „Some Notes on Time Inconsistency and Rawls' Maximin Criterion”, *The Review of Economic Studies*, 45 (1), 1978, s. 97–102.

O'Donoghue T., Rabin M., „Doing It Now or Later”, *American Economic Review*, 89 (1), 1999, s. 103–124.

Homer, „Odyseja”, ok. 1000 r. p.n.e.

Jakubczyk M., „O mechanizmach utraty efektywności w wielokryterialnej analizie sekwencyjnych problemów decyzyjnych”, 2007, rozprawa doktorska SGH.

Kydland F., Prescott E., „Rules Rather Than Discretion: The Inconsistency of Optimal Plans”, *Journal of Political Economy*, 85 (3), 1977, s. 473–91.

Machina M., „Dynamic Consistency and Non-Expected Utility Models”, *Journal of Economic Literature*, 27 (4), 1989, s. 1622–1668.

Pratchett T., „Ciekawe czasy”, Prószyński i S-ka, 2003.

Strotz R.H., „Myopia and Inconsistency in Dynamic Utility Maximization”, *The Review of Economic Studies*, 23, 1956, s. 165–180.

Od października zapraszamy na kolejny semestr spotkań w ramach Seminarium Ekonomicznego SGH: akson.sgh.waw.pl/se/

Economics of Football

Studenckie Koło Naukowe Finansów Międzynarodowych przy wsparciu Instytutu Studiów Ekonomiczno-Społecznych zorganizowało pod koniec czerwca br. seminarium *Economics of Footballu* które poprowadził australijski wykładowca dr Liam Lentem.

Spotkanie z aktywnym udziałem studentów należało do cyklicznych referatów o tematyce dotyczącej ważnych, aktualnych lub po prostu interesujących nas zagadnień. Tym razem zaproszonym gościem był dr Liam Lentem – wykładowca

(jako Senior Lecturer) w School of Economics and Finance (La Trobe University) w Australii, którego artykuły publikowane są w takich periodykach ekonomicznych jak „Economic Record”, „Economic Analysis and Policy”, czy też „International Journal of Applied Economics”. Pomimo specjalności związanej z modelowaniem kursów walutowych oraz cykli koniunkturalnych, w ostatnich latach Jego prace badawcze skupiły się na jeszcze nie do końca poznanych obszarze ekonomii sportu. Wymienił On trzy niewiadome, których



chęć dogłębnego zrozumienia wpłynęła na Jego decyzję o powzięciu analiz w obszarze *Economics of Football*.

Po pierwsze, racjonalność wydawania ogromnych kwot zarówno na wynagrodzenia, jak również na transfery sportowców w najbardziej rozpowszechnionych dziedzinach. Przykładem są nieproporcjonalnie wysokie, w stosunku do sytuacji ekonomicznej, kwoty przeznaczone na transfery piłkarzy (w letnim oknie transferowym kwota przejścia takich zawodników jak C. Ronaldo, Z. Ibrahimovic, czy też R. Kaka wyniosła odpowiednio 94 mln, 68 mln i 65 mln euro). Po drugie, weryfikacja słuszności decyzji o subsydiowaniu budowy wielotysięcznych stadionów ze środków z budżetu państwa (zamiast dofinansowania zakupu aparatów medycznych przez szpitale publiczne), jak również dofinansowanie lokalnych drużyn przez jednostki samorządowe, a nawet sprowadzanie całych zespołów w obręb ich obszaru terytorialnego. Trzecim problemem jest analiza ogromnego rynku osób zainteresowanych ostatecznym wynikiem drużyny – kibiców, jako nabywców nie tylko biletów na spotkania, lecz również pamiątek oraz udziałów w funduszach swych zespołów.

Dlatego też, dobór odpowiedniej struktury rozgrywania meczów w lidze, będący istotnym czynnikiem wpływającym na ostateczny wynik uzyskany przez drużyny, stanowi o jakości spotkań, a tym samym zainteresowaniu panującym wśród kibiców. Lentem w jednej z najaktualniejszych publikacji *The Extent to Which Unbalanced Schedules Cause Distortions in Sports League Tables*, której analiza stała się tematem zorganizowanego seminarium, wskazuje, że przyjęcie za model rozgrywek w trybie nie zrównoważonym (dana drużyna gra zmienną liczbę spotkań z pozostałymi uczestnikami ligi), w porównaniu z trybem zrównoważonym (dana drużyna gra dwa razy ze wszystkimi uczestnikami ligi w domu i na wyjeździe), może wypaczać ostateczny ranking zespołów.

Pomimo małego rozpowszechnienia się w Europie trybu nie zrównoważonego, w takich profesjonalnych ligach jak *National Basketball Association*, *National Football League*, czy też *Major League Baseball* nie wszystkie zespoły grają identyczną liczbę meczów ze sobą w sezonie. Nierównowaga determinowana jest przez system gry w konferencjach i dywizjach, które są zróżnicowane w różnych ligach. Wynika to z rosnącej liczby zespo-

łów przy z góry określonej długości sezonu. Celem maksymalizacji wyniku finansowego zespołów zdeteminowano taki układ spotkań, który zmaksymalizuje liczbę kibiców na stadionach, przesuwając na drugi plan analizę porównawczą siły drużyn, mierzonej jakością zawodników. Lentem udowadnia, iż z punktu ekonomii sportu, sztuczne zestawienia spotkań zaburzają ostateczną pozycję drużyny na koniec sezonu. Wykorzystując technikę korekcji wypracował on zmienną (wyliczoną na podstawie danych z tabel ligi *Australia Football League* z okresu 1997–2008), o którą należy skorygować pozycję zespołów w tabeli końcowej celem ukazania realnych wyników. Ostateczny rezultat analizy ukazany w jego publikacji jednoznacznie wskazuje, że nominalna zmiana w tabeli końcowej z uwzględnieniem czynnika obliczonego przez Lentena jest statystycznie istotna, co nadaje sens badaniom dotyczącym optymalizacji doboru trybu (nie) zrównoważonego w przypadku konkretnych lig w różnych dyscyplinach sportowych.

Kamil Kryński

Fot. Autora

Na zdjęciu: Dr Liam Lenten, Senior Lecturer w School of Economics and Finance w Australii.

Studenci wśród finalistów konkursu The Google Online Marketing Challenge

„Google Online Marketing Challenge” jest projektem akademickim organizowanym przez firmę Google o zasięgu globalnym. Idea konkursu sprowadza się do tego, iż studenci w grupach kilkusobowych mają za cel stworzenie kampanii marketingowej online dla wcześniej zwerbowanego przez siebie małego lub średniego przedsiębiorstwa. Czas trwania kampanii wynosi 3 tygodnie, a budżet w wysokości 200\$ jest przekazywany przez firmę Google. Podczas trwania projektu studenci są zobligowani do stworzenia raportu początkowego (przed uruchomieniem kampanii) oraz raportu końcowego zawierającego wyniki kampanii, opisującego jej przebieg, jak i wnioski z niej płynące.

W 2009 roku do udziału w GOMC stanęło ponad 2000 zespołów z całego świata. Spośród nich został wybrany globalny zwycięzca oraz liderzy trzech regionów świata – 1. Ameryka PN i PD;

2. EMEA – Europa, Bliski Wschód oraz Afryka; 3. Azja i Australia.

Jak zostali wybrani?

Z pośród wszystkich zgłoszeń, najpierw algorytm automatycznie wybrał 150 najlepszych kampanii. Po czym każdą kampanię oraz raporty analizowało wybrane grono specjalistów, które później zdecydowało, która grupa była najlepsza.

Zwycięzcami globalnymi został zespół z Australii, z Deakin University – Gratulacje!

Co powinno niezmiennie cieszyć Polaków, a przede wszystkim władze SGH, to wynik ich studentów. Otóż dwie drużyny ze Szkoły Głównej Handlowej zajęły odpowiednio pierwsze i drugie miejsce w regionie, a czwarte i piąte na świecie.

Pierwsza z wymienionych drużyn pod przewodnictwem Marcina Dudka, w składzie: Agata Rundo, Karolina Szmit, Marta Grzymała, Tomasz Nowiński i Karol Milewski.

Druga drużyna studentów (zespołem opiekowali się wykładowcy: prof. Andrzej Herman i mgr Wojciech Kurowski), w składzie Kamil Sikorski, Maciej Żulewski, Artur Horsztyński, Izabela Korneta, Sylwia Flis wspierana była przez Przemysława Modrzewskiego – Adwords Seminar Leader’a. Promowaną firmą było Centrum Muzyczne Midi, zajmujące się sprzedażą sprzętu muzycznego oraz świadczeniem usług związanych z techniczną obsługą koncertów. Poziom kampanii marketingowej przygotowanej przez studentów najlepiej opisują słowa Przemysława Modrzewskiego od lat działającego w branży SEM: *Studenci wykazali się profesjonalizmem, który budzi moje naprawdę duże uznanie. Wiele agencji reklamowych z branży SEM nie zrobiłoby tego lepiej.*

W imieniu swojej drużyny, obiecuje, iż za rok będziemy walczyć o jeszcze wyższe miejsca.

Kamil Sikorski

Kulisy zwycięstwa

Kto był inicjatorem udziału w konkursie? Jak powstał zespół?

Inicjatorem udziału w konkursie byli studenci, a dokładnie Agata Rundo, która wpadła na pomysł, żeby stworzyć zespół, który w praktyce miał poznać funkcjonowanie realnego biznesu [...] tak powstał zespół, na potrzeby konkursu nazwany Online Marketing Wizards. Przygotowania do Google Online Marketing Challenge, jak przystało na konkurs internetowy, odbywały się wyłącznie w internecie za pośrednictwem komunikatorów internetowych i specjalnie do tego celu założonej grupy dyskusyjnej. Wynikało to z faktu, że członkowie zespołu przebywali w trakcie konkursu w różnych miastach i krajach. W związku z nagrodą w konkursie, jaką jest wyjazd do europejskiej centrali Google w Dublinie, cała drużyna spotka się właśnie tam po raz pierwszy w realnym świecie.

Google AdWords – to pojęcie, które nie musi być wszystkim znane, dlatego proszę o kilka zdań jego charakterystyki.

Google Adwords – to narzędzie pozwalające na umieszczanie reklam w wyszukiwarce Google – obecnie najpopularniejszym miejscu w internecie. Reklamodawcy budują portfolio słów kluczowych, przy których mają się wyświetlać ich reklamy i płacą firmie Google dopiero wówczas, gdy ktoś w nie kliknie. Specjalny system na bieżąco urządza aukcje ofert dla każdego słowa kluczowego i wyświetla reklamy klienta, który jest gotów zapłacić za klik najwięcej. Dlatego też kampanie reklamowe w Google trzeba ciągle i szczegółowo optymalizować, co stwarza zupełnie nowy biznes, od kilku lat zwany marketingiem w wyszukiwarkach (ang. SEM – Search Engine Marketing). Biznes, nie tylko internetowy, już dawno przekonał się o tym, jak efektywna może być dobrze zoptymalizowana kampania w wyszukiwarce internetowej. Dokładnie dopasowane reklamy serwowane są konsumentowi dokładnie w momencie, w którym aktywnie szuka on danego to-

waru lub usługi. Dlatego też Adwords jest głównym źródłem dochodu internetowej giganta, który od ponad 10 lat finansuje jego potęgę.

Dla jakiej firmy zespół opracował strategię promocji za pomocą tego narzędzia?

Ponieważ do udziału w konkursie rekomendowano mały, lokalny biznes, zespół Online Marketing Wizards zdecydował się na współpracę ze sklepem zajmującym się sprzedażą soczewek kontaktowych, zlokalizowanym w Warszawie i posiadającym witrynę www.soczewki.me. Opracowanie skutecznej i odpowiedniej dla klienta kampanii AdWords wymagało dobrego zrozumienia branży oraz oferowanych produktów. W tym celu przeprowadzono szereg analiz (m.in. ankietę konsumencką). Jest to rynek niezwykle nasycony, o dużym stopniu fragmentacji. Charakteryzuje się on również wysoką elastycznością cenową popytu, zatem skuteczna konkurencja przy ograniczonym budżecie była sporym wyzwaniem. Zespół postanowił zatem przy-

MilleWorkshopProject

Student trenerem

Możliwość sprawdzenia się w roli trenera – to właśnie zwróciło moją uwagę na ogólnopolski, dwuetapowy konkurs MilleWorkshopProject organizowany przez Bank Millennium.

Zadaniem jego uczestników było stworzenie projektu warsztatu skierowanego do studentów na dowolnie wybrany temat. Każdy projekt musiał składać się z kilku części: programu warsztatu, opisu metody prowadzenia, opisu ćwiczeń i narzędzi potrzebnych do realizacji szkolenia.

Nadesłane prace zostały ocenione przez specjalistów, kadrę menedżerską oraz przedstawicieli zarządu organizatora. Liczyło się m.in. przygotowanie merytoryczne, umiejętność zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce, oryginalność pomysłu na warsztat, atrakcyjność przygotowanego warsztatu i jego skuteczność.

Trzy spośród zgłoszonych projektów zakwalifikowano do finałów. Podczas drugiego etapu konkursu pomysłodawcy szkoleń pod czujnym okiem jury i przed grupą 20 studentów przeprowadzali zgłoszony warsztat.

Udział w tym konkursie był dla mnie bardzo wyjątkowym doświadczeniem. Opracowanie warsztatu oznaczało dla mnie możliwość podzielenia się swoją pasją. W moim przypadku była to pasja związana z komunikacją interpersonalną i psychologią. Przygotowałam szkolenie pt. „Magia Słów” wyjaśniające wpływ wybranych słów i zwrotów na nasze samopoczucie czy zachowania. Dlaczego taki temat? W szkole często uczą nas wysławiać się poprawnie i barwnie. Poznajemy zasa-

dy stylistyki, uczymy się określać rodzaje i części zdania – epitety, oksymorony, parafrazy, pytania retoryczne, zdanie przydawkowe, podmiotowe, bezokolicznik... I zaskakuje mnie fakt, że przez wiele godzin języka polskiego i całe lata edukacji bardzo rzadko przekazuje się wiedzę potrzebną nam na co dzień. Wpływ języka na nasze emocje i zachowania. Ten temat fascynuje mnie już od kilku lat. Układając swoje szkolenie wykorzystałam umiejętności, które zdobywałam m.in. w kołach naukowych i podczas licznych treningów umiejętności miękkich organizowanych na naszej uczelni przez organizacje studenckie. Bardzo przydatna okazała się również wiedza z zajęć ze ścieżki pedagogicznej i negocjacyjnej SGH.

Zaangażowanie uczestników szkolenia w warsztat, utrzymywanie ich uwagi oraz przekazanie informacji z zakresu komunikacji interpersonalnej było dla mnie nie lada wyzwaniem, które sprawiło mi ogromną satysfakcję. Starłam się w taki sposób przeprowadzić warsztat by skłonić uczestników szkolenia do obserwacji własnych i cudzych sposobów komunikacji, by sami zobaczyli jak różnorodny i ciekawy to świat. Miałam możliwość poznania opinii o moim warsztacie osób, które profesjonalnie zajmują się szkoleniami i rozwojem pracowników na co dzień. Cały konkurs zorganizowany był perfekcyjnie i przebiegał w bardzo miłej atmosferze.

Z chęcią wzięłabym udział w konkursie jeszcze raz.

Beata Bogusz
(tytuł redakcji)

ciągnąć klientów unikalną ofertą i lokalnym profilem. Udało się!

Czy były jakieś założenia (ograniczenia) finansowe dotyczące kampanii, w jaki sposób weryfikowano wyniki zespołu, jakie parametry świadczyły o skuteczności/efektywności kampanii?

Na konkursową kampanię AdWords każdy zespół mógł wykorzystać 200 USD. Aby wygrać, w konkursie należało optymalnie wykorzystać tę sumę. Dokładne kryteria oceny są tajemnicą, wiadomo tylko, że algorytm stworzony specjalnie do wyboru najlepszych drużyn bierze pod uwagę kilkadziesiąt parametrów, by wyłonić 150 drużyn, które są następnie oceniane przez ludzi. Kampania dla www.soczewki.me składała się z tysięcy słów kluczowych, po wpisaniu których w wyszukiwarce prezentowana była reklama sklepu. Treść reklamy była odpowiednio dostosowana do słowa kluczowego i występowała w kilkuset wersjach. Jedną z najbardziej udanych grup reklam była reklama skierowana do mieszkańców Warszawy, którzy mogli

kupić soczewki w internecie i odebrać je osobiście w sklepie. Zwycięski zespół skupił się nie tylko na samej kampanii w internecie, gdzie pod uwagę brane są głównie takie parametry, jak koszt za kliknięcie (ang. CPC – *Cost Per Click*), czy procent kliknięć na reklamę w stosunku do liczby jej wyświetleń (ang. CTR – *Click-Through Rate*), ale również na analizie otoczenia marketingowego. Zbadał również potencjalnych klientów sklepu i chyba to kompleksowe podejście zadecydowało o zwycięstwie w regionie EMEA.

O ile wynik Waszego zespołu był lepszy od wyników innych zespołów?

Tak naprawdę trudno jest powiedzieć, o ile jesteśmy lepsi od innych zespołów, ponieważ Google nie prezentuje punktacji, a jedynie miejsca w rankingu. Z tego co wiadomo, jesteśmy czwartym zespołem na świecie, a zaraz za nami uplasował się drugi zespół z SGH, prowadzony przez innego opiekuna. W klasyfikacji drużynowej więc nasza Uczelnia zajęłaby pewnie pierwsze miejsce.

Jak ocenia Pan trudność konkursu?

Choć sama kampania konkursowa rozpoczęła się na początku maja, to przygotowania do niej trwały już od stycznia. W międzyczasie studenci zgłębiali literaturę dotyczącą SEM, przygotowywali strategię, testowali różne sposoby wykorzystania AdWords, zrobili analizę otoczenia marketingowego, zbadali potencjalnych klientów, a w końcu stworzyli rozbudowaną kampanię, która była optymalizowana w czasie jej trwania. Można więc powiedzieć, że konkurs kosztował dużo wysiłku, ale jak widać było warto. Sukces w konkursie zaowocował nie tylko informacjami w wielu mediach ogólnopolskich, ale również zapytaniami od potencjalnych klientów zainteresowanych kampaniami SEM, dlatego zespół Online Marketing Wizards przekształcił się w działalność komercyjną jako MarketingWizards.pl, a ich usługi już cieszą się bardzo dużą popularnością.

Z Marcinem Dudkiem, opiekunem zwycięskiego zespołu, rozmawiał JW.

Kto tu się broni? ... czyli o problemach z obronami

Od red. W lipcowym wydaniu Gazety Wyborczej ukazał się tekst Wojciecha Karpieszuka – „Tu dziekanat: jutro bronz pracy licencjackiej” – składanka studenckich opinii i wypowiedzi. Poprosiliśmy pracowników Dziekanatu Studium Licencjackiego o skomentowanie tego tekstu. Zamieszczamy także kilka głosów z uczelnianego forum dyskusyjnego. Słowo klucz, które stało się punktem wyjścia do złożenia tych ocen, to relatywizacja.

GW: Chaos, wielki stres, lekceważenie ludzi – tak studenci Szkoły Głównej Handlowej opisują obronę prac licencjackich na tej uczelni. Dowiadują się o niej przez telefon, dzień przed egzaminem. Ci, którzy wybierają się na studia magisterskie, muszą załatwić tę sprawę do końca lipca. Studenci alarmują, że panuje wolnoamerykanka, że nikt nic nie wie.

Właśnie trwają pierwsze obrony licencjatów od wprowadzenia trzy lata temu dwustopniowych studiów.

– Siedziałem cały czas pod komórką. Wiedziałem, że panie z dziekanatu dzwonią wieczorem, dzień przed egzaminem. Mieszkam na drugim końcu Polski. Upatrzyłem nocny pociąg tak, żebym mógł dojechać na obronę następnego dnia – opowiada student SGH. Woli nie podawać nazwiska, bo od października wraca na uczelnię na studia magisterskie. – Miałem szczęście. Zadzwonili w piątek wieczorem. Obronę miałem w poniedziałek. Ale większość moich znajomych dowiedziała się z dnia na dzień.

DSL: Przygotowania do przeprowadzenia obron prac licencjackich trwały cały rok¹. Z harmonogramu roku akademickiego 2008/2009 wynika jednak, że Dziekanat Studium Licencjackiego winien przeprowadzić obrony prac licencjackich w ciągu jednego miesiąca lipca, tak aby studenci studiów licen-

cjackich mogli aplikować na studia magisterskie. Sesja egzaminacyjna zakończyła się 28 czerwca br., zatem protokoły egzaminacyjne otrzymaliśmy na początku lipca.

DSL w ciągu 3 tygodni (choć Dziekanatowi regulaminowo przysługuje okres 3 miesięcy na obrony²) musiał rozliczyć ok. 1000 studentów z absolutorium i przeprowadzić obrony. W ich organizacji, w szczególności w harmonizacji terminów obron, staraliśmy się uwzględniać preferencje promotorów, recenzentów i studentów. O terminach obron studenci informowani byli poprzez stronę DSL, ogłoszenia zamieszczane na tablicy ogłoszeń oraz telefonicznie. Niestety zdarzało się także, że dowiadawali się o terminie obrony z dziennym wyprzedzeniem (co wynikało głównie z koncentracji tak wielkiej liczby obron w tak krótkim czasie), pomimo że Dziekanat pracował w trybie ciągłym, rzetelnie i tak szybko jak to było możliwe. Rozumiemy stres niektórych studentów, natomiast nie było chaosu i przedstawiona, jakże trudna sytuacja, absolutnie nie wiązała się z lekceważącym stosunkiem do studentów.

GW: W poniedziałek udałem się do pokoju 5a. Zapytałem, dlaczego nie mam jeszcze wyznaczonego terminu obrony. Mój promotor wyjeżdżał na drugi dzień i wracał dopiero pod koniec sierpnia. Okazało się, że za późno została przekazana moja tecz-

ka. Po rozmowie z żoną mojego promotora pani z pokoju 5a powiedziała, że profesor jedzie na uczelnię i mam go błagać, aby zjawił się na obronie za dwie godziny w pokoju 57b. Jak już go znalazłem i wróciłem do pokoju 5a, okazało się, że moja recenzentka jest na urlopie i trzeba szukać zastępstwa „na chama!” – opisał swoje doświadczenia fillo.

Studenti, którzy nie mieszkają w Warszawie, proszą na forum kolegów ze stolicy, żeby wieczorami chodzili pod drzwi dziekanatu.

Kaisa dopytuje: „Jakby ktoś wiedział, czy jutro jest obrona u Kasiewicza, to wrzucicie info. Promotor mówi, że jest, a z dziekanatu nikt nie dzwonił”. I nieco niżej: „Zadzwonili do mnie o 19:53, że obrona jutro o 10”. Takich postów są setki.

DSL: Dziekanat w trudnych, należy stwierdzić – KRYZYSO-
WYCH sytuacjach, podejmował wszelkie możliwe działania w celu stworzenia szansy rozpoczęcia studiów magisterskich od października br. wszystkim studentom, którzy wypełnili regulaminowe warunki ukończenia studiów licencjackich. Niestety, nie zawsze działania te były „bezbolesne” z punktu widzenia studentów.

GW: – Mój kolega denerwował się, bo nikt do niego nie dzwonił. Pojechał na uczelnię sprawdzić, co się dzieje. Okazało się, że obrona zacznie się za chwilę. Poszedł na nią w krótkich spodenkach.

DSL: Nietypowe warunki powodowały nietypowe sytuacje, które były rozwiązywane z pełną życzliwością, staraliśmy się pomagać studentom. Nie zawsze informacje telefoniczne odbierali bezpośrednio zainteresowani. Zdarzało się, że były one nagrywane. Trudno natomiast zgodzić się z zarzutem, że „...nikt nie dzwonił”.

GW: – Do dziekanatów podobno nie wpłynęły na czas protokoły od profesorów z naszymi ocenami. Stąd ten bałagan.

DSL: Takie sytuacje, aczkolwiek nieliczne, również się zdarzały. W przyszłości będziemy je eliminować.

Nieco inny punkt widzenia

Szkoda, że gazeta nie wysiliła się sprawdzić, jak sytuacja wygląda z tej drugiej strony. Jestem wykładowcą i obserwuję, że studenci nagminnie przynoszą prace do recenzji w ostatniej chwili, nierzadko 1-2 dni przed ostatnim terminem obrony, i błagają na kolanach o sprawdzenie, bo chcą jechać do domu jako „panowie magistrowie”, żeby mamusia i tatuś kraśnieli z dumy... Nikomu się nie uśmiecha czekać do września. Wtedy pani z dziekanatu idąc takim delikwentom na rękę zanoszą naręczę prac do pierwszego lepszego dostępnego wykładowcy w danej katedrze i prosi o recenzje. Za panią z dziekanatu podąża do profesora czy doktora sznureczek studentów, aby błagać go o sprawdzenie ich prac („ale bardzo proszę, tylko mooojaaa...”), gdyby ten się nie przychylił do prośby pani z dziekanatu. Na pytanie, dlaczego składają pracę w ostatniej chwili, wynajdują przeróżne wymówki, na podstawie których można by napisać niejedną książkę, np. pendrive z pracą wpadł do wanny...

Ostatnio siedzieliśmy z kolegami na uczelni do 4 nad ranem sprawdzając złożone w ostatniej chwili prace – a było ich ponad 100! Jeden z kolegów siedział całą noc, aby potem od 8 rano zacząć egzaminowanie – nie pytajcie, ile kaw wypił... Zatem drodzy studenci, gdybyście złożyli prace wcześniej, nie dzień, dwa, a co najmniej miesiąc, to byście uniknęli nerwów przed obroną. Pamiętajcie, że wykładowca jest tylko człowiekiem a nie maszyną do sprawdzania prac, i nie jest w stanie wysiadywać kilka nocy z rzędu tylko dlatego, że komuś się nie chciało złożyć

GW: – Czegoś nie rozumiem. Uczą nas zarządzania, a sami nie mogą zorganizować obrony prac licencjackich. Przecież można stworzyć jakiś harmonogram, np. studenci promotora X bronią się w poniedziałek, a promotora Y we wtorek – proponuje student³

DSL: Uważamy, że zdaliśmy jako Dziekanat egzamin z zarządzania w tak skomplikowanej sytuacji, jak opisana we wcześniejszych wypowiedziach. W nadchodzącym roku akademickim organizacja obron zostanie rozłożona na nieco dłuższy okres, co wynika z przyjętego przez Senat harmonogramu roku akademickiego 2009/10. Pozwoli to na oczekiwane przez studentów i pracowników naukowych, przynajmniej kilkudniowe wyprzedzenie w informowaniu o dokładnym terminie obron. Przewidujemy też zmiany w sposobie przekazywania informacji o obronach. Doświadczenia wynikające z tegorocznych obron stanowią dla nas przedmiot szczególnej uwagi w projektowaniu ich na nadchodzący rok akademicki.

http://www.gazetawyborcza.pl/1,94898,6...jutro_bronisz_pracy_licencjackiej.html

¹ Odbyły się trzy spotkania informacyjne dotyczące: przygotowania licencjatu (20 maja 2008 r.), zasad rekrutacji na studia magisterskie (15 stycznia 2009 r.), ramowego kalendarium obron i warunków dopuszczenia do obron (17 lutego 2009 r.).

² Gdybyśmy skorzystali z tego prawa, to moglibyśmy informować studentów o terminie obron z tygodniowym wyprzedzeniem, ale większość z nich nie zdążyłaby złożyć wymaganych dokumentów i nie mogłaby aplikować na studia magisterskie.

³ Organizacja obron podporządkowana była terminom zaproponowanym przez promotorów, w pierwszej kolejności prowadzącym kilku-nastu studentów. W procesie organizacji i przebiegu obron współpracowali z dziekanatem obok promotorów, recenzenci i studenci, którzy także mieli swoje preferencje odnośnie terminów. Z uwagi na przewidywaną kumulację obron, do 15 lipca z dziekanatem współpracowali także wskazani przez dziekanów kolegów pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz inne osoby, które znając trudną sytuację zgłaszały chęć pomocy i prowadzenia obron.

pracy wcześniej (pomijam fakt jakości takich recenzji). Jest to oczywiście wina uczelni, bo powinna jasno określić reguły: pracę należy złożyć najpóźniej miesiąc przed obroną, i w dodatku wyznaczyć limit miejsc na poszczególne terminy. Jak ktoś nie zdąży, to jego problem – będzie się bronił we wrześniu albo w październiku. Ale uczelnia i wykładowcy się litują, po to chyba, żeby taki student wypłakiwał się później do redakcji gazety.

maria.francesca, 28.07.09 (forum.gazeta.pl)

Oto link do strony SGH i regulaminu, paragraf 50, określa termin złożenia prac w dziekanacie. Może dziennikarze zanim wypuszczą artykuł o złej uczelni i biednych studentach, zgodnie z zasadami rzemiosła, sprawdzą informacje a nie szukali taniej sensacji.

www.sgh.waw.pl/ksztalcenie/stacjonarne/sl/regulaminy/Uchwała%20nr%20346%20z%20dnia%2023%20kwietnia%202008%20r.zal.pdf

granna, 28.07.09 (forum.gazeta.pl)

Ja akurat też kończyłam tę uczelnię, tyle że w trybie stacjonarnym, za czasów kiedy zdawało się niebiańsko ciężkie egzaminy przez 4 dni. Przygotowanie do tej uczelni zajęło mi 2 lata, ciężkie lata, wyrwane z życiorysu, kiedy to by pokonać konkurencję liczyło się ile liczb więcej znasz z geografii lub idiomów z języków. Było ciężko. I tak SGH powinna dalej funkcjonować. Tak jak na medycynę są egzaminy, na architekturę, tak na Esgieh powinny być egzaminy, bo kadra trąbi, że poziom spada, a ja chcę, by mój dyplom się nadal tak samo liczył na rynku i za granicą. Bo lepszej uczelni ekonomicznej nie ma.

lilkałoczdiz, 28.07.09 (forum.gazeta.pl)



Uniwersytet Trzeciego Wieku SGH – IV rok działalności



Zdawać by się mogło, że program studiów dla seniorów rozpoczął się w Szkole Głównej Handlowej zaledwie wczoraj, a tymczasem 7 października 2009 r. odbędzie się inauguracja IV już roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH.

Tradycją stało się, że corocznie UTW SGH proponuje słuchaczom nowe motto, które przyświecać będzie naszym działaniom w kolejnym roku akademickim.



Na rok 2009/2010 brzmi ono:

Realizujemy swoje marzenia – one nigdy nie idą na emeryturę.

Częstą motywacją do uczestniczenia w wykładach i innych zajęciach edukacyjnych Uniwersytetu Trzeciego Wieku są właśnie niespełnione marzenia, na realizację których wcześniej brakowało czasu, możliwości, pieniędzy...

Praca zawodowa, rodzina, wychowanie dzieci i wiele przyziemnych potrzeb dnia codziennego wyznaczało inne priorytety. I nagle przyszła bezczynność, nadmiar wolnego czasu, z którym nie wiadomo co zrobić, często także samotność, poczucie nieprzydatności. To pierwszy krok do depresji, wykluczenia społecznego.

Tymczasem ten etap życia może i powinien być twórczy i pogodny. Teraz przyszedł czas na pasjonujące przygody z nauką, językami obcymi, Internetem, obcowanie ze sztuką, nowe znajomości i pasje.

Wraz z niniejszym numerem „Gazety SGH” i „Absolwenta” przesyłamy wszystkim członkom Stowarzyszenia Absolwentów SGH pełny wydruk programu UTW. Zapraszamy serdecznie do uczestniczenia w wykładach dostępnych bez konieczności zapisywania się do UTW i wnoszenia jakichkolwiek opłat.



Program UTW SGH reprezentuje tak wielką różnorodność tematyki, że każdy znajdzie dla siebie coś interesującego.

Oprócz wykładów możemy np. uczyć się rysowania portretów pod kierunkiem sławnej malarki, wziąć udział w turnieju pływackim, pograć w brydża, obejrzeć wystawę w Muzeum Woli albo zwiedzić Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, aby zobaczyć gdzie pracuje premier Rządu RP.



Można wybrać się też na piesze wycieczki krajoznawcze z Klubem Piechurów, zorganizować sobie wideokonferencję w Internetowym Klubie Seniora lub pisać wiersze w Klubie Poetów.

Zapraszamy także do korzystania z zaprzyjaźnionego z nami portalu inter-

Nowy skład Zarządu Stowarzyszenia Wychowanków SGH na kadencję 2009-2012

W dniu 25 czerwca 2009 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, na którym został wybrany prezes i zarząd na kadencję 2009-2012.

Zarząd ukonstytuował się w składzie:

Prezes – Piotr Wachowiak
Wiceprezes – Eliza Chilimoniuk-
Przeździecka
Wiceprezes – Krystyna Lewkowicz
Wiceprezes – Jan Rybak
Skarbnik – Teresa Topolska
Sekretarz – Joanna Beta
Członkowie: – Olga Biaduń
– Bartosz Majewski

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w składzie:

Przewodnicząca – Grażyna Chojnacka
Wiceprzewodniczący – Piotr Grzegorzewski
Sekretarz – Andżelika Kuźnar
Członkowie: – Leon Rajca
– Mieczysław Wrześniak

netowego www.StarszakiPlus.pl, na którym znaleźć można wiele ciekawych informacji, ofert usług zdrowotnych, a także forum hobbystyczne, dyskusyjne, porady prawne, kulinarne, turystyczne i wiele innych.



Aktywność intelektualna pozwala na długo zachować dobre samopoczucie, poprawia też samoocenę, pozycję w rodzinie i społeczeństwie.

Szkoda marnować czas, zapraszamy do Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH, bo tu spełniają się marzenia, zarówno te dawne, których nie udało się urzeczywistnić, jak i te całkiem nowe.

Krystyna Lewkowicz
Prezes UTW SGH
Fot. UTW

Spółeczna odpowiedzialność biznesu w Polsce

Prowadzenie działalności gospodarczej w taki sposób, aby minimalizować negatywne skutki oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko naturalne i społeczne, staje się jednym z jego kluczowych celów. Wartość firmy nie zależy tylko od jej wyników finansowych, ale też od jej kontaktów z interesariuszami, czyli wszystkimi grupami, na które ma bezpośredni wpływ. Do najważniejszych interesariuszy zalicza się: akcjonariuszy, pracowników, klientów, dostawców, partnerów biznesowych i społeczność lokalną. Społecznie odpowiedzialny biznes to taki, który przynosi zyski, przestrzega prawa, postępuje etycznie i wspiera społeczeństwo. W artykule zostaną przedstawione wyniki badań, dotyczące społecznej odpowiedzialności polskich przedsiębiorstw.

Jak Polacy i polskie przedsiębiorstwa postrzegają kwestie społecznie odpowiedzialnego biznesu?

Z badań przeprowadzonych przez Pracownię Badań Społecznych na zlecenie Forum Odpowiedzialnego Biznesu i firmy Danone w 2005 roku wynika, że zdecydowana większość Polaków (69%) postrzega odpowiedzialny biznes jako uczciwe postępowanie wobec klientów, kontrahentów oraz pracowników. Według 12% respondentów istotne jest zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa, a dla 11% – realizacja jego podstawowych celów.

8% respondentów miało trudności z zdefiniowaniem pojęcia „odpowiedzialny biznes”¹. Badania pt. Co powinna robić firma, aby zasłużyć na miano społecznie odpowiedzialnej?, przeprowadzone przez Fundację Komunikacji Społecznej, przedstawiają następujące opinie Polaków na temat społecznej odpowiedzialności biznesu: prawie co czwarty ankietowany uważa, że firma społecznie odpowiedzialna dobrze traktuje swoich pracowników, 15% wskazuje na to, iż firma powinna być przede wszystkim uczciwa. 10% respondentów zwraca uwagę na to, że firma społecznie odpowiedzialna powinna zapewniać miejsca pracy oraz brać pod uwagę dobro wspólne. Firma taka powinna również oferować wyższe wynagrodzenie pracownikom (9%), nie wykorzystywać ich (6%) oraz płacić podatki (6%). Zdaniem 5% respondentów powinna także dbać o ochronę środowiska, ochronę zdrowia pracowników oraz wspierać organizacje charytatywne². Na podstawie przedstawionych badań można stwierdzić, że dla Polaków firma społecznie odpowiedzialna to przede wszystkim taka, która postępuje w sposób etyczny wobec swoich

interesariuszy. W mniejszym stopniu respondenci zwracają uwagę na to, że powinna podejmować działania społecznie pożądane.

W 2003 roku zostały przeprowadzone przez Fundację Komunikacji Społecznej pierwsze kompleksowe badania na temat postaw konsumentów oraz liderów opinii wobec koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu. Pokazały one, że 76% przebadanych kupuje produkty, kierując się wizerunkiem społecznym producenta. 67% osób jest gotowych zapłacić za nie więcej³. Z powyższych badań wynika, że polski konsument przywiązuje coraz większą wagę do tego, aby produkty, które nabywa, były wytwarzane przez przedsiębiorstwa odpowiedzialne społecznie.

Nieco inaczej problem społecznej odpowiedzialności biznesu widzą przedstawiciele polskich przedsiębiorstw. Dla większości z nich pod pojęciem „społeczne zaangażowanie biznesu” kryje się finansowe i rzeczowe wspieranie celów społecznych. W ten sposób myśli prawie 70% przedstawicieli dużych firm, niewiele mniej ze średnich i prawie co drugi z małych. 17% przedstawicieli badanych firm za społeczne zaangażowanie biznesu uważa wspieranie celów społecznych rzeczowo, tylko nieliczne firmy za działania w ramach społecznego zaangażowania biznesu uznają inwestycje w rozwiązywanie problemów społecznych, dotyczących firmę, pracowników, klientów bądź usprawnienie działalności firmy, zmiany w procesach biznesowych⁴. Przedstawiciele polskich przedsiębiorstw uważają, że społecznie odpowiedzialny biznes to taki, który podejmuje działania społeczne na rzecz otoczenia, w którym przedsiębiorstwo funkcjonuje. Mniejszą wagę przywiązują oni do działań na rzecz swoich pracowników i ochrony środowiska.

Analizując badania dotyczące rozumienia idei CSR, można zauważyć różne ciekawe spostrzeżenia. I tak np. niektórzy twierdzą, że działania CSR to popularne ostatnio narzędzie marketingu i budowania wizerunku, oparte o czynnik zaangażowania społecznego lub działania filantropijne, nieprzekładające się bezpośrednio na pozycję firmy. Na uwagę zasługują także odpowiedzi interpretujące CSR jako remedium na niedawno przebyte kryzysy i problemy w firmie lub sposób prowadzenia przedsiębiorstwa charakterystyczny dla podmiotów dojrziałych⁵.

Dlaczego polskie przedsiębiorstwa zaczęły się interesować społeczną odpowiedzialnością biznesu?

Odpowiedzi na to pytanie dostarczają nam badania przeprowadzone w 2008 roku przez Dom Badawczy Maison na zlecenie „Harvard Business Review Polska” i CSR Consulting. Wynika z nich, że presja otoczenia wobec sektora biznesu w Polsce jest podstawowym czynnikiem, który spowodował zainteresowanie się społeczną odpowiedzialnością biznesu w zdecydowanej większości firm (93,5%). Na drugim miejscu były zasady etyczne (88,9%). Kolejnymi czynnikami były:

- sprostanie oczekiwaniom pracowników (86%),
- poprawa reputacji (87,1%),
- sprostanie oczekiwaniom inwestorów lub właścicieli (80,7%),
- uzyskanie przewagi nad konkurencyjnymi firmami (74,3%)⁶.

Niestety, potrzeba większej przejrzystości i wiarygodności działania przedsiębiorstwa nie znalazła uznania wśród respondentów. Nie ma jej na liście ważnych, wskazywanych przez nich najczęściej czynników. Tylko 16% zadeklarowało publikację rocznego raportu CSR, który można uznać za jeden z podstawowych elementów przejrzystości wobec otoczenia. A na dodatek jako główny powód niepublikowania raportu respondenci podawali brak takiej potrzeby (41%). Można więc stwierdzić, że firmy widzą oczekiwania otoczenia dotyczące działań z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, ale nie dostrzegają jeszcze potrzeby przejrzystości w tym zakresie.

Wyniki raportu *Społeczna odpowiedzialność w Polsce* z października 2007 roku pokazują, iż ponad 50% badanych firm nie ujawnia informacji na temat działań w zakresie CSR (o ile w ogóle takowe prowadzi). Zaledwie 25% przedsiębiorstw, w tym 8 z 21 korporacji transnarodowych i 2 z 16 dużych polskich firm, uznaje konieczność ujawniania informacji w zakresie działań związanych z CSR oraz ma świadomość potrzeb dotyczących przejrzystego komunikowania o tego typu działaniach. Wśród przebadanych firm tylko dwie polskie i dwie zagraniczne przygotowują raporty ze społecznej odpowiedzialności biznesu zgodnie z normą raportowania ustaloną w ramach inicjatywy Global Reporting⁷. Jak widać, przedsiębiorstwa nie mają wystarczającej świadomości, że wysoka transparentność może zniwelować skutki pewnych nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu. Szybka reakcja przedsiębiorstwa na zaistniały problem dotyczący np. procesu produkcyjnego przestrzegania procedur, jak również zagrożenia dla śro-

dowiska, może zminimalizować w większym stopniu straty niż w przypadku odkrycia tych uchybień przez otoczenie.

Badania online, przybliżające percepcję CSR, które zostały przeprowadzone w listopadzie 2006 roku wspólnie przez dwie organizacje: Forum Odpowiedzialnego Biznesu i Polskie Stowarzyszenie Public Relations, wskazały na następujące korzyści związane z prowadzeniem działań CSR: poprawa wizerunku firmy, wzmocnienie identyfikacji pracowników z przedsiębiorstwem, zrównoważony rozwój otoczenia firmy i kraju. Mniej niż 10% badanych wskazuje na zwiększenie rentowności firmy. Zastanawiające jest to, iż 7% respondentów nie dostrzega żadnych korzyści płynących ze społecznie odpowiedzialnego biznesu, a kolejne 7% z trudem wskazuje na jakiegokolwiek pozytywne aspekty działań CSR⁸. Warto dodać, że przedsiębiorstwa zauważają pozytywny wpływ działań w zakresie społecznej odpowiedzialności na wizerunek firmy, który jest jednym z kluczowych czynników ich sukcesu. Daje on z jednej strony możliwość pozyskania dobrych pracowników, z drugiej zaś przyciąga dużą liczbę klientów.

Jakie są główne bariery wdrażania idei społecznej odpowiedzialności do polskich przedsiębiorstw?

Z badań przeprowadzonych w 2004 roku przez Bank Światowy na 154 firmach w Polsce wynika, że główne bariery na drodze do wdrażania praktyk w zakresie odpowiedzialności społecznej biznesu to:

- brak odpowiednich przepisów,
- zbyt wysokie koszty,
- brak przełożenia na sukces finansowy,
- brak zaangażowania rządu,
- skupienie się na korzyściach krótkoterminowych⁹.

Z powyższych badań wynika także, że przedstawiciele polskich przedsiębiorstw do głównych przeszkód wdrażania CSR zaliczają bariery zewnętrzne, związane z brakiem wsparcia ich działalności w tym zakresie przez parlament i rząd, oraz bariery wewnętrzne, związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Niepokojący jest fakt, że przedsiębiorstwa nie widzą jeszcze korzyści, jakie daje działanie społecznie odpowiedzialne, oraz że brak jest długookresowej strategii ich działania.

Jakie polskie przedsiębiorstwa są społecznie odpowiedzialne?

Interesujące wyniki przyniosło również badanie dotyczące rodzaju firm społecznie odpowiedzialnych. Odsetek firm społecznie odpowiedzialnych w dużych i małych miastach był bardzo zbliżony (odpowiednio: 38,8% oraz 37,1%), system odpowiedzialności społecznej w małych firmach

jest częściej spotykany niż w dużych (odpowiednio: 44,6% i 38%), odpowiedzialnie postępuje jedynie 28,8% firm prywatnych i aż 53,6% firm państwowych¹⁰. Ponieważ w żadnym z przedstawionych kryteriów sytuacja nie jest zadowalająca, polskie przedsiębiorstwa powinny zintensyfikować działania w tym zakresie.

W jaki sposób przejawia się działalność w zakresie CSR w polskich przedsiębiorstwach?

Odpowiedzi na to pytanie dostarczają badania przeprowadzone w 2006 roku w 214 przedsiębiorstwach z regionu śląskiego. Największa grupa firm pomaga tylko finansowo (47%), tylko rzeczowo – 30,4% badanych przedsiębiorstw, nieliczne angażują się społecznie przez wsparcie wiedzą i doświadczeniem biznesowym, a także poprzez bezpośrednie włączanie pracowników w działania społeczne na zasadzie wolontariatu.

Głównymi odbiorcami działań w ramach społecznego zaangażowania biznesu są organizacje społeczne (62%). Duża część przedsiębiorstw pomaga również instytucjom publicznym (50%). Prawie co trzecia duża firma prowadzi działania na rzecz swoich pracowników i ich rodzin. W tej grupie znalazło się ponad 14% średnich przedsiębiorstw i 4% małych. Działania z obszaru społecznego zaangażowania biznesu są sporadycznie kierowane do dostawców i klientów.

Obszar, w którym najczęściej pomagają małe firmy, to: pomoc społeczna i usługi socjalne (60%) i edukacja (33%). Obszarami zainteresowania dużych i średnich firm są sport i rekreacja (odpowiednio 36% i 38%), kultura (31% i 38%), a także pomoc społeczna i usługi socjalne, choć w mniejszym stopniu niż w przedsiębiorstwach małych. Małym zainteresowaniem cieszą się ochrona zdrowia (16%) i ekologia oraz ochrona środowiska (2%).

Większość badanych przedsiębiorstw podejmuje działania społeczne kilka razy w roku (57%). Raz lub kilka razy w miesiącu pomagają największe firmy. Ponad połowa badanych przedsiębiorstw prowadzi działania społeczne dłużej niż 10 lat¹¹.

Ciekawych wyników dostarczyło badanie przeprowadzone przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie na zlecenie firmy Danone i Forum Odpowiedzialnego Biznesu¹². Działalnością, która w największym stopniu jest motywowana dobrem społecznym, jest bezpośrednia pomoc biednym, natomiast troska o rozwój pracowników została uznana jako działanie, które jest podejmowane przez przedsiębiorców do realizacji i osiągania własnych korzyści.

Z powyższych badań wynika, że przedsiębiorstwa za mało angażują się w działalność na rzecz swoich pracowników, społeczności lokalnej oraz działalności związanej z ochroną i promocją zdrowia, a także ochroną środowiska. Pomoc ta udzielana jest również zbyt rzadko.

Koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu w Polsce nie jest jeszcze szeroko rozpowszechniona. Przedsiębiorstwa powinny bardziej świadomie stosować jej zasady i efektywniej stosować jej narzędzia. Mimo to obecnie wiele przedsiębiorstw podejmuje różne działania mające na celu nie tylko osiągnięcie zysku, ale także realizację celów społecznych i ekologicznych. Wiele firm dba o rozwój swoich pracowników, uczestniczy w akcjach charytatywnych, angażuje się w rozwój społeczności lokalnej, dba o środowisko naturalne. Niestety firmy te najczęściej nie mają opracowanej strategii społecznej odpowiedzialności biznesu. Działania, które podejmują w tym obszarze, nie są spójne oraz nie obejmują wszystkich elementów związanych z odpowiedzialnym biznesem. Najczęściej przedsiębiorstwa podejmują przedsięwzięcia, które mają powodować pozytywne ich postrzeganie.

Piotr Wachowiak

¹ Opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych w wydaniu internetowym CEO: Magazyn Top Menedżerów, <http://ceo.cxo.pl/news/76614/>

² D. Kalinowska, Inwestycja w wizerunek, „Press” 2008, nr 2 (145).

³ D. Kalinowska, Inwestycja w wizerunek, „Press”, op. cit.

⁴ Czy śląskie firmy są aktywne społecznie? Raport Akademii Filantropii w Polsce i Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga, Warszawa, wrzesień 2006.

⁵ T. Wierzbowska, Piarowcu! To ty sięgasz po CSR, „Piar.pl” 2006, nr 6 (12).

⁶ M. Greszta, Oczekiwania społeczne zmieniają zachowania firm w Polsce, Odpowiedzialny Biznes 2008, „Harvard Business Review Polska”, s. 18.

⁷ P. Kaczmarek, M. Rakoca, Stan odpowiedzialności biznesu, „Marketing w praktyce”, op. cit.

⁸ T. Wierzbowska, Piarowcu! To ty sięgasz po CSR, „Piar.pl”, op. cit.

⁹ Co firmy sądzą o odpowiedzialności społecznej biznesu?, projekt „Tworzenie lepszego klimatu dla odpowiedzialności społecznej biznesu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej”.

¹⁰ Opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych w wydaniu internetowym CEO: Magazyn Top Menedżerów, <http://ceo.cxo.pl/news/76614/O.odpowiedzialnym.biznesie...tak...tak.nie...nie.html>

¹¹ Czy śląskie firmy są aktywne społecznie?, op. cit.

¹² Badanie „Odpowiedzialny biznes to przede wszystkim uczciwe postępowanie”, dostępne na stronie internetowej Forum Odpowiedzialnego Biznesu: www.odpowiedzialnybiznes.pl

Przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej – negocjacje wynagrodzenia

Zapytaliśmy kiedyś osoby szukające pracy, jaki moment procesu rekrutacji oceniają jako najtrudniejszy. Większość wskazała na negocjacje wynagrodzenia. W dzisiejszym artykule postaramy się podpowiedzieć, co zrobić, aby nie były one takie trudne.



Kluczem do sukcesu jest oczywiście dobre przygotowanie do takiej rozmowy. Kandydaci zwykle mówią, że przygotowali się i że nie rozumieją, dlaczego nie doszło do porozumienia z pracodawcą. Niestety, zwykle przygotowywanie się do negocjacji płacowych polega na zapytaniu się znajomych, przyjaciół, jakie są zarobki na danym stanowisku. Jest to dobry sposób, lecz stanowczo niewystarczający. Przygotowanie do negocjacji wynagrodzenia z potencjalnym pracodawcą podzieliłabym na kilka części:

1. Analiza rynku wynagrodzeń – sprawdź, jakie jest wynagrodzenie:

a) na takim samym lub podobnym stanowisku w ramach tej samej branży, w jakiej działa Twój potencjalny pracodawca;

b) na stanowisku, którego profil jest podobny do tego, na jakie jesteś rekrutowany (staż pracy, wykształcenie, doświadczenie, dodatkowe umiejętności; często mogą występować istotne różnice w profilu, wpływające na wysokość wynagrodzenia, np. znajomość nietypowego języka);

c) weź pod uwagę:

– wielkość firmy (często im większa firma, tym wyższe płace; dodatkowo wielkość firmy może również wpłynąć na poziom specjalizacji danego stanowiska, np. handlowiec w mniejszej firmie może zajmować się zarówno sprzedażą, jak i obsługą klientów; w większej – tylko sprzedażą, zaś obsługą klienta zajmuje się już inny pracownik);

– lokalizacja firmy (im większe miasto, tym wyższe zarobki),

– jakie jest zapotrzebowanie w regionie na pracowników spełniających wymagania Twojego potencjalnego pracodawcy.

2. Analiza swoich dotychczasowych osiągnięć i mocnych stron:

a) wiedza i kompetencje:

– przygotuj listę zawierającą np. programy, aplikacje, którymi posługujesz się, języki obce itp.;

b) doświadczenie:

– wybierz kilka projektów, z których jesteś szczególnie dumny/dumna, a których realizacja pomogła Ci zdobyć doświadczenie, które możesz wykorzystać w przyszłej pracy.

W wykonaniu pierwszej analizy na pewno pomogą Ci portale internetowe, na których można znaleźć dużo informacji na temat wynagrodzenia. W pierwszej kolejności trzeba oszacować kwotę, w ramach której możemy negocjować wynagrodzenie. Większość osób może stwierdzić, że doskonale wie, ile zarabiają osoby na podobnych stanowiskach – jednak bazuje na dosyć dużym przedziale kwotowym, który można doprecyzować, wykonując powyższą analizę. Po jej wykonaniu, możemy również dojść do wniosku, że praca, o którą się staramy, nie jest już dla nas tak atrakcyjna pod względem wynagrodzenia, jak wydawało się na początku. Natomiast anali-



za swoich dotychczasowych osiągnięć i mocnych stron zwykle pomaga w umocnieniu poczucia własnej wartości oraz przygotowaniu ewentualnych argumentów na pytanie: „dlaczego mielibyśmy Pana/Panią zatrudnić?”.

Młodzi ludzie, dopiero rozpoczynający karierę zawodową, często mają problem z ustaleniem, czy dany poziom wynagrodzenia jest dla nich sa-

tysfakcjonujący, czy też nie. W takich przypadkach zwykle radzę, aby oszacować swoje bieżące wydatki oraz wydatki planowane – w wyniku takich kalkulacji otrzymujemy kwotę, poniżej której wynagrodzenie możemy uznać za nieatrakcyjne. Zapytani o oczekiwany poziom wynagrodzenia, oczywiście nie opowiadamy całej historii naszych analiz – wystarczy podać kwotę. Jeżeli pracodawca poprosi o wyjaśnienie – wykonane przez nas wcześniejsze analizy pomogą uargumentować nasze stanowisko.



Jak widać, negocjacje płacowe wymagają solidnego przygotowania i wykonania określonej pracy. Niemniej jednak jak w większości przypadków – dobre przygotowanie owocuje osiągnięciem sukcesu. Jak kiedyś ktoś powiedział: „Nawet w słowniku najpierw mamy hasło praca, a dopiero później sukces”.

Roma Głowacka
*Menedżer ds. Komunikacji
i Public Relations Randstad
Fot. Randstad*

ABSOLWENT

**Miesięcznik Stowarzyszenia
Wychowanków SGH**

redaktor naczelny
Piotr Wachowiak

redaktor prowadzący
Anna Matysiak
tel. 22 564 98 36
e-mail: swsgh@sgh.waw.pl

Adres redakcji
Stowarzyszenie Wychowanków SGH
„Absolwent”
al. Niepodległości 162, pok. 133
02-554 Warszawa

Take the opportunity to become a marketing brand manager in a unique international marketing competition and imagine a new product line for an existing L'Oréal brand.

What's in it for you?

- an international challenge
- design your own range of products
- work with a global advertising agency
- present your strategy to global marketing executives
- share a fun team experience
- meet students from all over the world
- travel to Paris
- get to know L'Oréal better

The Prizes

For the 3 best teams, a voucher for a team trip to the destination of their choice:

10.000 € for the winning team

5.000 € for the 2nd team

2.500 € for the 3rd team



DIESEL

REGISTER YOUR TEAM NOW!
brandstorm.loreal.com

L'ORÉAL
WORLD LEADER IN BEAUTY PRODUCTS

18th INTERNATIONAL MARKETING AWARD

EUREKO
AKADEMIA
PRZYSZŁOŚCI

IV edycja
konkursu wiedzy
o ekonomii
i zarządzaniu

start 19.10.2009r.

Studia na Harvardzie, Oxfordzie, Yale?

Praca za granicą?

Spełnij marzenia!

Wygraj stypendium

50 000 €

Wejdź już teraz na:

www.eureko-akademiaprzyszlosci.pl



ORGANIZATOR KONKURSU

PARTNER
MERYTORYCZNY

ORGANIZATOR
KONCERTU FINAŁOWEGO

PATRONI MEDIALNI